# B. Bolesławita

# Bezimienna

Program subsydiowany przez
Fundację Kultury

B. Bolesławita
(J.I. Kraszewski)

# Bezimienna

część 1

43.

# Bezimienna

Powieść z końca XVIII w.

przez

B. Bolesławitę

Autograf

J. I. Kraszewskiego

1.

Kompletny

# I.

Niema pory roku smutniejszej do przeżycia dla człowieka nad ponurą jesień. Umiera się zdaje wieść i naturę i człowieka do grobu.. Najbrzydsza wiosna z jeszcze nadzieją, najsroższa zima z już przedświt wiosny - ale te dnie szare, słotne, wichrowate, te kościotrupy drzew uschłych, życie wstrzymane wszędzie, starte barwy, gasnące powoli ciepło.. coraz krótsze słońce, coraz czarniejsze noce.. wlewają smutek i zwątpienie w najmłodsze serca. Zdaje się że z tego snu i zdrętwienia już się świat nie przebudzi.. a w głębinie puszcz, na głuchych stepach kędy wiatr buja, w dzikich kraju naszego zakątach, dla ubogich ludzi.. jakże straszne do przetrwania godziny!!

Człowiek chciałby tak potrafić się uśpić, jak wedle podań martwieją i układają się spać zwierzęta, i nie zbudzić się aż ze skowronkiem i zielenią.

Takiego wieczora tęsknej, burzliwej jesieni w maleńkim dworku, nieopodal od pańskiego pałacyku, nad drogą położonym - w izdebce dość ubogiej ale chędogo utrzymanej, dwie kobiety milczące, smutne, siedziały

u komina w którym trzaskały gałęzie łuczywa paląc się rzucało światło fantastycznemi pasy, na to mieszkanie, jakoś wdowio i sieroco wyglądające.

Na łóżeczku w alkierzu do którego przez otwarte drzwi wkradało się światła trochę, leżała blada dwunastoletnia może dziewczynka, twarzą zwróconą ku ogniowi. Oczy jéj wielkie, czarne, błyszczące życiem podbudzonem gorączkowo, pięknéj twarzyczce nadawały wyraz uderzający.. Oczy te mówiły więcéj niż wiele dziewczęcej dumy myśl... patrzała z twarzy dziecka, dojrzałość przedwczesna... zgroza..

Dwie kobiety siedzące w pierwszéj izbie z pilnéj roboty wciąż więcéj się przysłuchiwały wyciu wiatrów, szelestowi gałęzi i opadających liści, szumom burzy.. niż myślały o pracy, która im z dłoni wypadała. Były smutne i zamyślone.

Starsza mogła mieć lat czterdzieści.. Była to kobieta blada, wychudła, znękana, z wyrazem cierpienia w twarzy, w którym już iskry nadziei nie było... Włos jéj posiwiał przed czasem, oczy miała wpadłe.. zmarszczkami okryte czoło.. ale znać przywykła boleć, z rezygnacyą dźwigała swe brzemię.

Lice młodszej niewiasty, jak pierwsza w skromnej bardzo sukience przyglądającej- ~~było~~ uderzało nadzwyczajną pięknoś-cią. W najuboższych klasach trafiają się kobiece twarze, pełne wyrazu i wdzięku.. czasem klasycznej piękności, rzadko jednak wykwitnie coś tak majestatycznie, zwycięzko jaśniejącego jak postać młodej dziewczyny. W perkalikowej sukience zdała się przebraną królową. Twarz jej nie tylko była piękną, szlachetną ale uderzała wyrazem energii, siły, jakby uczucia swej potęgi.. coś nakształt Junony z Villa Ludovisi.

Cała ta postać proporcjonalnie zbudowana, zachwycała doskonałością kształtów.. kibić, ramiona, czoło jasne, rączki maleńkie, warkocz czarny który jej głowę ciężarem swoim uginał.. śmiały uśmiech ust jej niemych.. w takiej były sprzeczności z tą ubogą izdebką.. iż na pierwszy rzut oka pomyśleć by można że się tu tylko skryła ~~przebrana~~.. chwilowo —

Siedziała zadumana, tęskna, robotę rzuciwszy i patrzała na ogień.. a niekiedy westchnęła głęboko, ruszyła ramio~~nami~~ jak gdyby się z myśli uwolnić chciała..

Starsza kobieta ~~[illegible]~~.. co spojrzała na nią tajemnie, to spuszczała oczy udając że na nią wcale nie patrzy

---

# II.

Jak ta Krilowa w ubogiej izdebce.. tak samo ustrojenie przedstawiało oku pilnego badacza, wiele zagadkowych rzeczy. Uboższej chałki trudno znaleźć nawet na wsi – była opuszczona znać od dawna.. i mieszkańcy sprowadzili się do niej, sciągając środkiem podźwignięcia.. Tu i owdzie po scianie smuga zielonawa świadczyła że przeciekało, z pułapu poopadała glina i czarne w nim świeciły szpary, okna do połowy pozatykane były chustami, zielem, pozakładane łuczywem..

Z podłogi wygniłej zostały tylko szczątki.. przez drzwi ukośnie wiatr wrzucał światło tak że w kominie dym się wił poruszany ~~[illegible]~~ dym prądem..

Wpośród tej nędzy wszakże, sprzęty niektóre, drobnostki porzucone świadczyły o przeszłości lepszej..

Stół, kanapka, krzeseł para, dywanik, przybite na scianie obrazki i medaliony z sylwetkami należały jakby do innej epoki..

Na stole zgaszona, zapewne przez oszczędność, świeca oprawiona była w lichtarz niegdyś może złocony, dziś wytarty ale wytwornego kształtu.

Łatwo się było domyślić, że tu zaprowadziła rozbitków nędza – tułaczka, jakieś nieszczęście wielkie a niepowetowane [?]...

III.

Z za drzwi do alkierza czarne oczy bladej dziewczyny patrzały jak w księgę pilnie twarz smutnej niewiasty, jakby zdrętwiałej od zamyślenia.. patrzały, chcąc coś wyczytać i z jej powieki potoczyła się łza na posłanie, której nikt nie widział...

— Moja matko, odezwała się nareszcie jakby cucąc ze snu młoda kobieta — a jużci chyba on dziś nie przyjdzie..

— Kto? spytała powoli stara..

— On..

Nazwana matką podniosła głowę z wyrazem politowania.

— Wiecznie ty moje [illegible]. Dziecko kochane.. Ale czegoż ty myślisz o tem? Przyjdzie, nie, cóż cię to tak bardzo ma obchodzić?

— Siedzimy tak same.. tak smutne.. cóż dziwnego?

— Do samotności, do smutku przyzwyczaić się nam trzeba.. mówiła starka a! łatwo ci będzie przywabić ludzi.., ale naco ludzie nam?.. aby resztę odebrali.. spokój, ciszę.. Naco wspominać o nim.. Ja już się tem przerażam! Ty do niego przywykasz, a to ptak wędrowny.. Ani wiemy kto to jest, ani po co.. Ale czego bawi, co robi — a że się nie mając gdzie zerwać przyszedł do nas, moja Helo... co na tem budować można.

– Uchodzi! zawołała Hela – albo ja na tem co buduję!.. wiem ja dobrze że jak przyleciał tu, tak zniknie.. że go tu nic nie wstrzyma, że go może więcej nie zobaczymy w życiu.. ale dobrze choć przez jeden wieczór zapomnieć o kłopotach.. przemarzyć i przebawić.. mniej nudnego zostanie życia..

– Nie prawdę mówisz Helo, oj nieprawdę, – zawołała starsza.. ale ja ~~go~~ wyczytam w myśli twej jasno. Czemu tak ~~nie~~ wyglądasz proboszcza.. albo kogo z dworskich.. a jego?

– Moja matko, czyżby prawdo dziecka, jak że go można do tamtych porównać.. To są ludzie zwyczajni.. a on.

– Cóż w nim nadzwyczajnego? spytała stara.

– Jakto? wy tego nie widzicie! mówiła Hela porwszona wstając.. wy nie czujecie że takich ludzi niewielu jest na ziemi. Od niego wieje jakąś siłą i urokiem... widzicie przecie że mnie ani młodością nie ujął, bo młodym nie jest, ani pięknością, bo nie był nigdy pięknym, ani elegancją, bo powierzchowność ma prostą, tą pełną.. a mimo to ten w szarej sukmanie niepozorny człowiek.. przysięgam ci matko.. to ktoś.. ja nie wiem.. to wielki jakiś mąż być musi..

Stara kobieta się uśmiechała smutno
— O maryczko ty, maryczko, szeptała
ty? taka złotkowiana, taka młodziń się wo-
ła z tej puszczy do ludzi i świata, że
tobie każdy przybysz.. królewiczem się
przebranym wyda.
Hela westchnęła —
— nigdy mnie matko nie zrozumiecie..
— ani ty mnie, Helo kochana..
A po chwili dodała ciszej.
— Tylko ty nie daj twej głowie snuć na
rachunek tego żołnierza niemieckiego jakiejś
bajeczki.. bo ci on taki niespodziewanie
zaiście jak ~~nie~~ dziwnie tu spadł
z deszczem..
Ani wiemy kto to jest.. ani po co tu
przybył.. Cóż dziwnego że czekając
na coś z nudów, dał się twoim ślicz-
nym oczom przywabić..
— Ale niech mi też matko powie — ode-
zwała się Hela zmieniając nieco roz-
mowę, jak się wam zdaje, kto to mo-
że być? to zagadka...
— Któż ja nie umyślę odgadywać — doda-
ła stara — w takich burzliwych czasach
jak nasze, kiedy się ludzi wszelkiego
rodzaju tyle snuje po kraju, można
odgadnąć co to za człowiek? Przecież to
samo ludzi podejrzane że się ukry-
wa, że nazwiska jego nikt nie wie,
że nikt go być widzianym..
— Tu z okolicy, nocami, niejednymi
na jakieś narady do niego przy-

przyjeżdżają.. obywatele, mieszczanie wojskowi. — szepnęła Hela, przytulając się do ucha prawie matce.

— Z kądże ty to wiesz? zapytała stara.
Hela się zaczerwieniła. — Dziś, że wiem, rzekła..

— Oj na Boga, nie plecie że, nie powtarzaj nikomu! Tamże rzec — odezwała się matka.. Cicho! cicho, przed siebie samą..
Obie zamilkły chwilę..

— Nie, już dziś nie przyjdzie! szepnęła Hela, prawie nie dosłyszanym głosem..
W tem zakaszlała chora dzieweczka leżąca na łóżku, jakby przerażona odezwała się, odpowiadając..

— Przyjdzie.. idzie.. słyszę..

IV.

— Ty nie śpisz? zrywając się i biegnąc do łóżeczka, zawołała matka.. Hela także wstała, spiesząc za nią. Znalazły dzieweczynkę wspartą na łokciach z otwartemi oczyma czarnemi.

— Dla czegoś nie spała? spytała starsza

— Jakże ty wiesz że przyjdzie! dodała Hela.

— Nie spałam, bom nie mogła.. myśl mi jak myszka skakała po głowie.. a wiem że przyjdzie.. bo go czuję..
W tej że chwili drzwi się zatrzęsły, stuk pierwszy dało słyszeć mimo wiatru, postać płaszczem osłoniona ukazała się w progu.; matka załamała dłonie.

— O mój Boże! Julka chyba chora!!
Ale dziecko chwyciło jej rękę i całując

całując rękę po cichu
— Nie - jestem zdrowa.. i kwiat zasnę.
Żal mi było Heli..
Mężczyzna który wszedł i zrzucił z siebie obmokły płaszcz przy progu, niezmiernie długi posunął się do środka:—
Hela pospieszyła zapalić świecę stojącą na stole.. stara powitała go milcząco..
— O mój Boże, zawsze przybyły - czy to za mięsiw jesiennej, burzliwej.. a ja pani ku tak same jesienie. Tak mi się źle zrobiło, żem przyszedł.. może wam w czem posłużyć!
W tej chwili zapalone światło dało lepiej rozpoznać gościa. Który czapkę trzymał w ręku, uśmiechnięty, stworzony stał w środku izdebki rozglądając się w około.
Był to mężczyzna już nie zbyt młody, lat średnich, mięsnego wzrostu, twarzy drżącej, opalonej, do której długie nie upudrowane spadały włosy, w których tylko czarne z siwymi związane.. Były jego na pierwszy rzut oka pospolite rysy i nie piękne, usta dość duże, nos nieco zadarty, broda tęga u rzęsta, oczy małe... ale wyraz fizyjognomii tej czynił wrażenie, do wytłumaczenia trudne. Była to twarz jakich tysiące w kraju się naszym spotyka, typ dobitnie swojski, nasz, ale uszlachetniony jakimś wewnętrznym, jasnym ale rodzaj najmniej

potęgi.
Na czole czytać było takąż myśl pracującą wewnątrz, i wyrobioną doświadczeniem mądrość spokojnej duszy; usta uśmiechały się dobrocią, wielką.. oczy jaśniały uczuciem.. W obliczu tem tak dziwnie zwyczajnem, nie można było odgadnąć co mu niezwykły blask i jakiś majestat dawało.. A jednak było ono pociągającem i drażniącem jak zagadka. Wpatrzywszy się w nie, zatrzymały się wyrazy Heli, która znalazła w nieznajomym więcej niż niepozornego człowieka!
Ubiór nadzwyczaj prosty nie odznaczał się niczem, miał na sobie rodzaj węgierskiej kurtki, krojem nieco żołnierskim, i długie buty czarne do kolan..

V.

— A może ja paniom zamiast przybyć z usługą której nie potrzebujecie, przyszedłem natrętem.. i nie w porę.
— O! proszę pana.. odpowiedziała Stasia. a Hela przerwała.
— Jakże to pan mówić może? Wszakże pan wiesz jak nam samym sierotkom jesteś miłym gościem... alemy istotnie myślały, że dziś, w ten wieczór i słota, przyjść nie zechcesz...
— Co mi tam wieczór i słota! rzekł siadając na podanem krześle przybyły

pomyślałem że samo jedźcie, i tem bardziej mi to pilno było, że — że podobno.. niedługo już to przychodzić będę..

Hela spojrzała nań zdziwiona, ale prędzej jakieś spuściła oczy ku robocie, bo starzec pilno i surowo zmierzył ją wzrokiem jakby przestrogę dać chciała.

— Tak już, tak, dodał nieznajomy. — już to tajemne mój interes będzie skończony.. a przyjacielu.. wypada jechać..

— Jechać! szepnęła Hela..

— Tak! jechać! westchnął gość.

— Koniecznie..? zapytało dziewczę

— Gdyby to konieczności nie było, czyżbym myślał się ruszać.. smutnie dodał nieznajomy. Wierzcie mi, panie mój.. że mi tu dobrze! bardzo dobrze! lubię tę samotność i ciszę. lubię tę przyjemną wieczerzę a wieczorem te nasze pogadanki przy kominku.. ale darmo.. gdy obowiązek woła..

Spuścił głowę i zamyślił się.

— A tak to smutno, mówił po chwili znowu, opuszczać dobrych ludzi, miłe twarze, gdy kto wie czy się je już kiedy w życiu zobaczy więcej..

A! życie! życie! panie mój! czem to za straszna, ciemna tajemnica zagadka, gdyby mu nie świeciła jakaś wiara i nadzieja.. jakaś ufność w Boga i sprawiedliwość..

Spotykamy się na tym ziemskim padole płaczu, przechodnie.. poznajemy oczyma, ściskamy zaledwo dłonie.. czasem nam serce uderzy i dalej w drogę! dalej bo los chłoszcze biczem i pędzi jak stado koni.. w stepy!

Hela patrzała nań gdy mówił –

– Ale czasem, rzekła po cichu.. wszak temu biczowi losu można by się przecież postawić!

– Tak się zdaje za młodu, pani moja – zawołał gorzko uśmiechając się.. ale gdy w późniejszych latach od smagań zostaną blizny.. gdy w walce siły się stargają.. człowiek już jak ujeżdżony koń idzie posłuszny pod biczem.. w chomącie i nie myśli się opierać..

## VI.

Mówił z równą rzewnością, a wejrzenie jego padło wypadkiem na ścianę przeciwległą, którą żółtym blaskiem oświecała stojąca na stole świeca; mówił i oczy jego utopione, utkwione w nią, zdawały się coś dostrzegać dziwnego, niepokojącego.. Nad kanapką nie było właściwie nic prócz kilku medalionów z sylwetkami.. czarnemi.. a w środku ich był większy nieco na którym złoto misternie wyrobiony był herb jakiś.. i związana zręcznie cyfra nieczytelna..

Patrząc gość przestał mówić.. a ciekawość jego tak była podbudzoną, że nagle wyjąwszy fajkę, zbliżył się do ściany i począł bliżej przypatrywać sylwetkom..

— Ja widzę u pani niewidzialnym.. wszędzie miary.

— Bo to Hela je dziś dostała dopiero, odkąd zrobiła się stara... i ściemniało na co ją zamieniła.. w tej biednej szacie to się nawet ściemniało jak wydaje..

— Ale to on! to on! zawołał gość przybliżając się do męzkiej sylwetki..

Hela patrzyła nań więcéj baczniej.

— Zkąd że to pani masz? spytał odwracając się nieznajomy..

— Ja? odpowiedziała Hela.. to pamiątka.. po moim starym, prawdziwym przyjacielu.. po nauczycielu którem winna by trochę co umiem

— Jakto? pani znałaś Wacława Swobodę?

— a pan? porywając się z krzesła gorąco spytała Hela..

— To był przyjaciel mój serdeczny... z westchnieniem rzekł gość.. jeden z tych ludzi którzy gdy los odbiera nam, zdaje się że części własnej wyrwał nam duszy..

A te medaljony? zmieszała się? jakim sposobem się tu dostały?

— Te medaljony Swoboda, odpowiedziała pomału. przyniósł Heli, nie

nie wiem dla czego dziwiły one ją zawsze mała... Nie wiem, czy przeczuwał co... był smutny, a wkrótce potem pan wiesz zapewne jak okropną, jak dziwną skończył śmiercią. Przywiązał się był do Heli jak do własnego dziecka! a ileż chwilek rzadkiej dobroci.. Wszystkie godziny wolniejsze, on co ich miał tak mało żyjąc z lekcyj.. poświęcał jej...

Genii wpatrywał się mocno w Helcię z [illegible] miłością i smutkiem - widocznie wspomnienie starego przyjaciela poruszyło mocno jej duszę. Łza spadła na twarz jej bladą.

— Pan go znał - przerwała po chwili Hela.. powiedz mi pan.. ja byłam dzieckiem prawie.. matka mało co mi o tym wypadku mówiła nigdy, nie wiedząc sama... co znaczyła ta straszliwa śmierć.. tego anielskiej dobroci człowieka? Zlituj się pan! dodała gorąco chwytając za rękę. może drugi raz w życiu nie trafi mi się spotkać nikogo coby go znał, coby mi mógł o tem dać wiadomość.. był prawie ojciec mój przybrany... Pojmujesz.. jak mnie wszystko co się go tyczy obchodzi? Zlituj się pan.. [illegible]..

Genii jakby pytając o pozwolenie spojrzał na starszą kobietę. ta ruchem dała znak przyzwolenia, owszem prosiła mówić sama, jakby przynaglając go do opowiadania.

# VII.

— Mów pani, prosimy, bo boli mnie dziś obecność.. Chciałbym żeby i tej mojej drogiej Heluni los się rozjaśnił, bo te tajemnice co ją otaczają, bolą jej mocno głowę.

Wiesz ci to mówiłyśmy już wam, że Hela, którą ja kocham jak córkę, a ona mi też płaci sercem dziecka — Hela jest sierotą... i przybraną tylko przeze mnie..

Gość potakująco głową skinął a potem na jedyną, obracaną jakoś dziś przy pomnieniu z większą niż wprzódy, wytężoną uwagą, jakby w jej rysach szukał jakiegoś podobieństwa.. jakichś śladów ukochanych dawno rysów..

— Nie mam ja przynajmniej żadnych dla Heli tajemnic teraz, cicho mówiła stara.. niechcący by wiele nadaremnie.. Radabym żeby się jej los wyjaśnił.. ale dziś się tego bardzo spodziewam.. Byłam jakoś naówczas młodą, jam i mąż mój nieboszczyk mieszkaliśmy w Warszawie, bo Xawery służył w Kancellaryi Marszałkowskiej.. Chociaż z pensyjki i dochodów naszych ledwie wyżyć mogliśmy, ale nadzieja trzymała że pewnego urzędnika popchną ludzie poczciwi, możni przyjaciół i protekcyja. Xaweremu naówczas różne rzeczy po głowie chodziły.. zdawało mu się że my się kiedyś dobijemy lepszego losu.. bo też rodził mnie

mnie w tej nadziei do niego przygo=
towaniu i chęci już zamężnej, narzucał
nauczycieli. Szczególniej mnie się zdało
że z mojego głosu, chęć w nim nie było
nic osobliwego, coś zrobić; chciał także
się uczyć muzyki.. Zachciało to pro-
wił. Jednego dnia, ucieczon z tego i
jak go uczniowie, przyprowadził mi te-
go Czecha Swobodę.
Znałeś go pan, że opisywać nie po-
trzebuję.. Rzadkiej dobroci i skrom-
ności człowiek, ubogi a prawie rad
ze swojego ubóstwa, mało znany a
nie pragnący sławy, rozmiłowany
w muzyce.. Przed laty kilku, jak
mi sam opowiadał, przywędrował był
do Warszawy pieszo, ~~z~~ z małym tłu-
moczkiem na plecach, wesołością mło-
dą i nadzieją. Dał się poznać wszyst-
kim uczonym jako z pięknego talentu,
bo grał cudnie, jak panna mi donosi,
na klawikordzie i na skrzypcach..
począł dawać lekcje po pańskich
domach i jak tylko zarobił między
na chleb powszedni — już więcej nie
pragnął.
Był to najrzadszej słodyczy charakte-
ru, uprzejmy, grzeczny, skromny, a
co mężczyźnie nawet nie szkodzi,
bardzo pięknej postawy i twarzy.
Cała się w jego rysach dusza jego ma-
lowała..
— O! pamiętam go dobrze, przerwał
[illegible]

słusznego wzrostu, brunet, oczy pełne wyrazu, żywe, czarne.. a uśmiech jakiegom już od tej pory u nikogo nie widział.. Prawdziwie anielskiej dobroci człowiek. Zdawało się że nie mógł mieć jednego w świecie nieprzyjaciela..

— Swoboda i mnie był przez dawniej lekcyje klawikordu i śpiewu, który czyta stara.. bywał w naszym domu często bardzo, a że nie po pańskich domach i ceremonijach, wydawało się u nas musiało jakby w rodzinie, (bo ~~[illegible]~~ to ~~[illegible]~~ ja ~~[illegible]~~ uczyła sie słowa, które wciąż z ust jego słyszałam).. więc gościł choć nie był i lubiany. Z mężem moim się poprzyjaźnili; byli jak bracia z sobą, ja się też do niego jakby do brata przywiązałam..
Chciałam się ja od niego nauczyć muzyki, bo to była fantazyja niebo szczęście Xawerego, i jak tylko żeby mu dogodzić męczyłam się nad klawikordem, alem w istocie talentu nie miała.. Widziałam że Xawery zyskał przyjaciela, bo w istocie był to skarb drugi, ten człowiek..

— O moja pani! nie potrzebujesz mi mówić, znałem go dobrze i w ów czas i później — a kochałem go pewnie nie mniej od was... Serce było anielskie.. a humor człowieka jakby dziecięcej wesołości..

VIII.

— Właśnie o tym czasie kiedy on się z nami tak poprzyjaźnił, w rok jakoś czy co.. pan Bóg mi dał tę tę pierwszą Helę.. mogę powiedzieć, że Bóg mi ją dał, bo ona i dziś życie mi słodzi.. a pociechę wynagradza za każdą troskliwość o nią w młodości.

Hela pocałowała w rękę przybraną matkę!.

— Był to wypadek dla mnie pamiętny.. a do dziś dnia niezrozumiały.. No cóż mam taić przed panem, który nam tyle okazujesz przyjaźni... Męża mojego podówczas w domu nie było, bo go wziął z sobą marszałek koronny na wieś dla lisków.. Siedziałam zrana krzątając się około gospodarstwa.. gdy zapukano do drzwi. Widząc nieznajomego zupełnie podżyłego mężczyznę.. myślałam że się o drzwi omylił, gdy bardzo wyraźnie powiedziawszy moje nazwisko. Wypytał czy to ja jestem.. Zdziwiona wprowadziłam go do mieszkania. Nie widząc nikogo.. począł od zapytania czy jesteśmy sami i czy może poufale mówić ze mną. Zaklinając abym czy się zgodzę na prośbę jego lub nie, w najściślejszej ją zachowała tajemnicy. Wszystko to mi się jakoś opacznie wydawało, ale ciekawość zaostrzył. Dałam słowo. Zaczem tedy rozciągać się nad tem zaczął, jaki wiele

wiele o nas od niego dobrego słyszał..
jak by był rad stać się nam użytecznym..
ale zamiaru swego nie mówił. Spyta
łam go o nie, grzecznie mi odpowiedział
że to do rzeczy nie należy.. po długich
rozmowach nareszcie przyszedł do mnie
iż przyjdzie proponować układ bar
dzo korzystny, że gdy wszystkich dzie
ci straciliśmy. chce nam powierzyć
na wychowanie sierotę, niemającą
ojca ni matki.. oddaną jego opiece..
Dodał że z przyczyn pewnych nazwi
ska rodziców dziecięcia powiedzieć
jeszcze nie może, ale że później na
stąpi. z powodu iż małżeństwo było
dla familii.. sekretnie zawarte.
Ofiarował przy tem corocznie opła
cać za wychowanie dzieci parset
dukatów, które by nam przy naszej
szczupłej pensyjce, skutecznie do
pomocą mogły.
Zachwyciło mnie to zdziwiło bardzo,
ale do dziecka mi uśmiechało, bo
dzieci lubiłam, a swego mi Bóg
jeszcze nie dał.. jednakże wcale niechcia
łam wchodzić w żadne układy bez
wiedzy mojego męża.. i odłożyłam
decyzyę do jego powrotu.
Ow jegomość podziękowawszy zgodził się na
to.. Czekałam Stanisława niecierpli
wie i po kilku dniach nadjechał.
myślał długo, ale go tak prosiłam

że się na wszystko zgodził —
Ów pan mój, który był znajomym z tak znanym w całej Warszawie lekarzem jak się okazało, przyszedł do nas po powrocie Marszałka.. rzeczy się ułożyły, a teraz niespodzianie przyniesiono nam dziecinę..
Mój Świadek.. jest mi do dziś dnia jak własna.
Hela łzy otarła... stara po krótkiej przerwie mówiła dalej.
— Dom się aż nam rozweselił.. we mnie życie wstąpiło! tak nam było dobrze z naszą pieszczotką, nie tylko tym że i w pomoc nam przyszła bardzo.. Gdy nam ją doktór sam przywiózł wieczorem w karecie, szukałam zaraz w powiciu, na szyjce czy nie było jakiego znaku, pamiątki medalika.. ale nie znalazłam nic.. Doktór tylko oznajmił że dziecię było ochrzczone, że imię jej było Helena.. a do czasu ma zostać Bezimienną.
I tak biedna do dziś dnia została..
— Wychowanie jej było trudno, mówiła przybrana matka. przez lat kilka, opłacano nam bardzo regularnie pensyjkę, ale nikt prócz lekarza nigdy ani się dowiedział o to dziecię. Jam się cieszyła, bom się lękała aby mi go kto nie odebrał..

Dzieci tak rosło, Uwaga dzieli - [illegible] nie .. a Swoboda nasz przyjaciel wedle swego obyczaju w domu nie miał codzień u nas bywał. Że to były serca czułe i potrzebujące przywiązania, tak się jak i my oboje Heli: [illegible], że aż nam ją prawie zabrał. Siedział godzinami z nią, bawił się jakby sam był dzieckiem, przynosił cacka, karmił, pieścił, nosił, a jak dziecko można było pomyśleć jej drugi ojciec, zdało się że innego nauczyciela nad niego mieć nie będzie. O: pamiętne wszystko...

— I jam się też do niego przywiązała - po cichu dodała Hela, - jakby do brata, jak do ojca.. ale było w mojem smutnem przeznaczeniu żeby wszystko co mi życie mogło osłodzić.. było(?) szybko i znikało.. Dorosłam właśnie, i kiedy mi najwięcej potrzebny mógł być ten nauczyciel.. Bóg mi go odebrał... Pan wiesz.. jak okrutny był zgon jego..

— Byłem naówczas w Warszawie, a myślę padłem pierwszy wszedłem do jego mieszkania po śmierci.. Pamiętam tę chwilę straszną.. ale do dziś nie rozumiem, nie pojmuję.. jaka mogła być przyczyna zbrodni..

# IX

w milczeniu, zasłuchane Kubicki patrzały na opowiadającego, który tak dalej ciągnął.

— Byłem najpoufalej znajomym ze Swobodą, nie miał on dla mnie tajemnic, znałem jego skłonności, ludzi z którymi żył, książki w których się obracał, mógłbym przysiądz że ten człowiek nie miał nieprzyjaciela.. bo któżby tej dobroci i słodyczy nie zrozumiał, a komuż mógł się narazić: Dla mnie jak dla wszystkich okropna ta śmierć jego.. pozostała nie pojętą zagadką..

W ulicy idąc do Koszar, bom wówczas służył wojskowo, mówił nieznajomy – spotkał mnie ktoś z wieścią że jakaś zbrodnia popełnioną została w domu na ulicy Bednarskiej. Tknęło mnie to, bom przypomniał sobie że on tam mieszkał.. pobiegłem.. Tłum otaczał domostwo... ale drzwi mieszkania jego stały zamknięte.. Swoboda od dwóch dni się nie ukazywał, wzbudziło to podejrzenia, przystawiono drabinę do okna i ujrzano w izdebce trupa. Właśnie w tej chwili nad progiem, gdy pachołkowie miejscy drzwi wyłamywali.. Okropny widok nas uderzył..

na łożku nieposłanem, obok odemknię-
tego klawikordu... leżał młody człowiek
w całem ubraniu, na wznak.. już
posiniały, ale z twarzą jakąś dziwnie
spokojną.. rękę miał zaciśniętą
jedną, drugą znać w chwili uderze-
nia za piersi się pochwycił. ale jak-
gdyby nie bronił się i nie opierał.
jakby dobrowolnie czy senny poddał
się tej śmierci. nie było śladu obro-
ny, gwałtu.. nic wyrzuconego, nic
zmiętego. Na podłodze czarna
krwi kałuża, na sukni zaschła
krew. w piersiach w samo serce
wbity po rękojeść sztylet...
Morderca znać nie mając czasu
czy odwagi wydobyć tego oręża.
zostawił go jakby na świadectwo
po sobie..
Nie można było przypisać zbrodni
chciwości, bo na czemby się u niego
go złakomił? pierścień drobny
na palcu, szpilka brylantowa u ża-
bocie. dary przyjaciół zostały
nietknięte.. mały zapas pienię-
dzy leżał w szufladzie.. Pominąw-
szy szkatułka, biurko, kryjówki
wszystkie były widocznie splondro-
wane, a co najdziwniejsza w ko-
minie popiół został po kupie
spalonych papierów..

morderca ukrył je znać zaniechał z niewiadomego powodu, bojąc się aby z szkatułki papierów i szczątków jakieś coś niedogodnego, zdusił je, zdeptał tak że ostatnie przyciśnięcie nogą, wyraźny ślad obuwia męskiego dawało.. Ja tylko jeden mogłem to widzieć wyraźnie, i zdaje mi się że noga ta była mała, a trzewik wykwintnej roboty z obcasem. Później wiatr ze drzwi wionął i papiery rozproszył. -

Gdy najpierw oddaliśmy na kredensie sztylet dotychczas, starano się z niego coś domyśleć, wpaść na jakiś trop zbrodniarza.. ale trafiono na nierozwikłaną zagadkę. Sztylet był roboty włoskiej. Ozdobiony z tyłu jeszcze rzeźbieniem prześlicznej roboty wyobrażającej kościotrupa w całunie. Posążek ten służący za ujęcie był tak mistrzowsko wykonany, że Król Fr. I. ukrył go sobie przyswoić kazał, głosił że dzieło Benvenuta Celliniego, jednego z przedniejszych mistrzów włoskich..

Obarczony i przejęty całem, jak najpilniej starałem się zbadać miejsce, ciało i wybadać coś coby nas na ślady naprowadzić mogło – napróżno...

25.

# X.

Wypadek ten nietylko na mnie przyjaciela Swobody, ale w całem mieście nadzwyczajne zrobił wrażenie, długi czas podrażniona ciekawość, oburzenie uspokoić się nie mogły. Była to wielka i po dziś dzień pozostała nierozwiązana zagadka, której życie tego człowieka w żaden sposób wytłumaczyć nie mogło. Znaliśmy wszystkie jego stosunki, domy w których bywał, mieliśmy pewność co go otaczało.. zdaje mi się że dla mnie nie miał tajemnic.. Ani zazdrość, ani chciwość, ani osobista obraza nie zdawały się możebne, bo Swoboda żył zewnątrz świata wielkiego, nie miał związków żadnych, a nieprzyjaciela domyśleć się było niepodobna..

Można sobie wystawić jaką trwogą i niespokojem wypadek ten przejął wszystkich. Tłumy chodziły oglądać miejsce w którem zbrodnia popełnioną została, szukano, domyślano się, łamano głowy i skończono na tem, że Swoboda mógł być zamordowany omyłką.. ale jak było w takim razie wytłumaczyć rozrzucone papiery. Spalone jakieś listy w kominie i poszukiwanie w mieszkaniu po którem ślad pozostał?

W kamienicy w której stał na drugiem piętrze, dół zajmowała garkuchnia.. badano sługi.. Przypominali sobie że wieczorem tego dnia gdy prawdopodobnie popełnione zostało zabójstwo, mężczyzna

wysokiego wzrostu, okryty płaszczem w kapeluszu nasuniętym na oczy, wszedł na wschody.. właśnie po powrocie Swobody do domu.. Słyszano muzykę przez chwilę która potem nagle ustała.. a ów tajemniczy gość prawie już, szybkim krokiem wysunął się z domu.. Światło zaś w oknie muzyka świecące jasno, razem z jego wyjściem zgasło..

Naprawdę gubili się przyjaciele zmarłego, których miał nie mało, trafiając jaki koniec spotkał zbrodniarza, nie było innego nad ten szkielet, ukochany, dzieło sztuki, który właśnie najdziwniejsze sprowadzał domysły, a nie objaśniał nic..

Na pogrzeb Swobody zbiegły się tłumy, prawdziwe współczucie towarzyszyło mu do grobu.. ale potem.. gdy się nagadano, nadomyślano, natworzono bajek dziwacznych.. biedny skrzypek zapomnianym został jak się wszystko na świecie zapomina..

XI

Hela słuchała z oczyma łzawemi opowiadania nieznajomego - starsza kobieta wzdychała.

— Ale cóż naówczas przecie mówiono? spytała..

— Ostatecznie, zgodzili się wszyscy, dodał nieznajomy, że Swoboda padł ofiarą zazdrości jakiejś, której przedmiotu trudno było odgadnąć.

27.

Chociaż od dawna dawał lekcyje po domach muzyki, nie podobna przypuścić nawet było, ażeby tak skromny i nieśmiały człowiek mógł się poważyć i silniejsze zawiązać stosunki. Zresztą w żadnym domu pańskim ani mieszczańskim ani zazdrości nie zbudził tak gorącej, ażeby aż do morderstwa doprowadzić mogła. Znajomi obcy wielce, śmiało nie było myśli o tem.

A to pewna, że Swoboda nie miał nigdzie wstępu poufałego, że przyjmowany był jako muzyk tylko i przez dobrze wyrozumiane uczucie godności nigdy z linii skromnej nie wychodził - nie uszłoby pewnie oczów i języków ludzkich gdyby gdzieś czulsze wzroki go zbliżały do której z uczennic.. W domach mieszczańskich gdzie był przyjmowanym gościem, tej prędzej niż szlachcie byłby użytym przeciw natłokowi. Zwaliśmy jego znajomych, myśliśmy policyi domy w których bywał.. Straszna śmierć jego przeraziła jak zagadka.. a zbrodniarz uszedł bezkarnie...

## XII

— Na sąd Boży! dodała z uśmiechaniem starsza kobieta..

My uważaliśmy na kilka miesięcy przed tym wypadkiem, wielką w nim zmianę - dawniej wesoły, miły, spokojny, zmizerniał, pobladł, stał się

28.

się zamyślonym, drgnął na najmniejszy szelest jakby się czegoś obawiał.. go dzinami bawiąc się z Meluzią którą tulił. słowa nie wymówił. patrzał tylko, uśmiechał się boleśnie i znać było że go jakaś troska przygniatała.
Zdziwiłam się mocno gdy jednego dnia przyniósł Meluzi sukienkę swoją i te dwa medaljony, których profil nie byłyśmy przechowali.. razem z jego wizerunkiem.. Jeśli się o nie upomnę powiedział, że mi je oddacie — nie, że niech u Meli zostaną.
Drugi medaljon jak pan widzi wyobraża kobietę.. profil piękny, ubiór staranny, ale z tego cienia któż może się czegoś domyśli..
Na drugiej stronie, zbladłem pismem, ręką kobiecą, niewyraźnymi dziś [illegible]
— A mon ami Venceslas.. Louise..
Ten drugi medaljon, pokazując oba gościowi, który je przy świecy pilnie wpatrywał — mówiła starsza.. ten drugi ma z ubocza cyfrę w której tylko L. widoczne, ale reszta.. która wytarta.. Z herbu też ja tym nie mogła poznać czyj być może..
Zamyślony wpatrywał się długo, a potem położył na stole oboje.. Uderzyło go jedno, może trafunkowe podobieństwo profilu na medaljonie

29.

do pierwszych wyjść Heli...
Herb był mu znanym, ale do każdego
z nich u nas źle się rodzina zalicza, iż
odgadnąć trudno, który z nich mógł tu
żyć..
Nieznajomy gość usiadł milczący, po-
strzeżeń swoich nie udzielając kobie-
tom.
— Wiele więc i panie straciły przez
śmierć takiego przyjaciela — rzekł po
chwili.
— O mój dobry panie, odezwała się star-
sza, który nie dla czego, ale z tej
jakby przepowiedni i przeczuciem
wszystkich nieszczęść naszych..
W pół roku jakoś po zabójstwie Swo-
body, dowiedzieliśmy się z przestrachem
iż lekarz który nam Helusię po-
wierzył, ostatnio już stary.. nagle
apopleksją tknięty.. umarł. Mnie po-
biegłam się dowiedzieć czy jakiego roz-
porządzenia, bo gdyby dla dziecka nie
było, ale ani w testamencie, ani w je-
go papierach nie znalazło się nic.
Czekaliśmy roku, półtora, dwa, nikt
się już ani z opłatą, ani z wieścią
żadną od rodziców nie zgłosił..
To by było mniejsza, ale nam było
coraz ciężej, mnie Bóg dał Julkę,
dziecię drugie, dla którego Hela
była siostrą, przyjaciółką, nauczycielką,
wszystkiem.. Dom się trochę roz-
weselił drugą dziecinką, ale też

30.

zaraz mąż mój chorzeć zaczął, do ukrócenia radzili, lekami go zalewali, ale jakby śmierć poczuł, słabł biedak coraz, nic go poratować nie mogło... i zmarł zostawiając nas dwoje na łasce Boga, bez grosza prawie i przyjaciół, bez rodziny...
Z pomocą poczciwej Heli, która wcześnie pracować się nauczyła.. przeżyłyśmy kilka lat w mieście, ale coraz to ciaśniej a ciężej. Julka zaczęła mi blednąć, chorzeć, lekarze kazali ją wywieźć na wiejskie powietrze..
Krewny Marszałka dał nam schronienie tu na wsi.. poczciwy człowiek robił to z dobrego serca, ale w majątku nigdy prawie nie bywał. nie znał domku tego, zesłał nas na łaskę rządcy.. Wyznaczono nam jedyny zniszczony, w którym od lat wielu nikt nie mieszkał, musiałam go polepszyć jako tako, aby módz w niej usiedzieć..
Oto całe życie nasze... wysłuchała pani końca... a co dalej będzie? Bóg wie jeden..

XIII.

— Gdybyście mnie posłuchać chcieli, odezwał się gość namyślając, może byśmy co poradzili... wam tu na wsi wyżyć będzie coraz trudniej, bo pracą waszą tu nic nie zrobicie.

31.

Wszak Julka ma się lepiej?
Matka wyjrzała ku alkierzowi, nim
się zebrała na odpowiedź, bała się by
ją słuchem nie usłyszało, a dziś Julka
spać się zdawała, kiwnęła głową
przecząco..
— Lepiej, tak, lepiej, rzekła cichuteńko
zerkając na alkierz.
— Wszystkim byłoby najszczęśliwiej do
Warszawy powrócić.. Ja – doktór, mam
tam znajomych trochę, może by nam
dali listy do ludzi, co by się potem wam
przydali.. Znalazła by się praca
właściwsza dla panny Heleny..
Zresztą – rzekł po namyśle – ja
także znajdę się może właściwiej w sto-
licy i może bym tam był użytecz-
niejszym..
Spojrzał na Helę, która drżąc spo-
glądała na niego..
— Jest wdzięczny pan taki dobry.. odezwa-
ła się stara z uczuciem.. jeśli może
dla nas świat źle przyjaźni, niech-
że my wiemy.. którzy my to winne.
Pan nam pan.. bo doprawdy..
my nie wiemy nawet..
Rozrzewniony wstał nagle z krzesła
i żywo chodząc niespokojnie..
— Ale cóż to tam, nic.. o to miejsca
któ ja.. chodzim wam pomódź
wszystko, nie-cóż się z niego nam
użycie. Nic jutro ustanowiemy
znaczenia, – nie mam i mieć nic

przyrodni
pióro
...
wedle
25.25

bogaty nie jestem, ale przyjaciół mi Bóg dał i zdolności..

— Dlaczego się pan tak kryje z tem czem jesteś. wszakże my was nie zdradzimy? śmielej spytała go Hela pięknemi oczyma wpatrując się w głąb jego duszy.

— Na Boga! w tem niema tajemnicy! ja się nie obawiam żadnej zdrady! przerwał ruszając ramionami — wierzcie mi kochane panie.. ja się nie kryję! ja się kryć z czem nie mam! nie trzeba mnie o to nawet posądzać! to źle! to bardzo źle..

Hela się uśmiechnęła gorzko.

— widzisz pan, rzekła.. samaś ta tajemna otwarta walka, jeśliby w tem innym obudzić mogła podejrzenie.. Przecież nic w tem dziwnego niema że dwie imię naszego dobroczyńcy widzieć byłyby pragnęły..

— Dobroczyńcy.. o! panno Heleno, to przesadzone — mów, przyjaciela!
I spojrzał jej śmiało wpatrując się w oczy..

— ale zechcesz że mnie nazywać będziesz tem imieniem? spytał ciszej.

— Przyznam się panu — kobiety jednoodpowiedziała Helena — zatem nie kocham, a dodatkowo do imienia może dodać nazwiska..

— Wszakże pan mówił je..

Zaraz pierwszego wieczora, gdy mnie do was szczęśliwy deszcz i burza zaprowadziły.. Nazywam się.. nazywam się..

Tu wstrzymał się chwilę i śmiało dodał

— Nazywam się Tadeusz Siechnowicki — Widzisz panno Heleno.. cóż ci po tem nazwisku, które nic nie powiada? Jest ono, jednem z tych ślepia naprzód szlacheckich imion które wszystko nie miały, ale które nic już nie znaczą.. Byliśmy ubodzy.. a ubogim trudno się podźwignąć zawsze..

XIV

Cichy głos Jaśki przeładowanej żalkiem, powołał małą ku izdebce dziecka, Hela i pan Tadeusz zostali sami. On siadł na krześle przy niej i ujął jej rękę, której ona się nie opierała, jakby mimowolnie przekonywujący uczuciem, nie będąc panem siebie, uścisnął tę drżącą w jego męskiem ręku.. ale wnet się opamiętał i jakby sam przed sobą zawstydzony, [illegible].

— Dobra panno Heleno, ucisk ciężko — odpuść mi moją winę.. Stary jestem a.. serce mam doprawdy za młode, za żywe.. Zbyt się przyzwyczaiło szukające szczęścia.. na każdy prawie cierpiało.. Byłaś dla mnie tak dobrą.. a mnie aż się w głowie

34.

od tego zmaciło.. Daruj i zapomnij.
Przebaczam ja wszystko..
— Teraz gdy mi już, już jakoś pokoj-
ba — minął dalej, jakaś zgryzota
mnie ogarnia.. żem [illegible]
tak do tej jedynej ciszy, do was
tych miłych [illegible].. Wszystko
to przyjaźni opieki, pieszczot i
zostać zapomnianym..
— I zapomnieć! powiedział pan rzeczy-
[illegible] mu Stella patrząc nań
ciągle jakby po zbadaniu [illegible]. My,
biedne kobiety, opuszczone. Samo-
tne nie potrafiłybyśmy zapomnieć
[illegible] serca, które nam
współczucie okazało.. Nasze dni
tylko są za wspomnienia [illegible].
ale wy, panie [illegible], wy, jako
mężczyzna w czynnem życiu, we
wrzawie jego, [illegible]
[illegible] zapomnieć możecie.
— Nie, o nie! tylko ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] — a! nie! mam serce co nie
zapomina.. nudne.. twarde...
Trudno się na niem pisze, ale co
napisane to trwa i zostaje na
wieki. Wierzcie mi.. Zestarzałem,
[illegible] się wiele po świecie i
jednej z tych istot, którem kochał,
szanował, dla których [illegible]
mnie wdzięczności.. nie zapomniałem na chwilę!. One! to co innego!
one ani twarzy, ani imienia, ani
głosu nie znały.. gdy ja..

— I serce wasze tak wiele razem pomieścić może? spytała go naiwnie Helena.

— Wiele, nieskończenie.. uśmiechając się długo dnie — serce, panno Heleno.. może mieć jak wasze spiżarnie krzyżackie różne na wspomnienia półki. Każde z nich ma swoją oddzielną, a w środku żebro.. ołtarz.. i na ołtarzu.. jedno imię.. ołtarz jeden..

Helenie posmutniały oczka..

— Chciały coś mieć Maryi o ołtarzu, dziś małej w kapliczce krzyżackiej..

— Ołtarz ten wywrócony dawno, niestety pan T. Deusz.. pierwszy wznieść nie mógł.. a chyba.. chyba by ktoś go wzniósł na nowo..

Coraz cichsza była rozmowa i coraz posmutniejsza, pan T. Deusz uniósł się, nie swój już, od oczu Heli wzgardzał. Zapomniał się widocznie ale w chwili gdy może miał wyrazić szczersze pewniejsze słowo, — smutek oblókł mu twarz, pochylił głowę i jakby sam sobie wyrzucając zbyt mimowolny zapał — dodał powoli —

— Co ja wam plotę o sercu.. ja już sam jestem żeby ruiną i pogorzeliskiem.. [illegible] was [illegible] ocalić, a kiedyś za próg zawieje mnie na ramiona wichura dnie zimna słotą jesieni!! Darujcie mi że się całkiem zapędzę, obłąkany, wyjdę, ale wierzcie

że stary wasz przyjaciel... będzie godzien przyjacielem się nazywać...
Namówcie matkę, [illegible]... namówcie, niech jedzie do Warszawy... Ja sam będę... po wielkiej nocy... tak mi się zdaje... Teraz, kiedy tym wam do szkoły jechać, jakoś nie radził(?), poczekajcie... kto to wie? może być wojna... mogą nastąpić wypadki...
Jeśli na wiosnę, może równocześnie nie przeszkodzi i przybędziecie... Los wasz się polepszy...

— ale jakże byśmy, spytała Hela, no gdy nawet dostaniemy się tam, znaleźć was w tem mieście bez wskazówki(?)... Gdzie was szukać?

— Wszak do wiosny nie wyjedziecie pewnie? zapytał. A później — później ja wam dam znać, gdzie mnie znaleźć będzie można, napiszę...

— Nie zapomnicie?

— O mój Boże! westchnął znowu pan Tadeusz... czyżbym ja mógł zapomnieć o was?

To było wyrzeczone [illegible] starannie(?)... iż znowu się przerwała i popatrzyła niespokojnie na Helę, na niego(?), pan Tadeusz się zaczerwienił, dobył zegarka...

— Już jedenasta! mój Boże! proszę mi przebaczyć! tak mi się z tym(?) [illegible] dzisiaj(?)! Dobranoc paniom...

— Wszak do zobaczenia? spytała Helena...

Tu(?) skłonił się [illegible] potakująco... i zniknął [illegible] ku drzwiom(?). —

XV.

# XV.

— Helo moja — ozwała się po wyjściu pana Tadeusza stara — wierzaj mi, kocham cię jak dziecię własne,.. a obawiam się o cię bić. Zawróciłaś głowę temu człowiekowi, i pamiętaj ci się ona zakręciła podobnie.. Kto wie co to za jeden.. sam mówił że ubogi, nie młody.. do czego cię to prowadzi, na co się to przydało? to tylko nowe łzy i nieszczęście..

Hela milczała..

— Mówił, słyszałem, że stracił wszystko? rzekła jakby odwodząc rozmowę po chwili.

— I przyznał ci się że ubogi..

— Ale ma talent.. a zresztą, — zawołała dziewczę.. ja nie myślę o przyszłości.. a że mi jest miłym, żem się do niego przywiązała.. nie zaprę się, matuniu moja.. Świetnych losów nie spodziewam się nigdy.. sierota. niechże których rodzice się zaparli.. kobieta bez imienia,.. nic już nie mam do stracenia..

— Ale ja ciebie stracić nie chcę, ani ci dzieci nieszczęśliwszej jeszcze. mówiła stara..

Hela potrzęsła głową.

— Gorzej nie będzie jak nam jest.. a lepiej być może.. On obiecuje, ja jego słowu wierzę.. że znalazł by nas. Na Wielkanoc pojedziemy do Warszawy on tam będzie..

— Ciągle on! on! zawsze on! przerwała stara wzruszając ramionami —

— On, on jeden! cicho szepnęła Hela. To tylko nieszczęście że przyjechał.. jego już tu nie będzie..

— Ja wiem, odpowiedziała Stara. wydaje ci się ten człowiek miłym i poznawanie go drogiem.. ale dwa ubóstwa.. to jeszcze gorzej niż jedno.. Ty z twoją twarzą, ciałem, z twoim rozumem.. aż mogłabyś jeszcze lepszego spodziewać się losu..

— Ja dla siebie nic nie chcę — żywo odezwała się Hela.. a milszym mi nad niego nikt pewno nie będzie.. Mateczko, już nie mówmy o tem..

— Ja widzę że to już daleko dalej zaszło niż się spodziewałam — rzekła stara..

— Tajemnic dla ciebie nie mam — odezwała się Hela.. widzisz i słyszysz jak z nim jesteśmy.. Nic mi nie mówił, niczem mnie nie przywiązał — ale że mi jest milszym nad innych — o! to prawda..

Stara umyślnie może przerwała na tem rozmowę. czas był myśleć o spoczynku. Hela pobiegła do alkierza, posłała Julce oddzielnie, która się zdała usypiać spokojnie. przygotowała łóżka, zamknęła drzwi, wyniosła światło do alkierza, i u ubogiego łóżeczka swojego stojącego tuż przy Julce, klękła do modlitwy. Stara siedząc u zgasłego komina na zydlu patrzała na te postaci klęczące, ze łzami w oczach i zapłakała gorzko..

Nazajutrz, około południa, drogą wiodą-
cą do dworu ulica przechodziła ~~około~~ [przed]
okien [oknami] chaty zajmowanej przez kobiety,
przechodził się powoli, przybliżył kilku
konnych przechodniów; ruch jakiś niezwy-
kły panował we wsi. Ale Stróż który
co rano przychodził przysługiwać do
chaty, nie umiał nic o tem powiedzieć -
nawet nie przybył do dworu..
Dzień był chmurny. ale ponieważ u-
spokojone nieco; z niecierpliwością
oczekiwano wieczora.. spodziewając
się przybycia p. Tadeusza. Hela śmia-
ła się zawczasu, że go już dziś po-
zigrać miała. Chodziła do okien
dopóki tylko księżyc [illegible], przystra-
jała się najmilszemi szatkami.
W milczeniu oczekiwaniu kobiety
przesiedziały do późna.. nakoniec
około północy, Hela skoczyła na
drzwi, ależ gdzież zwykły mógł przy-
być tak późno.. Ucieszyło ją to
prawie, bo rachowała że nazajutrz
dzień nie przeszkodzi ich.. a zatem
dłużej dzień jednym zabawi mo-
że. Stara uśmiechała się..
O północy zgaszono światło, ko-
biety zaniepokojone dość położyły
się spać.. gdy wśród ciszy dało się
słyszeć stukanie do okna sypialni
[illegible]. Zrazu przestraszyła się
matka, ale Hela opamiętawszy się le-
dwie chwilkę. śmiało przybliżyła

przybliżyła się do okna..
Noc była ciemna, rozeznała tylko postać stojącą w krzakach.. serce jej mówiło że to był on.. Na zapytanie, cichą odpowiedź posłyszała drżąca Hela. Której serce biło mocno. To późne przyjście, tajemnicze podkradanie się do domku nic nie zwiastowało dobrego. Od [illegible] oczekiwała powrotu.

— To wy? spytała niespokojnie. cóż się stało? dla czego tak późno.. mój Boże.

— Stało się, rzekł cicho pan Tadeusz, że przyjść nie mogłem was pożegnać, i że natychmiast wyjeżdżać muszę.. że jedno słowo mogę wam rzucić.. Po niedzielnej nocy przybędzie do Warszawy.. o Tadeusza dowiecie się u Majstra.. Kilińskiego.. szewca! dobrze zapamiętajcie to nazwisko..

Podał rękę przez okno Heleni. której drżąca dłoń mu wyciągnęła. pocałował ją..

— Bądźcie panie zdrowe.. bądźcie zdrowe — Bóg da.. do zobaczenia! nie zapominajcie o mnie! ani dziś dłużej zostać nie mogę...

Cień znikł — Hela stała u okna... jakby w nią piorun uderzył.. stara oparta na łokciu patrzyła na nią w ciemności, nie dosłyszawszy słów ostatnich..

Resztę nocy przesiedziały przepłakane między sobą..

41.

# XVII.

Dłużej na ranek zatrzymały kobiety [illegible] że ten zmorzył do późna nad dniem... Wypogodzone niebo świadczyło jeden z ostatnich jesieni uśmiechów. Ale przebudzona Hela i matka wstały smutne. Czuły się teraz więcej jakieś samotne bez opieki. Tęskno było po gościu straconym..

I matka Julka dowiedziawszy się że wyjechał bez pożegnania z nią - kochała go też bardzo - dąsała się na niedobrego przyjaciela...

Było już około południa, gdy ode dworu jakaś nieznajoma postać ukazała się idąc w stronę chaty.. Był to mężczyzna nie tutejszy, znać przybyły niedawno, bo go jakoś kobiety nigdy tu nie widziały.. figura jakaś niepoczesna...

Twarz jego i postać obudziły mimowolną obawę.. tak że Hela machinalnie zaryglowała drzwi widząc że się zbliżał i wyglądał jak gdyby miał zamiar wejść do środka.

Człek był już nie młody, wzrostu słusznego ale mocno przygarbiony. oblicza długiego, żółtego, oczów małych, chytrych, bystrych.. z wypukłym [illegible] i wargami [illegible]. Na głowie miał czapkę rogatywkę, na sobie opończę szarą, buty długie czarne i małą szabelkę jakby dla proporcji tylko u pasa..

I wzrok i chód i wyraz ust zaciśniętych pod wąsami tak że dwa fałdy z pod nich twarz mu przerzynały — zdradzał jakiś wstręt a obawę. Szedł niespiesznie, kłaniając się, oglądając się.. oczy przymrużał.. rozpatrywał, nareszcie zbliżył się do drzwi. Spróbował je otworzyć i zapukał zwolna..

— Kto tam? zapytała Hela.

— E! kto taki! podróżny, który ma dwa słowa do powiedzenia..

Między starym a Helą ciągły zamierzał się spór otworzyć mu czy nie, ale zdawało się że bezpieczniej było odemknąć i zbyć go prędko, niż trzymać na progu..

Hela więc odryglowała drzwi, nieznajomy wsunął się cicho, oczyma powiódł zaraz po wszystkich kątach, wzrok długo zatrzymał na pięknej twarzy, potem przenikał nim do alkierza i nim jego głos posłyszano już oczyma niespokojnemi był wszędzie.

— Niech będzie pochwalony.. rzekł słabo mrucząc, otrzepując się...

— Na wieki.. Co pan żąda? spytała Hela.

— Podróżny, coś mi się zachciało na drodze.. niepogoda.. ranek chłodny.. ogrzać się nieco..

— Wygodniej by było gdzieindziej, rzekła Hela.. u nas.. i ogień wygasł i nie je.. a pan idzie od dworu..

– No tak.. niech podróżny pokrzepi się wprost już
siedząc na ławie chce nie proponuję – ale
że widzę nie gościnna jakaś ziemia..
nigdzie człeka po ludzku nie przyjmą.
Co u licha.. Że wam ciepła nie zabiło
ry i powietrza nie wydycham...
Hela już nie chcąc dłużej z nim mó-
wić przesunęła się do alkierza. ale na
jej miejsce wyszła Stara, która podróż-
nego skinieniem głowy powitała. –
Ta była śmielsza..
– Z kąd to pan Bóg prowadzi. zapytała.
— Co tam asani będziesz pytać. wiedz..
nic ci ciekawego nie dowiesz.. a tylko po-
drożny.. Z kraju djabli mi się za-
pchali.. i spuściłem się.. do kraju..
Wszak że z Dobrowolów?
— A Dobrowolów.. odrzekła Stara.
— Nikogo niema we dworze?
— Jest Rządca..
— Ale mi że w 3 [illegible] dni ich niema gości..
Stara powstrzymała się ostrożnie od
wyraźniejszej odpowiedzi –
— Ja nic nie wiem..
— Nic nie wiem. nie wiem. kosiarze[?]
na wsi przybyły – ale przecie jeden
że jegomość bywał wieczorkami u jej
mości..
— Ahe? co wie pan chcesz i mruknęła
Stara..
Przybylec ubyjał się, targnął wąsa-
i udźwignął siły, [illegible] przybli-
żając mniej..
— Tak.. wiem [illegible] – jam to przyjechał

właśnie.. aby się z nim widzieć.. To mój przyjaciel.. do Krysta... Możecie mi powiedzieć o tem.. kiedy wyjechał? dokąd? długo tu bawił? co?
Stara jakoś milczała, przypatrując wzrokiem jej pod na Hele stojącą we drzwiach alkierza. Hela dawała jej znaki by się z niczem nie wygadała.. Jaszczuk jakoś uprzedził jej o grożącem niebezpieczeństwie.
Stara ruszyła ramionami.
— Nie rozumiem doprawdy — odpowiedziała — o kogo waćpan pytacz.. wszystkie same, biedne, i u nas nikt nie bywa.. Jeśli się o kogo dowiedzieć pragniecie, najlepiej we dworze..
Posłyszał Gonsa wyszedł z podwórka jakiś mimo.
— Tak! tak! we dworze.. do Krysta.. Tego wszedł.. udawanie się że go lubi od kogo, o czem dopytać można!.. Przecież ja do niego przybyłem!
— Do kogo?.. spytała kobieta
— Albo ja wiem jak on się tu zwał?.. do Krysta.. wielki w średnim wieku, twarz węgierska.. wąs długi, nos zadarty.. wiedziecie że go znam.. A wiem że tu nieraz chodził —
Stara potrząsała głową.
— Ja tam o nikim nie wiem, odparła.. i od nas kobiet, nic się dopomóc nie dowiecie.

Usłyszała te słowa, gdy drzwi się otworzyły i druga postać pokazała się na progu. Był to Jegomość ubrany z miejska ziemska, postawa rosłego.. twarz Kałmucka.. niby muzykant przebrany.. Wszedł nie pytając do izby, popatrzał po kątach, i zamilkł.

— No — a coś był ty? pytał się —

— Nie gadać mi chcesz? odparł przewlekle. Drugi gość odwrócił się z szyderczym razem twarzy do starej.

— Co to gadać nie chcesz! jaka to może być.. one mi to zaraz mówić muszą..

Stara obarczona razem i przelękła podniosła się z siedzenia.

— Dajcie mi Jegomości oba pokój. zawołała — jesteśmy kobiety, same, napadać tak na nas.. obarczając tajemnicami.. to przecież co ciekawego!

— No! ciekawego, ~~[illegible]~~ niech drugi przybyły.. Dziwno wam czytać a gadać potrzeba.. My wiemy że on u was zginął..

Na to stara spojrzawszy, rzuciła ramionami i cofnęła się ku alkierzowi.. Wyszły oczy jakieś przybyłe temu i chciał ją pochwycić za ręka, ale ~~stara~~ żywo, uciekła do alkierza i kobiety drzwi za sobą zawarły głośno..

XVIII

I po za nią słychać było żywą rozmowę, dwóch nieznajomych... Niespokojne i wystraszone twarze kobiet w progu, nie wiedząc co napaść ta znaczyć miała, gdy drzwi skrzypnięcie odezwało się znów tłumiąc że najbliższej odezwy. Hela odczytowała ~~drzwi~~ i wyjrzała

Zobaczyła z nich, który był nieśmiało się później w izbie odszedł, ale pierwszy jeszcze raz uparcie w drzwi na ławie.

— Hej! Jejmościanie, mościpanowie! hej! do wszystkich mówię — nie bójcie się, bo wam się nic nie stanie.. Popytać tylko chcielibyśmy.. Kiedyż wyjechał ten pijanica co tu się ukrywał czas jakiś.. czy może jeszcze jest? ja się porachuję z nim niechaj. Do wszystkich! Sprawa gardłowa..

— Gdzieś jedzie do dworu.. a niema chodzenia kobiet które o niczem nie wiedzą.. zawołała Hela rozkazująco

— Jakże niewiasto! hę! nieprawda! wysłał tłuściejszy — Widział się tu przecie mój przyjaciel.. co niejeden.. to wiadomo! Siedział z Jejmościami tu do pitraska.. O! bo to bobiorza nie poprawiony! Przecież ja mu zła nie życzę.. mam pilny interes.. do wszystkich.. Może go tu ukryły.. hę? Ja się z nim policzę mówię..

Kobiety nie odpowiedziały.

47.

– Jejmościanienku starsza – po chwili rzekł
przybyły znowu, rozglądając się po ty
opasinu i dotykając kądziołka jedwabne
go.. bądź jejmość gościnna i rozu
miała.. Interesie ubogie jak widzę..je
żeli: przyjmiecie wspomożenia..bo za
płacę dobrze za informacyje..do trzy
sta..
Ale i na to obelżywe pytanie odpo
wiedzi nie dano; stary zerwał się
z ławy i począł chodzić po izbie..
Na stole leżał arkusz papieru..
Przedostatniego wieczora, pan Tade
usz, wedle zwyczaju swego rysło
wał na nim. Kilka twarzy róż
nych lekko ołówkiem rzuconych,
między innemi profil własny na
kreślił.. Ten papier wpadł wo
czy przybyłemu, przykuwał go dzi
wnie.
– Na co tak patrzysz dziaduniu? i do jego rę
ki i jego twarzy? zawołał..z szy
derskim śmiechem. Kochana Zapie
rać..
Ale w tej chwili gdy on trzymał
jeszcze arkusz w ręku. Młoda wyrwa
nie, najswawolniejsza wpadła z al
kierza i gwałtownie mu go wyrwa
ła.
Uczyniła to tak żywo. twarz jej tak
była skażona gniewem i nakazują
cą, że najzuchwalszy mimowolnie
uległ uważaniu jakiemuś i usunął
się onieśmielony.

48.

– Precz mi z tąd – rzekł wskazując drzwi krzywdzicielu kobiety, precz z tąd natychmiast.. lub zwołam ludzi, narobię krzyku i zniszczę was każę jak na bestię co na dom spokojny napadli. Precz – natychmiast i powtórzyła drżąca.

Twarz nieznajomego pobladła, oczy mu się zaiskrzyły, zdjął wszakże czapkę niemo zmieszany, ruszył ramionami i postąpił do progu..

– Idę – idę. mruknął – do krzyku nie potrzeba hałasu.. a że mi dopiero Jejmościanka.. drzwi wskazuje jeszcze gdzie indziej.. a Jejmościanki o nas.. może.. bo że wam płazem nie przejdzie.. ręczę zdrowiem...

To mówiąc rzucił za sobą drzwiami, które Hela natychmiast zaryglowała.

## XIX

Po wyjściu jego.. straszne przykre nastąpiło milczenie. Hela była przestraszona dziecię, Julka utulić..a i sama ona nie wiele więcej miały odwagi nad nią. Obiema zalewały się płaczem.. Wszystko ze dziwnie niezrozumiałem wydawało się i strasznem.. Można się było spodziewać nowej napaści.. Stara już miała wyjść i szukać opieki jakiejś we dworze, gdy zoczyły już rządcy pana Tęborskiego, wskazującego po ust domagał się drzwi otwarcia–

Kobiety były na łasce jego, niepodobna
się było opierać i Hela przypieczętowała swoją
romantyzmy, wspólnie tego nowego życia –
Tu objaśnić potrzebujemy w jakich one zo-
stawały z nim stosunkach. Dobrzyca,
dziedzic Dobrochowa, który im dworek
opustoszały na mieszkanie dozwolił, wca-
le jednak nie na wiele rządzący i bez je-
go wiedzy – narzucił kobiety na przy-
kre położenie. Tyborski zarządzał. Gdy
pan w dobrach, którymi podówczas
Konopatkowizna zarządzał, okazał za-
raz w początku, że nie rad jest na-
szym gościom. Wyznaczył im
chatę pustą i odmówił wszelkiej po-
mocy. Później począł się był zalecać
nieco do panny Heleny, ale dumnie
przez nią odepchnięty, jakoś ostro-
żniej i mniej obchodzić się zaczął z ko-
bietami. Jedynego opiekuna, który
je bronił nieco i dla którego je Ty-
borski poszanować musiał, mieli
w starym proboszczu...
O pobycie pana Tadeusza.. w plebanii
może coś kobiecie wiedział Ksiądz,
ale zdawał się nie mieć z nim żad-
nych stosunków i podejrzliwem patrzy-
ał okiem. Stary proboszcz uwa-
żał ten pobyt przebaczającem...
Tyborski około kresy, od mianego lat
sąsiedzkich, swoich zarządców, naczelny
do dalszego objęcia się z pod
władzami.

50.

wpadł gdy nie oczekiwano, nie zdejmując czapki do pierwszej izby.

— Czegoż się ta jejmość zamyślacie? zapytał.

— A to jużci, zawołała wychodząc starka, miałyż my te nieprzewidzianych gości!

— Gości? aha! a tabicie pana gości? przewrót Tęboszni.. Wszak ci te z probostwa co mieszkała się ta jejmość u tamtych; po co je było przyjmować.

Stara ucichła zmieszana..

— Proboszcz mówi że to jego krewny, zawołał Krzysztof — ale pewna że był podejrzany. Już nie darmo ta od komendy przysłano go tu.. Ja ta dla mnie kłopot.. zaraz przesłuchanie, mordowanie.. Co wiecie? Jejmości nie powiedzieli nic tam co o niego pytali? Myślicie że ja mając za was odpowiadać, trzymać was tu będę? Niech sobie Jasiowi krewniaczy w innych domach dom schronienia, a ja was wypędzę... Odpowiem za te wszystkie Tęboszni.. proszę mi się wynosić.. Co było z proboszczem to do mnie nie należy, a pod moją jurysdykcją, żydowy na Sobodzeń, Kapuchów i Szpilkach nie dozwolę.

— Ano żydów nie było — odpowiedziała stara.. przecież schronienia od deszczu nikomu odmówić nie można. I że tacy zaszedł pod dach, my za to odpowiadać i karane być mamy? Panie Krzysztofie — pan uciemięża ludzi!

— Mnie rozum mój pewno nie łże.
krzyknął Tęgłowski – waćpani mnie że
mojej będziesz i że tam mówił dobrze
mam. do trzech dni was tu nie będzie..
— To nas chyba siłą wyrzucicie.. zawoła-
ła stara.
— Na gościniec.. wyrzucę! ha! ha!..
wołał gniewny Krzysztof.. niech wam
proboszcz przyjaciel da schronienie..
Żeby mnie tu z waszej przyczyny na-
chodzili wołacze..
— Zrobiłbyś mi waćpan – z jakiej przy-
czyny? przerwała stara.
— Tak z waszej. bo jegomości te sprzedał
mięsiwy. mój szlachcic. ja to wiem.
To człek podejrzany.. o niej z War-
szawy przybyły nikczemny aż go wziąć
warto.. a wiecie czem to pachnie.
Spali mi dwór, pałac. znikczemnie-
ski. pośmiewisko zaległy...
Albo mi zaraz powiecie co to był,
kiedy wyjechał.. może się udobrucha..
albo nie.. do trzech dni noga tu
waszej nie będzie..
— Nic nie powiemy bo nie wiemy nic-
wyjechał naprzód jeszcze to odpowie
Mela.. Każesz nas wyrzucić.. no,
to pójdziemy. choćby pieszo..
Tęgłowski spojrzał na nią podejrzliwo-
— Waćpanna mówisz nie wydasz!
rzekł śmiejąc się, to pewna.. ale ja
do kobiet podejrzanych trzymać nie
myślę.. idźcie sobie za nim..

Cała krwią oblana Hela postąpiła kroku ku niemu. Brew jej była zmarszczona, czoło groźne, wargi zbladły.. oczy ciskały płomieniami. Nie miała siły wyrzec słowa z przestrachu.. Ręka jej podniosła się, wyciągnęła, wskazała na drzwi.

— Nim by nas wypędzić zechciała — ja mam prawo powiedzieć ci z tego domu, którego nie ty nam dałeś — idź precz.. precz!

Tyburski zbladł.

— Tak! zawołał — dobrze! zobaczymy kto z nas pierwszy wyjdzie! Nie za trzy dni.. ale dziś do więzienia wyrzucić każę..

— Za godzinę nas tu nie będzie — odpowiedziała Hela.. Żegnam uczciwego pana..

Tyburski stał, gniew nim miotał.. podszedł do drzwi i wrócił, chciał coś mówić, ale kroki policyi do pierwszej izby, które z przestrachem jęknęła z boleścią jej głos rozdzierał serce..

Poterzonowany usnął. Krzyżewski przebiegł parę razy izdebkę i zwrócił się do drzwi —

— Precz! ja i precz! Znać że panie rachujecie na cudzej protekcyi — a no zobaczymy że i ja tu coś znaczę..

Ale nikt mu już nie odpowiedział..

XX.

Jest wszystko, lecz omylona paginacja. 70.
(53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69.)

XX.-

W parę godzin potem Kuliczy oburzone na postępowaniem Rządcy, przestraszone jego pogróżkami, już się znajdowały w miasteczku i w nędznej izbie żydowskiej musiały szukać schronienia. Xawerowa płakała, obwiniając niewo złych inspiracji Heleny, ale uznała wreszcie że bez ostatecznego wykończenia przeszłości tam nic mogły. Poczciwy stary proboszcz X. Gruszka przybył im w pomoc, zaręczając za nie gospodarzowi, który wygnanych ze dworu i ubogich niewiast zrazu przyjmować nie chciał.
Stało się też prędko, że Tyburski zajęty zresztą przyjmowaniem odwiedzin Moskali który przybył do Dobrotowa poszukując jakiegoś niebezpiecznego istniejącego — nim się miał czas namyśleć co dalej począć, dowiedział się przez stróża wystanego, że się Xawerowa wyniosła. Chociaż sam im to był nakazał, — pospiesznie wcale się nie ucieszył — przypisały mu później uwagi różne i żona też zalecała go aby się do ostateczności nie posuwał.
— Widzisz co się dzieje w kraju — zawołała — masz uszy a nie słyszysz! wściekasz się na coś widocznie zanosi! Moskali się boisz a swoi cię powiesić mogą! Dowiedzą się ta protegująca dziedzic, proboszcz, wiedzą jej stanowisko, a by się zmienia naraziłeś. Kiedy i tak pogrzebna złe wieszają!

Choć prędki i rozgniewany Tęborski wziął do serca uwagi jejmości, był on z rodu już tych ludzi co ze słabszemi zuchwale się obchodzą, ale posunąwszy najmniejsze niebezpieczeństwo ustępują. Obawiał się wszystkiego.. zląkł się następstw swojego ~~przedsięwzięcia gniewnego~~ –

Dowiedziawszy się o tak szybkiem wyniesieniu się kobiet, – czuł się niespokojnym, radby był złe naprawić, ale już było po czasie. Sądził że mu się upokorzą, że prosić go będą, że wspaniało myślnie przebaczy.. tym czasem nieupokarzające się odeszły.. z jakiejś litości i ufności w wypadki doświadczenia – Tęborski ulękł się .. ani tego nie dawał znać po sobie. Ten jego strach o złe miał dość skutku, że badany o pobyt podejrzanego owego na probostwie jejmości, nic już mówić nie chciał, wyparł się, uspokoił wystraszonych i groźnie zbytniej dla sprawy możliwej ciężkiej nie okazał.

Wiedział że kobiety wypędzone przez niego były w monasterze, nie wypadało mu iść samemu do nich, ale wysłał żonę, która usiłowała nakłonić je do powrotu. – Zapewne z jednakże były starania, Ksawerowa która i tak wybierała się do Warszawy na wiosnę, przyśpieszyła bieg co bądź teraz już odjeżdżała, prawie podróż – z chorem dziecięciem.

Proboszcz sposobem przyjacielskim nie od siebie ale od hojnego swojego Dziedzica [illegible], przyniósł im dwadzieścia dukatów i zmusił do ich przyjęcia. Sprzęty niepotrzebne skupili Żydzi i uczciwie, na koniec dzieci wyjechały zjednawszy brykę i kiedy pożegnawszy księdza Gruszkę, kilku życzliwszych osób, w słotę i wichrze powlokły się do stolicy. Rządca Łucki niespokojny przykładał na to — ale upewniony, że nic nie [illegible], cóż że już było za późno, dozwolił im wyjechać, uprzedzając listownie o tem dziedzica, skarżąc się [illegible] i nadaremnie przewidywał.

## XXI.

W ostatniej nędzy jak w nieuleczonej chorobie rodzi się dziwna ufność w cudownie [illegible] — zaczyna rachować na cuda!.

W życiu wszelkie nieszczęście jest straszniejsze, w złej doli przyjmuje się nad rozpaczających wypadków. bo one przecież swojego stanu nie mogą — zmienić zaś na lepsze tak łatwo!. — Groszem wydartym z [illegible] chwytają się loteryi, ubożsi szulerstwem do gry hazardownej; tak jak prawdziwie nieuleczonych i zrozpaczonych — wydzierają się szarlatany. W społeczeństwie normalnie rozwijającej się nikt nie liczy na przypadki.. w pół barbarzyńskich życie składa się z nieustannej huśtawki..

56.

w tem położeniu i stanie ducha były dnie
uchodziły po świeżem przybyciu do Warszawy..
Zapasy ich przez dłuższe niżeli sądziły
podróż zupełnie się wyczerpały. – Lichi
wielka pozostała ta męczarnia ubóstwa.. tak
że gdy się nareszcie zostały w celu
wydźwignięcia.. postanowiły co najprędzej
szukać jakiegoś zarobku, bo za kilka
dni przewidywał potrzeb życia nagło im
zabraknąć.
Kawierowna miała z dawnych jeszcze cza-
sów przyjaciółkę sobie właścicielkę domu
przy ulicy Bielańskiej, gdzie z mężem
mieszkali. Do niej udała się pro-
sząc o przytułek.. aby przynajmniej się
jakiejś byle roboty w nim mogła.
Poczciwy człowiek, wielce zgubiony ka-
wiarny przez pamięć dla jej męża,
był wspólnie właścicielem domu.. i
niezbyt majętnym obywatelem.. Nie
chcąc ani odmówić ani nad siły
zrobić ofiary, dał jej izdebkę
na trzecim piętrze od tyłu. Uboga z małe-
mi odmianami prawie chaty wiej-
skiej swej przypominały. Było to schro-
nienie ubogie stało lat kilka niezdrowe
tu, bo najuboższe lokatorowie prze-
stępowali się w niem jako w niem
pamięci i wyzyskiwaniem podwórza, któ-
rzy odzyskać tego potrzeba.. Ubodzy
zwykle pracują.. i w domu, a tu
o południu ciągle świecić zapalać
tego potrzeba. Mieszkanie niższe było
tak obrzydłe, że za nie płacić z tej
nie było potrzeba, i że biednej kobie

dom ten przypominał lepsze czasy, jedy=
ne jasne chwile życia, gdy stała.. na
pierwszem piętrze od ulicy—
Hela w chwili przyjazdu do Warszawy za
chowała na Pana Tadeusza Siechnowic
kiego, ale zarazem przypomniała sobie
iż on prędzej jak na wiosnę przybycia
swojego nie obiecywał.. Należało więc
jakimkolwiek dorywczo, dociągnąć marnie
sposobem do wiosny.. Rozumowała i ona
potrzeby szukać zajęcia, pracy,
jakiegokolwiek zajęcia, Hela nawet
chwilami płakała ..ale dawni znajo
mi byli nie do odszukania, praca
nie łatwa, służba nie dostępna..
Dziedzic Dobrodowa, do którego się
udać chciały, znajdował się zagra
nicą..
Z wielkim wstrętem, z rezygnacją chcia
ły poddać się temu położeniu — ale los
zdawał się przeciwny ich staraniom
uwagami. Coraz było trudniej a gorzej.
Mała Julka, to kochane dziecię, ta
przedwcześnie dojrzałe, ulubienica
matki, najdroższa Heli która
się do niej przywiązała namiętnie,
chora jeszcze w Dobrodowie, nie wyjeżdżając
zmęczona drogą, w Warszawie za
padła niebezpiecznie.. Przywołana
lekarza, który słabości uznał dosyć
groźną, nakazał lekarstwa, okłady
nocne, wygody .. trudne niezbędny, do
wykonania dla biednych ludzi.
Tu dopiero położenie się matki i

przybranej siostry zajaśniało w całym blasku. Obie nie mówiąc o tem z sobą, skazały się na chleb i wodę, one największe ofiary, byle dziecko ocalić, byle mu dać wszystko czego stan jego wymagał. Zmieniały się nocami i dniami u tego łóżeczka, wyprzedawały potajemnie ze wszystkich rzeczy mienia i odzieży, ażeby Julek dostawał lekarstwa i zdrowego pokarmu. Był to widok tem bardziej przejmujący, że niczyje oko prócz tego co wszystko widzi dojrzeć go i odgadnąć nie mogło. Xiężna nie wiedziała o całej wzniosłości ofiar Meli, której w złoto oprawione medaljony po Swobodzie w prostym blaszku ujęte zostały, ceną złot ramek jeszcze zabawki opłacone... Mela nie domyślała się że złotą obrączkę ślubną wdowa zastawiła u żydów... Cicho, w milczeniu rezygnacji obie pilnowały tego łóżeczka... ledwie niekiedy spoglądając sobie w załzawione oczy. Rozpacz matki była milcząca i zdrętwiała. Meli niespokojna i buntująca się przeciw temu ciężkiemu losowi. Szukała wyszukania środków, miotała się, płakała, ale najsilniejszej nędzy pomysły wszystkie ją zawodziły... Ostatnia nawet potrzeba złamała w sobie

ariły nim kolejni matki nie zwilżając..

## XXII

Wspomnieliśmy że Xawerowa miała w Warszawie przyrodnią siostrę o kilkanaście lat od siebie młodszą, z którą zupełnie była zerwała stosunki.. nie bez powodu..

Urodzona z jednego ojca ale z matki cudzoziemki córki włoskiego cukiernika który miał mieszkanie przy królewskim dworze; na pół włoszka, pół polka Betina wychowaną była wcale inaczej niż starsza siostra.. z którą się nawet znały mało. Ulubienica dziadka [?] przezwana Resanti [?], nie dbającej się [?] tra [?], żywa i dowcipna, rozpieszczona od pieluch.. Betina mając ledwie lat piętnaście padła ofiarą jakiegoś bogatego panicza, który ją wykradł, a w lat parę potem porzucił.

Ten pierwszy krok w życiu o całej przyszłości stanowił. Dziad byłby może przebaczył wnuczce, ale zmarł w tym czasie właśnie, a śmierć ojca wraz jego pozostawiła jeszcze [?]. Betina została sama na bożym świecie, młodą, piękną, płochą, zepsutą dwuletnim życiem z człowiekiem który przed nią przepaści otworzył.

Miała ona z tych czasów najrozleglejsze stosunki i najświetniejsze znajomości. W domu jej bywały pierwsze illustracje epoki na ~~[illegible]~~ wytwornych

60.

wieczorach. Już nareszcie Ketina
podobała się nie jednemu, goniono za
nią, odbierała listy i najczulsze o
świadczenia i najgorętsze obietnice.
Zalotna bawiła się tem, nie bardzo opę
dzała wielbicielom, ale szczerze była
przywiązana do zepsutego człowieka
którego pokochała najpierwej i została
mu wierną do końca. - Łudziła się
tem że jej przywiązanie zmieni go,
ustali [illegible].. Niestety, jak przewi
dzenie, miłości podobna rozbiła się
o najgorszą swawolę, człowieka wy
żytego, bez serca, który chociaż
najpierwej [illegible] wszystko jedynie
ją do siebie przywiązał.
Gdy nareszcie Ketina przekonała się
że została wzgardzoną niegodnie,
że miłość w której wierzyła była tylko
zabawką płochą.. z rozpaczy rzuci
ła się z goryczą w najrozpaczliwsze
życie.. aby dowieść temu człowieko
wi że go nie kochała, że łzy nie uro
niła po nim. Sama z sobą płaka
ła gorzko, ale przed ludźmi była
namiętną i roztrzepaną bachantką.
Jest to bardzo zwykłe przejście nie
tylko w kobietach tego stanu i poło
żenia - ale w katastrofach ludzkie
rych.. najszlachetniejszego świata.. Gdy
kobieta przestaje wierzyć w serce,
w przywiązanie, w człowieka, szuka
pociechy w zwierzęcych [illegible]...
i jest na wieki zgubiona.

Betina porzucona w swym pięknym apartamencie na Krakowskiem.. przestała z całym zbytkiem którym ją otaczał, otworzyła salon. zapominała elegancyą i humorem.. usiłowała młodzież ściągnąć do siebie, rzuciła się na fale najburzliwszej [illegible].

Ale w przeciągu tego nowego życia, poszła wielka zmiana, kochanka księcia wodzica była wielbioną, niemal stawianą wyżej.– porzucona przez niego straciła urok którym ją otaczał. z dnia na dzień spadła o niewidoczny szczebelek niżej. Z ładem tragicznym i bystrością umysłu wielką zaraz nazajutrz po obejściu się z nią poznała iż nie była tą co wczoraj. Zamarzyła ~~gniewem~~ i niemal nienawiścią ~~zemstą~~. ale piękne jej czoło nie zachmurzyło się wcale.. Spojrzała w zwierciadło, przekonała że młodość kwitła na licu i przysięgła zemstę.. całemu rodzajowi ludzkiemu....

Przysięga ta, zapomniana może nazajutrz, jak pieczęć gorąca odbiła się na jej duszy, nie myśląc spotkała ją... nie ja z ludźmi przecież dłużej nie mogło. Ten chłód dawał jej wyższości, był orężem potężnym, bo tylko po przebyciu pierwszej walki z losem.. Betina potrafiła sobie wyrobić dziwne jakieś stanowisko w ówczesnym społeczeństwie zakre-

— [illegible].

Wszyscy obcy podróżni którzy w ostatnich XVIII w latach zwiedzali Warszawę, wzmiankują, jako o charakterystycznym życia zepsutego ówczesnego świata... o tłumie kobiet dwuznacznych, niewidzialnych urzędownie, których pełno było w zaułkach miasta.. o których imieniu nikt nie wspominał, do znajomości się nikt nie przyznawał, a w których salonikach najwybitniejsze towarzystwo znaczną część życia spędzało.

Inflantczyk który zostawił po sobie tak na nieszczęście nasze żywy rysunek Warszawy owego czasu.. rozwodzi się nad tą klasą kobiet, które zwyczaj i moda narzucały nawet starcom bez namiętności, fantazji i serca... Część znaczna kosztowniejszych przedmiotów zyskała była przez te piękne panie, których imiona i twarze znała cała stolica... Ale naturalnie stopniowań było wiele poczynając od ulubienicy Teppera do kochanki jakiegoś tam małego urzędnika, zadowalniającego samym wstępem do jednego z tych domów jak piekło ciekawych i niebezpiecznych.

XXIII.

Wiktoria miała wszelkie warunki które jej o najwyższą posadę ubiegać się dozwalały, młodość, świeżość, piękność niepospolitą, wychowanie staranne.

63.

głos piękny, dowcip i śmiałość nadzwy-
czajną.. – Od dziecka oswojona była
z dworem, z panami, nasłuchała się te-
go co z nich wszelki urok zdjąć mo-
gło, nie dziwiła się niczemu – śmia-
ła ze wszystkich. Zdrada i gorycz
którą ona wlała w jej serce, dały jej
nową siłę – spotęgowaną pogardą
ludzi.. Dwa lata żyjąc z Łowjano-
dzicem przez niego utajemniczona
została w kroniki skandaliczne War-
szawy.. Kobiety więc takie czuła
niewiernemi sobie, widziała że na
jednej skali wznieść się z niemi mo-
gła..
Ten sceptycyzm, ta niewiara, ta wzgar-
da przy uroku intelektu. Ale ludzi
zepsutych olśniła ją czarem no-
wym.. Była oryginalną, przyznając
obwiniano się jej.. jakąś jak isto-
ta zagadkowa.. pociągała szyder-
stwem.. chłostała ironiją.. a do-
wcipne jej słowa nadawały coraz
większy rozgłos w Warszawie.
W kilka miesięcy po zdradzie Łowjano-
dzica zgasła kobieta, nie tylko że
odzyskała dawne swe znaczenie, ale
stała się istotą modną, poszukiwaną,
za którą biegały tłumy, o której
baśni dolijali się stroju i młodzi z gazi-
ciami petami złota.. z kwiatami
wyszywanemi brylantami i perłami..

Wzbudziła ona takie zaciekawienie, że tylko o niej, najpiękniejszej ówczesnej piękności Stanisławowskiego dworu.. pojedyncze panie cisnęły się by ją widzieć i by z nią mówić.. i z gniewem przyznawały, że w istocie była w swoim rodzaju nadzwyczajnem zjawiskiem.
Ten szczyt blasku i sławy wszakże nie mógł trwać długo - młodość i wdzięk w gorączkowem życiu ścierają się bardzo prędko, a gdy serce uschło w niem niema.. gdy dusza śpi.. przecież ją i żądzy szczęścia i chwile pustki i przeczucia czarnej przyszłości.. Temi to pokutnemi momentami starzeje kobiecość i szaleńcy.. Jedna noc snów obiela włosy, jeden poranek też wyrzeźbia marszczki pod oczyma..
Historja Betiny żyt była wielowątkowym dramatem byłby jej do opowiedzenia i mógł.. - ale smutna jej rola zbliżała się powolnie do końca.
Już w czasie pobytu Kościuszki w Warszawie, Betina dość postarzała, nie-co nabrawszy ciała, straciwszy świeżości, samym dowcipem utrzymać się nie mogła na stopie dawnej świetności. Miała grono przyjaciół i wielbicieli, ale z przerażeniem sama przewidywała że — może skończy w szpitalu.. Śmiała się z tego gorzko i żartowała dowcipnie.

65.

Ze znacznych bardzo sum które przez
jej ręce przepływały, nie pozostało nic
na zimowe dni starości, Ucinka lubiła
zbytek, nie rozumiała oszczędności,
potrzebowała się stroić.. nie umiała
rządzić. Ale dużo jeszcze starczyło
nawet na fantazyje.. a naprzykład [illegible]
li do Warszawy był dla niej prawdzi-
wą [illegible] wyprawieniem. Ucinka mia-
ła talent oczarowywania tych ludzi
świeżych, wytwornych, wyrosłych w ta=
kich [illegible] a niżących ją jeszcze
Nabyła więc na nowo wpływ pomię-
dzy młodzież wojskową i wyższemi
mi dyplomatycznemi Carowymi którzy
w Warszawie szafowali złotem. chcąc
się okazać wspaniałemi. Szalała
się w tym [illegible] pokrywając [illegible]
swą rolę intrygantki i tajemniczo-
Ucinka nie miała nigdy ani pojęcia
żadnych obowiązków względem kraju,
ani przywiązania do niego. Ludzie
z którymi przestawała, wcale nie
należeli do zapracowanych, pija-
nych szałem i niepojmujących poświę-
cenia. Za pieniądze ambasady
moskiewskiej sprawiali orgije.. a
patryjotyzm zwali po prostu
szalbierstwem i głupotą.. Nawykła
do tego Ucinka nie domyślała się na-
wet jak ohydną odgrywała rolę,
zamieniając szklanki z przybyszami,
którzy jej w domu na najniższem
miejsce używali szpiegostwa...

66.

## XXIV.

Xawerowa nie uniknęła ani cząstki tych brudów, którymi się jej siostra skalała. Dziś tylko kilka słów słyszanych tu i owdzie, aby za życia męża jeszcze uświadczyć z jego rodzinnej skandali..

Kochała Helinę że jedyna a najbliższa krewna, całkiem jej była obca, parę razy spróbowała się zbliżyć do niej, ale wdowa była nieubłagana.. Coraz też gorsze wieści krążyły o Helinie, i coraz niżej upadała.

Jakkolwiek nieszczęśliwa Xawerowa ani na chwilę nawet nie pomyślała szukać ratunku i pomocy u siostry. Wypadek jednak, jakby na przekór woli obu kobiet, zbliżył je do siebie. W tym samym domu, mieszkanie uświęcone wspomnieniem spokojnego pożycia wdowy, zajmowała teraz co raz skromniejsze zmarnowana życie Helina. Siostry spotkały się w progu, ale udając że się nie znają, minęły się nie powitawszy nawet.

Na Xawerowej uczyniło to nad wszelki wyraz przykre wrażenie, spłakała się po cichu, ale nie śmiała mówić Heli; i ukryła to w sobie. Ale wydało się tylko wyjście już z tego domu, z pod tego dachu, aby o nieszczęśliwej niewieście, obawiała się by jej przykład Heli nie zniszczyła owych uczciwych kobiety... aby nędza nie zmusiła ją samą w chwili rozpaczy wyciągnąć ręki do siostry zasiadującej na urzędzie..

Ale gdzież wynieść się było niemożna ani zaległości zapłacić, ani nowego nająć schronienia?

Zamilkła z wysiłkiem to, co było powodem jej udręczenia, nie chcąc napróżno obudzić obawy Heliny; a to milczenie uparte stało się w ich życiu powodem niejednego ucisku....

Obie kobiety usiłując wystarczyć na potrzeby chorego dziecięcia, każda zosobna, kryjąc się przed sobą, szukały zarobku, pracy... Hela dowiedziała się że w kamienicy na pierwszem piętrze mieszkała bogata jakaś pani.. Stare ją tak nazywali, widząc nieraz ekwipaże wieczorami zatrzymujące się przed kamienicą – oświecone pokoje i muzykę brzmiącą do późnej godziny.

Jednego dnia Hela z jakimś kaftanikiem drżąca wcisnęła się do przedpokoju Celiny.. Z twarzy była jej już znaną, widywała ją w ulicy z Kazimierzem i miała za jej córkę... Zerwane dawno stosunki nie dozwalały jej nawet wiedzieć o rodzinie siostry..

XXV.

Celina stała przed zwierciadłem właśnie! Kiedy kończąc ranne ubranie i przypatrując się twarzy, której rysy – nie stały – coraz się jakoś napsuwały i traciły dawną swą piękność – gdy jej oznajmiono o ubogiej dziewczynie która się z nią widzieć chciała..

68.

Przez dni już poznała w niej tę, która mieszkała ze siostrzenicą.. Obudziła jej ciekawość, nie śmiała, że były wnadrzy, myślała że stargane nędzą kobiety przychodzą upokorzone prosić jej pomocy.
Ale w spokojnej, wypieszczonej twarzy Heli, której pilnowała już dawniej podziwiała — nie zauważyła śladu udręczenia, które ją polachała. Młoda dziewczyna weszła śmiało.. powiedziała kilka słów skromnych, pokazała robotę, prosiła o zajęcie.
Wiktoria wypadało że ani nie śmiała upokorzeniu, grała rolę niby wielkiej pani.. domyśliła się że dziewczyna ocenie o niej, a podachanie że u. zmieniło się jednak, gdy Hela prosiła, aby — jeśli jej da robotę — nie przysyłała po nią do matki. bo chce to ukryć przed nią.

— Niech pani nie pyta, a żebym taiła się przed matką dla jakichś powodów z których tym wytłumaczyć się nie mogła. Jesteśmy bardzo biedne, mamy chore dziecię w domu. siostrzyczkę moją.. nie mamy wystarczy na jej potrzeby.. chciałabym matce dopomódz..
— Więc panna ma siostrę? spytała Wiktoria
— Tak, pani, kochane, miłe dziecię.. dwunastoletnie. Życie bym za nie oddała! matka ja tak kocha!

Betina okazała się nader uprzejmą,
przystępną, miłą, wypytywała długo,
zamówiła robotę, dała Heli parę duka-
tów zadatku. odprawiła ją słodkimi
obsypując słodyczami.. o które zawsze
jej najłatwiej do czarowania ludzi –
Jak było łatwo!
Hela nie uczuła w tem fałszu. była
tak znękaną, tak potrzebującą zarob-
ku, iż radość z tego małego powodzenia
zupełnie ją zaślepiła..
A w sercu niepoczciwej ciotki, to uczucie
zemsty, które kierowało nią zawsze,
odezwało się właśnie w tej chwili.
Żywiła w sercu przeciwko siostrze swej
nienawiść, gniew za tę wzgardę i odde-
pchnięcie na które zasłużyła. Ta cno-
ta w łachmanach, chciwej nieżyczliwej i
bez zysku kobiecie, była wyrzutem
żywym.. pragnęła się pomścić! Do
tej zemsty klucz miała w ręku, sam
los (sprawiedliwy jak ona mniemała)
podawał jej zrządzeniem zgubienie
siostry co dla niej nie miała serca
siostrzanego.. Hela była cudownie
piękną. ubogą. nieszczęśliwą..
Wszystkie upadłe istoty radeby z siebie,
pociągnąć te które na brzegu prze-
paści zostały.. chcąc je potrącić..
chciałyby świat cały skalanym,
aby usprawiedliwić się same przed
sobą.. Jest to w naturze grzechu
i szatana..

# XXVI

Gdy drzwi zamknęły się za Melą, Władzia z uśmiechem pełnym radości przyglądała się niechcąc być podobną do [illegible] Julusi.. Helena padła w krzesło klaszcząc w dłonie i śmiejąc się sama do siebie.. Oczy jej w tej chwili ogniem dzikim jaśniały.. myśli tłumaczyć nie trzeba. Układała plan jakimby Melę do zguby zaprowadzić, aby mieć pewność dla siebie – potem zaś [illegible] swoje dziecię nie jest lepszem..

Zrozumiała że bardzo dobrze, iż postępować musiała z jak największą ostrożnością aby tego [illegible] nie spostrzegli.. że haniebną rzecz ~~trzeba~~ musiała po kropli.. nie zaczynać aby się nie zdradzić..

Na to potrzeba było przyciągnąć niedoświadczoną i ufną dziewczynę.. zyskać jej sympatię.. wprowadzić powoli do domu, zapoznać z tymi co u niej bywali. Reszta.. myślała, zrobi się sama. Ona jest piękna, młoda, nie zdradzona więc śmiała i niepokonana.. [illegible] jej pozostawać nie [illegible] z zamiarem niepojętej hańby, [illegible] na nią, jak na swoją przeciwniczkę, na znęcanie [illegible] zemsty, na [illegible] jego i [illegible]..

Lecz rzeczy zapisane na [illegible] złe myśli, na [illegible], na [illegible] nad [illegible] dziecięcia. –

# XXVII.

Zima upływała powoli, - ociężale; nie-
siły nieszczęśliwe, opuszczone kobiety
żyły sobie, wyglądając od wiosny ra-
tunku i przybycia jedynego opiekuna.
Tymczasem stosunki Heli z Betiną, zu-
pełnie tajemne dla Dawcowej, trwały
ciągle i z każdym dniem stawały się
poufalsze. Poczciwa dziewczę nie domy-
śliło się nawet w jak straszne wpadało
sidła, gdyż zręczna Betina doskonale
przed nią umiała odegrać rolę wdowią,
i nadać sobie zaraz charakter bar-
dzo poważny. Przyciągnąwszy dopiero
spoufaliwszy z sobą Helę, zwolna
zaczęła przed nią wynurzać się ze swe-
mi pojęciami o ludziach, o świecie,
o wzgardzie form przyjętych..
Zapraszała ją ciągle do siebie w go-
dzinach w których nikt u niej nie by-
wał, udawała wielką sympatję i
przyjaźń, karmiła ją opowiadania-
mi umyślnie układanemi oswajającemi
z zepsuciem jako rzeczą na świecie
zwyczajną a niewinną.
Napojona całkiem innemi zasadami
gdyż Dawcowa była surową i nieu-
błaganą - Hela zlękła się zaraz ko-
biety której usta tak chłodno mogły
opowiadać to, co jej się prawie zbrodnią
się zdawało.. ale musiała milczeć,
ukryć wstręt i obawę, bo przemożna
Betina dopomagała jej wiele i trzy-
mała przy sobie szafując datkami
i złotem.

Przez chęć pomieszczenia się bardzo tym rodzaju istotom zwyczajnej - Betina rachowała może na to iż uczucie dziecięce chwilowo zastąpi miłość, nad którą władzy mieć by nie. Gdy Dowcowa siedziała przykuta do łóżeczka córeczki, Hela wyrywała się pod rozmaitemi pozorami do Betiny, i przesiadywała z nią uparcie zatrzymywana i pieszczotami przywabiana.

Dowcowa uczuła że jej ciężej i tajemniczej pomocy winna była ulgę choć niewielką w swym losie. Pytała o to Heli, ta odpowiedziała jej ogólnikiem że znalazła zajęcie.. Ucałowały się ze łzami - nie dopytywała więcej.

Smutna twarz Heli, jej pogrążenie niepokój ustąpiły pod wpływem tego tajemniczego stosunku wesołemu uspokojeniu i nadziei.. Piękność jej wybuchała w całym blasku, a choć jej nie podnosił ani ubiór wykwintny, ani zalotność najmniejsza, była uderzająca. Miała w sobie coś tak pańskiego, szlachetnego, dumnego prawie, iż w ulicy ludzie się przed jej perkalikową sukienką usuwali z poszanowaniem jakby aksamity miała na sobie.

Ten blask młodości, ten majestat niewinności, spokój duszy - obudzał silniej zazdrość w Betinie - Takąm i ja była! myślała sobie.. a teraz..

## XXVIII

Do poufałych znajomych Beliny należał od roku już, mięszkający w Warszawie młody jenerał moskiewski Puzonów.- Był on przysłany w porze Igelstromowi na jego własne żądanie, jako jego krewny, wszakże dla tego aby z tąd przedstawić go można prędzej do nagród i awansów. Był to usłużny przyjaciel posła, jego powiernik i pomocnik na którym spoczywała tajemna policja ambasady, chociaż widomie pełnił funkcję adjutanta i zdawał się zajmować tylko wojskowością. Dymitr Wasiljewicz należał do starej rodziny bojarskiej przez rozmaite dworskie posługi, małżeństwa i dary carskie zbogaconéj. Powierzchowność miał przyjemną, wzrost bujny, plecy krzepkie, twarz miłą acz bez wielkiego wyrazu; obejście się grzeczne [illegible] z niezależnemi, dzikie i barbarzyńskie z podwładnemi. Serca w nim nie było nic, lub uśpione zawczasu wszelakiem zepsuciem.- Wychowanie odebrał takie jakie naówczas dawano i teraz jeszcze dają moskiewskim paniczom, przeznaczonym na wyższe posady w wojsku, w dyplomacji, u dworu — Przy matce [illegible] mówił po francusku.. i [illegible].. Z nauką [illegible] tylko po troszę [illegible] obznajomił [illegible] wojskowemi [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] o [illegible] młody [illegible] [illegible] [illegible] — francuszczyzna i [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] doskonale

Wszyscy wiedzieli że D. [illegible] udał się bezpośrednio [illegible] on [illegible] [illegible] niedołężnie wprawdzie, ale z [illegible] [illegible] [illegible] w pewnej idei rozumnej i ostrożnej... [illegible] nie umiał [illegible] i potrafił z [illegible]. Zaraz [illegible] [illegible] na dworze [illegible] [illegible] przyjaciołmi. [illegible] [illegible] żonaty, [illegible] [illegible] w 30 roku życia miał tyle ambicyj [illegible] i upodobania [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] tak nie znał do [illegible] [illegible] [illegible] pewnemi [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdzie się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... Jak [illegible] jako [illegible], jako [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], a nawet [illegible] miał [illegible] z tej [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] się z [illegible]... [illegible] jej [illegible] gdzie [illegible] [illegible]. Oprócz tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] z [illegible] o [illegible] do jej [illegible] i [illegible] w [illegible] – [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] dni [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdy [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dział.

Jednego razu gdy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do B. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]... Obie kobiety [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]... M. [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible], ale miał [illegible] [illegible]... aż [illegible] [illegible] i jej [illegible] [illegible] do [illegible]

XXIX.

Mimo że w zachwycie B. zauważyła to cudo piękności
przysłali Putonom, że należała do rzędu kobiet
zgubionych – przecież ani razu to na myśl nie
przyszło. Teraz na twarzy Heli się zjawiła, pomaga
i naciska [illegible].
Jak wtenczas ludzie zwiedzi Dyrektora. Tylko się za
palił.. niedaleko, że dzieci patrzą po sobie, ale
wprawna oko Heli.. natychmiast wyczytała wszyst
ko.. Z wszelkim zrozumieniem nich obejrzała Putoro.
nie wyszło. Wszystko gospodyni domu. Heli by się to
podobało [illegible] w niej zastał
B. uderzona na to pytanie, była przygotowana do odpo
wiedzi.. [illegible] że to jest bardzo pociesza
dziewczyna, [illegible] one dzieje robota.
Jeszcze nie [illegible] nastawić. po 1/2 godziny przemó
wił znowu do niej zwracając się do Heli..
H. w dalszym zapraszaniu. – Gdy że może pokój ze
strony.. [illegible] od razu że zwróciła na siebie
jej oko, ale to jest wszystko pierwsze, trochę mi
pokazano, dosięgł o tym nie wiem.. [illegible]
wy pomożecie więcej niż sobie samemu..
Też zapiszę [illegible] – [illegible] wy mnie
pomożecie, dowiem się z tej strony [illegible]. będzie
pani gdy zechce – tylko –
– Nie dowiecie się więcej niż że w nim pośród..
odpr Heli – – Coś się widzi tak bardzo podobało...
– Bardzo odpowiem.. może gdy go jeszcze
[illegible] na myśl by mi nie przyszło po
wiedzieć.. ~~[illegible]~~ znaczy na niej obawiam się ale
w [illegible].
Heli wolała wzruszenie, – Co zrobię z mnie?
– Moja droga, niech Dr. W. nie gra ze mną, jeśli
niewiadomy tak.. jak ci odpowiadam nie będzie.. je
stem za stary i za niegrzeczny.. ale pomyślcie
do tego zjawiska. Coś to ze piękności i wiele
pani piękniejszej [illegible] w Polsce, ale żadnej
takiej jak ona. To rzecz [illegible] melancholia... ca
łej piękności, wszystkiemu w tej postaci ulo
giej [illegible]
– O: zwróciłem Heli.. nie tylko młodości. Ja nas
[illegible], to szanuję.. coś [illegible] tak szczególnie
zrobiła.
Gość uśmiechnął się ironicznie.

posiedziawszy dłużej pokusił wreszcie udobruchać
Hel. i dobyć z niej więcej nieco..
Nic nie mówiąc o tem przecież [illegible] jej powziętą
myśl.. skorzystawszy z tej gadatliwej na
mistrzowskiej Hela.. podwojnie do swoich celów..
Dała się więc ułagodzić powoli, a w ołowianej
aż stawszy się swobodniejszą innemi drogami [illegible]
[illegible] z Hela, dała mu do zrozumienia..
że [illegible] na powód.. gdyby był bardzo
[illegible] i przyniósł [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] się w [illegible].
Dwie te istoty jedne były sobie i porozumiały
się także...
Nareszcie gdy swoim zwyczajem Hel przypięta
rano od rana [illegible] [illegible].. [illegible] przy
witała ją śmiechem od progu.
— Prawdziwy odnośnie [illegible] wesoły [illegible]
[illegible] podając jej rękę. Ten pan [illegible] ta
[illegible] u mnie jak to dawny przyjaciel moje
go męża.. wszystkie [illegible] przy jedzeniu
z [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] nie mówił
ze mną, dopytywał się, [illegible], [illegible].
— A co mi tam z tego — odparła Hela.. niemożliwości
i co co mi się to zda.
— Jakto! przecież to przyjemnie pochlebia!
[illegible] [illegible]
— Nowe, i to nie — smutnie odrzekła Hela
Cóż mi po tem że mnie nazwał pięknym...
— A jeśli się w tobie kocha zakochał
— Cóż zarazem. To tylko ciężar i wstyd dla
mnie.
N. zastanowił się, dostrzegł że [illegible]
nowe zakochanie były obce [illegible]
— O mój drogi, [illegible] ja kocham nie jednego
jak dzieci [illegible] starego.. ale gdyby [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible]..
— Cóż pani zrobiła! spytał Hela
— Co..? [illegible] go [illegible], [illegible] i nie
[illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] dla
kilku [illegible]..

Ty nie wiesz dodał: jaką władzę ma piękna kobieta nad takimi mężczyznami...
— Przyznam się że nigdy niczem żywo nie zajmowałem się.. lecz gdy mi przyjdzie z tych wybrać zdaje mi się mógłbym wybrać. Lubię ją do szaleństwa...
— Ale wszystko to zmienić możesz! zrobisz się bogatym, pysznym.. dasz się pod nogi..
— Gdybym odgadł kobieta mi powie za mną nie kocha jeszcze.
Ta uwaga o małżeństwie.. tak zdziwiła i zmieszała Broka.. że zamilkł nagle.. nie mogąc się już porozumieć.. rozmowa więc odłożona została na później.

XXX. — Nazajutrz i następnych dni poznam takiego [illegible] że zaś była ta piękna kobieta a takiej przyjaciółki nie mógł rzecz istotnie być tak niedostępna i dzika a wszystkie potajemnie [illegible] postanowiłem [illegible] się o stan i położenie kobiety. Usłyszałem bardzo [illegible].. tak ona była [illegible] niedbała; dowiedział się nawet więcej niż to. bo o jej tajemniczym położeniu.. [illegible], ale zarazem o niepohamowanej [illegible] i [illegible] życiem a wdzięku. [illegible] od razu wydział z tego pod Broka co się dowiedział, ale postanowił się że istotnie po niej może jedna pokusić zamieszać [illegible] z piękną kobietą.. [illegible] mu się głowa, nie umiał się, [illegible] wymyśl to na Broka, że mu oznajmi kiedy była u niej będzie, aby ją bliżej mógł poznać.
Najważniejszy [illegible] było [illegible] że go nie [illegible] nas przyjdzie.. ale to mi [illegible] przyjmował jako pod tym [illegible] odmawiała pomocy wszelkiej a Julka [illegible] chora, a matka [illegible] a bieda [illegible] [illegible] je obie i [illegible] [illegible] gdzie [illegible] nie mogła —

76.



– Moja kochanie – mówiła już chora drżąco, łamiąc
całując ręce na piersi.. Ty tak wszystko poświę
ciłaś przez mnie. a ja wiele dla ciebie
mogę z tobą tak dobrze.. gdy wezmę rękę twoją
i podłożę sobie pod głowę.. usypiam.. tak mi
zdrowego [illegible]
– Ale moja Julcia.. droga.. ja prawie [illegible]
[illegible].. [illegible] i po [illegible] nas..
Ot i dziś, dobrze dla ciebie.. że mi kazał
Koniecznie wieczorem być tam gdzie mi robotę
dają.. [illegible]. [illegible]..
ani zapłaty ani zamówienia jeśli nie
przyjdę..
– Dla czego wieczorem? [illegible]..
Ty wiesz moja kochana że ci tak [illegible]
co dla [illegible] z tej twojej [illegible]
i [illegible] tak ci w całości [illegible]
– Czego moja matka droga [illegible] całując
ją – czego? [illegible] Oj nie obawiajże się pa-
ni, nad [illegible] co mi się [illegible]..
[illegible] aż się [illegible]..
i kto wyjdzie wieczorem, [illegible] zostało.
Wypadało się już przyłożyć nieco.. ale [illegible]
[illegible] by ją podobać, [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]
dziewczyny [illegible], przyszedł [illegible]
i wyszła..
Zostało [illegible] na nią.. spokojna
[illegible] jakby przyzwyczajona [illegible]
[illegible] cofnęła, [illegible]
ją za rękę – [illegible] dziewczyno
[illegible] nikogo nie będzie. Sama zostanie
[illegible] ja tobie powiedziała.. A gdyby i przy
[illegible] pan.. ten pan. który tu raz
widział
– Tego [illegible] [illegible].
– Tobie [illegible] w całości [illegible] [illegible]
[illegible] na nią i nikogo nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Pod [illegible] [illegible] z [illegible]... z [illegible] [illegible], [illegible] ja nic przykrego – ale się [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] w swoim [illegible] [illegible] [illegible]. Ale i ona już nie spokojna, wspomnienie o tym panu [illegible] jej do [illegible].. [illegible]. [illegible] [illegible] na [illegible] na [illegible] i zostały [illegible] B. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W [illegible] [illegible] się [illegible] i [illegible] [illegible]... [illegible] w Anieli, utrzymać jeszcze [illegible].

– Otóż i wprost już mogę powiedzieć, [illegible] [illegible] – że ten pan [illegible] mi [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]..

– Ale ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do mnie, [illegible] ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

– A przecież [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] H. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] już

– Słuchaj że H. [illegible] [illegible].. jeśli [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Gniew B. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] H. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]...

XXXI. Na [illegible] Anieli nadszedł [illegible] [illegible].. który [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] jako [illegible]. [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]. [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible].. z [illegible] [illegible] i [illegible] razem ze [illegible] [illegible] i [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] z [illegible]. [illegible] w [illegible] [illegible] który [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

77.

98.

H. stała przy krześle czerwona jak wiśnia, drżąca jak liść jesienny... zmieszana...
[illegible] od progu [illegible] aż [illegible] bardzo ostrożnym [illegible] jej... on i sam jej nie widział jak się ma zachować. [illegible] w krześle że gra rolę przyjaciela męża [illegible]... i że [illegible] za [illegible] na tej [illegible]
[illegible]
Tam gdzie [illegible] [illegible] [illegible] chwilę w przód [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] już [illegible]. Stoję i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Dym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Ale [illegible] [illegible] [illegible] odwagę [illegible], i... [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] niej.
Gdy aż ja nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Gdy H. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że jej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] przed
[illegible]

miała do [illegible] duszy nie podobny.. że
to była natura dziwna, [illegible] do [illegible]
[illegible], energiczna i pełna prostoty, która by
pod [illegible] wszystkich co się zowie grzeczności-
ami.. zrozumieć nawet nie mogła.. ani oce-
nić nie umiała.. [illegible] widownia [illegible]
na niej [illegible] wrażenie, jakie [illegible]
był jej obcy..
Ale [illegible] postać [illegible]
[illegible] się z pełną prostoty.. [illegible]
budzi się w niej [illegible]
[illegible] . To [illegible]
[illegible] dobrowolnie [illegible]
[illegible] nie [illegible], mogła to [illegible]
[illegible] serca i uczucia..
Zyg. [illegible] do [illegible].. [illegible] się.. [illegible]..
[illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] jej [illegible], [illegible] ani
z góry.. ale [illegible] jako się [illegible]
mówił więcej, wyjaśnił i rozbudził
[illegible], [illegible] namiętności
[illegible] nie [illegible] — [illegible]
[illegible] .. [illegible]
[illegible].
Gdy [illegible] się [illegible]
[illegible] wylecieć z [illegible].. [illegible]
[illegible] dobrowolnie
— [illegible] do [illegible].. co chcesz..
[illegible] to ci się podoba.. a ja.. ja się [illegible]
w niej [illegible].. ona by [illegible] moja..
— Niepotrzebujesz mi tego mówić.. ja o tem wiem
już dobrowolnie [illegible] .. ale cóż my
[illegible]. Ona jest uboga.. no.. a gdybyście
nawet ożenić się z nią chcieli.. co by nie może
[illegible] że [illegible] by nie pozwoliła.
[illegible]. [illegible] na nią [illegible]
— Ostatecznie [illegible] ożenić się? ja i co mogę
[illegible] [illegible] albo [illegible]
która mi 50.000 [illegible] przyniesie.. ja się
ożenię.. ale: [illegible]..

78.

160

— Zostanie odp. Ukiana — wiem że tego zrobić nie mogę.. ale ci poddaje.. że jeśli to musiała wypowiedzieć.. to to jest jakaś dziwna.. osobliwa.. i której ja sama nie rozumiem.
— Słuchaj. z. wd. Gust. — który lepiej od ciebie nie zna.. ja spojrzę na uśmiechu.. Ono jest uboga, nie znana, bez opieki, bez [illegible]..
— Nie było rozpaczy.
— Rozpaczy, mówi Gust., ja tak wiem.
— Pewnie jest moja [illegible]
P. spojrzał na niego i rzekł. To coś? przecież to nie przeszkadza.. a widział mnie. Albo nie wie tak kochania.. zdobyć — jest uboga długo drogi.. ofiaruję jej co chcesz...
— ale ja o tem z nią mówić tego nie śmiałam.. Spodziewam się więcej nie przyjdzie.
— Więc nie dyktuje [illegible] .. sama jak rozwiąże.
U. potwierdziła [illegible].. wszystko w nim przyszło fantazją. którą której ja dopiero tym osobom [illegible] wykonać... i rozpatrzyć rzeczywistość.
— A więc, rzekł — zrozumiałeś?
U. potwierdził że rzekł z daleka.
— Nie odpowiada na to [illegible] .. czasu.. wyglądał chwilę.. przyj. zacząć..
Pasowa. przeklinał. obiecywał, prosił, błagał tak że narzeczoną jej zmusiła.. przyznała pomoc nie odpowiadając z [illegible].. Plan został już rozpoczęty w [illegible]..

XXXII. Są czasem fatalizmy w życiu człowieka tak straszne, jak w tragedji greckiej wypadku nie składa na nieuniknioną zgubę. Losy.. przypadki.. samo wewnętrzne usposobienie.. ciągnące ku przepaści.
W parę dni po tym wieczorze U. przyjeżdża zobaczyć.. Zastał U. smutną, zmieszaną, przygnębioną, a nadzwyczaj zmienioną
Od tego punktu o przyjaciółce o wszystkiem jakie ona nie zrobić.. i że jej nie odstąpi wiecznie.. widzi że melancholii jej jakie pełne wspomnień

— wszystko to — odparła jej [illegible] po namyśle..
do niczego nie prowadzi.. Gdyby to człowiek
którego nie znam mieć mi nawet ożenić ze mną
pójść bym za niego nie mogła. Zrobiłabym wszystko
dla matki i Julki aż do [illegible]
gdybym była zupełnie wolną.. [illegible].. ale
— Julki? mój...
— Moja przyjaciółko . spokojnie rzekł [illegible] i [illegible]
[illegible] jej z uśmiechem z przejęciem wszystko
co [illegible] poznania [illegible] w [illegible]
[illegible], tylko [illegible] jej [illegible] adres
[illegible] jej do Warszawy i wszystko czego może
[illegible] go prowadzi.
K. słuchała z [illegible] zdziwieniem.. [illegible]
[illegible] więcej pewna nie była [illegible], to
co ja [illegible] przypuszczenie, [illegible]
to. [illegible] była [illegible].. [illegible]
w nim [illegible].. [illegible] nie [illegible] jej
[illegible] —
Z politowaniem [illegible] patrząc [illegible]
[illegible] do K.
— O moja droga! jak to my wszystkie jesteśmy takie
niewinne i dobroduszne.. Moja droga [illegible]
[illegible] ani [illegible] ani [illegible] ani
wyznać że mi [illegible]. [illegible] z tego [illegible]
[illegible] przyjmę, [illegible].. [illegible]
nie [illegible].. On nie przyjedzie.. a ty
[illegible].. co najgorsze ci się w domu [illegible].
Julka [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible].. a ty [illegible]
wszystko dla mamy..
— ale przecież mama.. wszak i [illegible] się ze mną
nie ożeni.
K. [illegible] od [illegible] myśli [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible].. nie.. ale gdy familia.. gdy [illegible]..
[illegible], [illegible] zamężna
[illegible] — Jak [illegible]
[illegible].. jest. [illegible] z nim [illegible]
[illegible]..

W położeniu biednej dziewczyny była to straszna pokusa.. Stałaby się okrutniejszej niż [illegible] [illegible].. Gdyby była o nią.. tylko o nią - gdyby potrzeba była zważać na siebie samą, pracować.. czekać, wierzyć nie miałaby jej w pamięci nie wytrzymała. Teraz przy myśli [illegible] pod [illegible] [illegible] [illegible] nie go zabija... Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] się do [illegible] [illegible].. nie [illegible] jej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. w tej izdebce [illegible]..

Wyszła z tej rozmowy z B. zmieszona, poszła do siebie, i po ciemku chodząc płakała.. Myśli dziwne przebiegały jej głowę.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze.. B. [illegible] nic jej nie [illegible] w [illegible] - same zwykłe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. nie [illegible] przystać jej [illegible].. [illegible] [illegible].. wyrzucała sobie [illegible] [illegible] [illegible].

Ale [illegible] [illegible] : oficerze.. w [illegible] ona [illegible] że [illegible] [illegible] pierwszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że gdyby on ją opuścił byłaby [illegible].. -

A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - marzeń o nim..

[illegible] [illegible] [illegible] Kapelusza (?) i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od niego. [illegible] [illegible] jej swobody [illegible], wyszła nie [illegible] w [illegible] [illegible] że o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

Ale każdy jej krok [illegible] [illegible] [illegible] i niespokojny [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]

XXXIII. Wyprzedzając koła myślał stary jakim
by sposobem mógł nie obudzając niczyjej uwa-
gi dowiedzieć się o Kapucynie. Przypominając
w Dobrowolskim [illegible] gdy Sołtanów uciekał
z [illegible] [illegible], [illegible] się [illegible] domyślał
że niewątpliwie najmniejsze.. zdradzić może
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyniesiony
Niemiła [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. i [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible] jako [illegible]
dostała się do [illegible] [illegible].. i [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..a
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
go [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
– [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] jako [illegible]
[illegible] do [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] jestem
bardzo bidny, [illegible] się [illegible].. [illegible]
mi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – co chcesz? [illegible].
– Jestem bardzo bidny [illegible].. mam [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – a [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible]
– [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
– [illegible] [illegible] [illegible].. ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible]..
– [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
– [illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
– [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
– To [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible]
go [illegible] [illegible] [illegible].

80.

104

— Ach, ja nieszczęśliwa! [illegible] [illegible] [illegible] woła
zawołała Hela — [illegible] [illegible] wszystko [illegible] od
mnie. [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]
W tej chwili [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible]..
ale z [illegible] [illegible].. [illegible] jej [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]..

XXXIV Szła ulicą zamyślona.. nie zważając na [illegible]
której się nie przypatrywał.. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jej pewnie [illegible], nie myśląc
o tem że tyle ludzi patrzy na nią, [illegible] kilka
kroków stanęła [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].. w postaci jakby [illegible]
[illegible] do [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dla [illegible], a jej postać [illegible].. Ludzie [illegible]
[illegible] [illegible] że nawet [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] a z boku [illegible] [illegible]
przystanęli by patrzeć na nią..
— Co jej jest? Co się stało?...
Gdy Hela opamiętała się że ją [illegible] otacza
[illegible].. [illegible] jakby [illegible].. za-
wstydziła się, [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] po [illegible]. [illegible] [illegible]
przed nią i patrzał z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] a nawet [illegible] z da-
[illegible] [illegible]... wysiadł z karety
[illegible].. Hela [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] się w [illegible] boczną uliczkę i przy-
spieszyła kroku do domu.. Nie zauważyła
nawet że ów [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się i [illegible] [illegible] za nią aż do
ul. [illegible].
Gdy weszła do domu — stanęła w bramie, jakby
[illegible] [illegible], [illegible] się, [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] i [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible].

Helena.. Nabiła doskonałości słowa i czeka-
jąc na rozpęd słowa które wypłynęła za kiedy
gdy w progu ukazała się jej twarz dobrze znana
Niedawno malarze [illegible] [illegible] Marcelly
..Byli z sobą dobrze i dawno znajomi.. Helena
nie że do [illegible] Salomonowej [illegible] w Łazien-
kach najpiękniejsze pamięć [illegible] [illegible]
do słowa za wzory. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Marcelim [illegible] wszystko
i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible].. i [illegible] w każdej chwili pozować..
Niewinna [illegible] Helena była [illegible] [illegible]
[illegible] przez [illegible], [illegible] [illegible] piękności
[illegible]. jak [illegible] [illegible] [illegible] zgłosić
[illegible]... Marcelli ją malował.. a [illegible]
[illegible] [illegible]. Była [illegible] raz Esterą
raz Nymfą [illegible], raz Madonną...
Od kilku lat jednak nie proszono jej już..
i ona sama nie szukała sobie słowa za [illegible]
[illegible].. Zdziwiła się więc [illegible] w progu
Marc. [illegible] się aby jej nie [illegible]..
[illegible] [illegible] jej [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] kilku...
— A moja bogini, rzekł Marc w progu.. [illegible]
że ci [illegible] [illegible] [illegible]).. [illegible] [illegible]
[illegible] się ku [illegible] piękna [illegible]
w tym domu..
— Piękności przecie może inne ż [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] jak [illegible] w [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] malarz, a [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible].. Jak [illegible] 20
malarzów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
.... gdyby nie [illegible] że nie [illegible]
[illegible], że.. [illegible] [illegible] [illegible]
że to jest jej [illegible]. [illegible] jest
[illegible] że to [illegible] jej [illegible].. [illegible]
[illegible].. [illegible].. [illegible] [illegible]
się.

81.

106

W. domyśliła się o kogo idzie – Ach to Hela.. wołała.. to Hela
– Tak ona jest! panie malarz.. czyby się nie zgodziła pozować..
B. powiedziała że spyta.. ale że bojaźliwa skromniśka.. ona by się przelękła..
– To kwiaty, do tych.. samego malarza [illegible] za nią.. [illegible] jednym oczyma.. [illegible] cudne
W. ściągnęła się – Oj wam tylko tyle młode!
[illegible] pozostało jeszcze z pięć godziny, a [illegible] [illegible] [illegible] W. nie mówiła [illegible] i nie [illegible] jej [illegible].. [illegible] że o tem [illegible] [illegible] nie można. W. [illegible] po [illegible].. [illegible] i [illegible]..

Tegoż wieczora była kolacyja u p. [illegible]. przyjęte zwykłe [illegible]. Wszyscy przyszli także.. rozmawiano o rzeczach obojętnych, gdy zobaczyła nie młodej już kobiety, wspaniałej postaci.. [illegible] jakby [illegible] [illegible].. Osobliwie [illegible] [illegible] na ubiorze, i nie wiele się mieszała do rozmowy, rysy jej twarzy były jakby piękne ale marmurowo blade
– [illegible] jej piękności [illegible] po [illegible] W. [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible], [illegible] M. malarz [illegible] [illegible]..
– Po [illegible]..
– Traf [illegible] [illegible].. na [illegible] ulicy jadąc [illegible].. [illegible] [illegible] ubogiej z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] piękności, ale [illegible] [illegible] [illegible] piękna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] podobnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
X. [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] się po [illegible]..
– [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
– [illegible] lat może 20 [illegible] W.
– [illegible] [illegible] ze nią [illegible]!

— Przyznaję się do tej winy p. X. nad miarę zachwyciła mnie..
— Jeszcze nie ukazała..
— Święta.. bez ojca i matki – uboga.. bardzo nie szczęśliwa... pracowita, ale nie spotkała życia [illegible] [illegible] [illegible]...
— Mówisz wprost tak jakbyś ją znała [illegible] [illegible] X. Leona.
— Tak jest.. Helena...
Rocco wymówił to przypominając sobie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] dostał się X. za [illegible] [illegible]. [illegible] i zachwyciła [illegible] z [illegible]..
— a! jak to gorąco! [illegible]..
— [illegible] w [illegible]. [illegible] Rocconelli
— [illegible] się [illegible] [illegible] i [illegible] od [illegible] X. L. — w [illegible] [illegible] na [illegible]. 3 piętro na [illegible].. mówią że w [illegible] [illegible].. a co gorzej
— Co gorzej? Zapytał X. L.
Rocco. pochylił się do jej ucha.. [illegible] [illegible] [illegible] X. Leona... co to jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]..
X. L. nie [illegible].. ale jednak [illegible] [illegible].
— Codziennie p. X. bywam u [illegible].. wygląda tak dziwnie, tak [illegible] jakoś najszczęśliwsza i [illegible] i [illegible], że [illegible] jej [illegible] życia [illegible] [illegible].
Rocco odszedł. X. Leon [illegible] [illegible] [illegible] podniósł się z kanapy i wyszedł [illegible]

XXXV. Wieczorem tego dnia, [illegible] się niespodzianie p. [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] gospodarza i [illegible] domu. [illegible] [illegible] [illegible] zajmowała [illegible]. [illegible] to [illegible] [illegible] jej [illegible], [illegible] [illegible] nie – ale [illegible] się go [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] jej się [illegible] [illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible] p. N. ze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

108

i wprzód nim on rozpoczął rozmowę.. Janina przyglą-
dała mu się niecierpliwie.

– Ale to nic nie jest, rzekł gospodarz uśmiechając się, za pewne czasy na nas wspominali nie nie, przypadek by się to.. przydało – ono – ale to i dla ludzi czasem zostaje potrzebne.. Ja to przypuszczam, nie żebym się pamiętał o co chodzi Helci, ale że mi i domowa mówił co pani myśli, jak to dalej będzie, jakie ma pani przecie nadzieje:

Helena odpowie mu tylko nadzieją, ten lekko i tonem mu odpowiedział – Nie wiem.. ni i może pomoc wstrzymała, której dziś do wielu szczęścia trzeba na [illegible] więcej nie zbliża, musiemy przecierpieć.. Zdaje mi się że wstrzymała nas, którego niewiele niemogłaśmy przyjmować wam, myśli o Helci.. ale ale ją droga na samo przypuszczenie

– że ją odwiedzić mogę..

Gospodarz rozpoczynał dalej,.. Zdawało mi się pilnowano mnie że mieć w kim coś jakiś – której jedna zna zamieszkać tu.. widział on z dziewczęcej ręki wyraźnie kilka Helci i jej siostry. Ale z odpowiedzi jednej wymieniło ktoś gdy ją o nią barda prze-gotowanie badań powziął i wymyślił że ona ją oprowadzi.. Nie było w tym tajemnicy żadnej Wdzięczna [illegible] Helci, [illegible] do zajęcia się [illegible] którą oddała wszędzie gdzieś kościoła ułatwiała

– Ale przecie, zawołał w końcu – jakiś ślad znaleźć przy tej okoliczności zostać wam musiało..

– Z drugiego [illegible] powiem imieniem Helena Ludwika [illegible] z jej przyjaciółką. Dobrze oddał nam list [illegible] z którego [illegible] wyższą świadczącą że ona ochrzczona została dziecię rodziców nieznanych, które [illegible] kościoła do chrztu przyniesiono, i dano mu imiona Helena Ludwika Urszula....

Od jej [illegible] zostało [illegible] ślad po ochrzczeniu dziecięcia.

– To dziwna, rzekł gospodarz. A zażądawszy o to i owo i porozumiawszy się [illegible] oddalił się..

XXXVI.

Gdy Saturnin [illegible] śledził największy [illegible] nie [illegible] czuwając na nią wyrok... wtedy gdy wyszła z domu do kościoła XX Kapucynów; [illegible] do dawnego jej służącego — dowiedział się więc [illegible] że w kościele wymieniła z kimś [illegible] że w ulicy spotkała [illegible] że [illegible] z nią aż do domu i był u [illegible]. To objaśniane się [illegible] [illegible] jej dni [illegible]. [illegible] z [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] sprawy. [illegible] że [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].

[illegible] do niej wieczorem [illegible] [illegible] [illegible] że jej [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] co się [illegible] i [illegible].

— [illegible] czasu! [illegible] — z [illegible] [illegible] [illegible].

— A [illegible] że już [illegible] [illegible] — że już u niej [illegible] [illegible].

— [illegible] o tem [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].

— [illegible] [illegible] — [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

— [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible].

[illegible]

XXXVII.

[illegible] zapłakana, drżące i [illegible] przerażona, [illegible] kobieta [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] — [illegible] — a! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej nie dać [illegible]..

[illegible]

— a! [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej.

— ale [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible]

— [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible]

Tem bardziej, rzekł [illegible] gdy [illegible] — nie miało
się co wahać.. widzimy jak na świecie miłość zna-
czy [illegible] [illegible].. że nie masz żadnej.
[illegible] nie [illegible] — [illegible] Wszystkie z tego
że się ku [illegible] [illegible] jak [illegible].
— Ale wspólnicy [illegible] sami, że ich czynić
nie można..
H. [illegible] się z naiwności dziewczęcia. — Moja
droga, rzekł. [illegible] [illegible], nie znając [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] jak [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] .. [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] .. [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible], co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]..
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] o tem. —
A [illegible]. [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
H. [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

nie będzie się jednak [illegible] – darmo [illegible]
[illegible] na to, że ja sobie [illegible] nad-
ziemskiego.. Ja wiem że ona [illegible] przyjęcia nie
[illegible] oddać się [illegible]
[illegible] jej to [illegible] rzecz
– To moja rzecz [illegible]. To moja rzecz [illegible]
[illegible] – [illegible].. [illegible] przypadek.. [illegible]..
Tego mi [illegible] naprzód [illegible] nie [illegible].
H. [illegible] – Ja [illegible]
[illegible] samo.

Połaniecki nie dość znając Heleny, [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] że
[illegible] [illegible] Helena [illegible]
nie [illegible] ani [illegible], ani [illegible]
[illegible] – [illegible] –
[illegible] – [illegible] że [illegible]
w [illegible]. [illegible]
[illegible] sobie [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible], Helena [illegible] ze [illegible]
w [illegible] i [illegible] jej [illegible]
jej [illegible] – ale [illegible] jej nie
[illegible] że [illegible]
[illegible] nie [illegible], [illegible] jej [illegible]
[illegible] jej [illegible]
[illegible] – [illegible] i [illegible] w jej [illegible]
[illegible] się ale [illegible] i [illegible]..
[illegible] jej [illegible] Heleny
ale [illegible] przy [illegible]
[illegible] i
[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] Połaniecki
[illegible] do [illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible] w [illegible]
z [illegible] i [illegible]
[illegible].

H. [illegible], [illegible] jej [illegible] i
[illegible] jej [illegible] Połaniecki
[illegible] się [illegible]
– P. Heleno. [illegible], [illegible]
pani we mnie, [illegible]. [illegible] nie
[illegible]. Jest [illegible], że [illegible] nie
[illegible] pani nie [illegible] że [illegible]
[illegible] – [illegible] jej [illegible]

85.

114

panni Hel. odrzuciła propozycji i dziecko wdowy
– wiedziałem żem panna że pani nie odpowiedziała
za przyjęcie w takiej nie zasłużyłem. ale ja wiedzieć
nie powinienem że pani [illegible] – serca mojego nie czuje
nie dla panny, przez moje obawy..
– Ona teraz Zawadzki, więc powinna wiedzieć jakie jest
wasze położenie.. stanowisko pozycji światowej.
Chce was ratować.
H. Spojrzała nań – myślisz że dobrowolnie mnie [illegible]
gdybyś do dziś narzucił nie wymagając od mnie
nic prócz [illegible].
– A że [illegible] – że po mnie pani zginie
nie znaczy.. ja [illegible] .. ja..
– Ale mogę ją zwrócić serca lub [illegible] szczęścia
– Nie odpowiem. ale pani wybaczy.. że lepiej by było
[illegible]
[illegible] przyjęcie [illegible]
[illegible]
– Jakąż gotów [illegible] ofiarę
– Nie wymagając nic od pana i [illegible]
– Nie [illegible]
[illegible]
pani zawdzięcza.. ale [illegible] mojej.
Helena uśmiechnęła się. ale nie odpowiedziała mu
nic.. nad [illegible] ofiar przygotowany [illegible]
[illegible] nie [illegible] życie dziecka, zdrowie
[illegible] najmniej.
Zaraz dobrze to rozumiem – z wielką [illegible]
[illegible] – ofiarować [illegible] nie wymagając
na [illegible] nie [illegible]
[illegible].. O ożenieniu, o przyszłości. nie było mowy. przez resztę [illegible] kilka
[illegible] odjechał, zamawiając
[illegible]
To było [illegible]
Heli [illegible] .. po wyjściu [illegible]
[illegible] obawiała
[illegible]
[illegible] i nie
[illegible]
[illegible]
[illegible] i nie [illegible] w jej [illegible].

W pomoc przyszła jej Stawicina..
— Ach wszystko [illegible] o tem nie mówić
nie można unikać. ale postaramy się ukryć przed
nią wszystko zatrzeć.. Gospodarz jest nam życzliwy
z nim się ułożyć [illegible]
aż na kredyt niż [illegible] mieszkanie na 2.
piętrze, [illegible] [illegible] gdy się
[illegible]
widzieć [illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible] — D! o! [illegible] ułożył się
z nim, [illegible] do niej i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] aż się [illegible] z piętra [illegible]
a [illegible]
[illegible]

XXXVIII [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
prawa.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Od lat [illegible]

86.

116

z X. tedy, a najmniejsza chmurka nie zaciemiała jego horyzontu tego [illegible], który za [illegible] wskazanem był mu tu.

X. wdowa była tak wyjątkową, jak panią na swojej wielkopolszczyźnie. [illegible] imieniem, wielkiej fortuny, która [illegible] wszystko [illegible] całe, bo była [illegible] z rodzicielstwa i zaraz od tego że wyszła wstąpić do [illegible] [illegible], potem wyszła za [illegible] Malinowskiego ale [illegible] 3 [illegible] powrócił do [illegible] za granica. Cała była [illegible] milczący, nie [illegible] że [illegible], [illegible] że [illegible] — [illegible] wspaniały, ale [illegible] i [illegible] wobec [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. Dwór jej był [illegible] z [illegible] [illegible] i [illegible] jak [illegible] nie [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Życie jej [illegible] na reprezentacji i wystawnych przyjęciach. [illegible] i [illegible] przystępny. Znam go z tej [illegible]. Oprócz [illegible] Malinowskiej, [illegible] i [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] — [illegible] wszystkie [illegible] i [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] polska. [illegible] po [illegible]. [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] nie miał.

[illegible] do [illegible], [illegible] w [illegible] nie [illegible], ale poznawszy dwór i [illegible] [illegible], [illegible] najlepiej [illegible] partię — [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Suniga: [illegible], i [illegible] — [illegible] nie [illegible] ożenił. [illegible] z [illegible] [illegible] miał [illegible] i w [illegible] i miał [illegible] wspaniały [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible].

X. wdowa miała całe życie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyczyniło się [illegible] [illegible] wspaniałe wyglądy i [illegible]. Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] X. wdowie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] niewolnie.

Pilnemi ludźmi, uczciwi pracowna jej wiele
w wieku i dworze takim jak [illegible] owczych. wobec
uchwalenia mnóstwo [illegible]. Łaskę ludzi [illegible]
otwarte, ale ... serca pani odpychało wszelkie
umiał najważniejszych zalety ... a pustymi ludźmi
przyjmowała gości obcych. To był największy skan-
dal, póki umiał jej nie zrobił by przyjęcia
przyjaciółkom.. Zdarzali się jedni z ubogich wyjątkowi
których jej starczyło za wszystkie przyjęcia, a
[illegible] całe życie miał przyjemność i [illegible]
uwagę stworzenia, której pilnuje skarbu..
Po latach 30 przyjęcie, gdy X. [illegible] miał już uchodził
dzieci z góry, a wiele przyniósł jej pieniędzy
[illegible] ziemie jej zawsze [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] dla ziemi [illegible], ale [illegible]
nie piękny i [illegible] stworzenia. [illegible]
się [illegible] ale z przyjęciem, [illegible]
[illegible].. Rano X. [illegible] [illegible] [illegible]
z dziećmi [illegible] do [illegible], [illegible]
[illegible], oddawał je.. na [illegible]
[illegible] życie, [illegible] [illegible] lub
[illegible] w ludzi.
Tryb ten zawsze niezmienny. jeśli się bar-
dziej [illegible] stawał gdy [illegible] wyjechał na
wieś lub w [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] zamykała się [illegible] i tylko
X. [illegible] w domu [illegible] [illegible] jej [illegible]
[illegible]. X. [illegible] należał do partji [illegible]
ale nie [illegible] lubił.. [illegible] i
[illegible] [illegible] w [illegible] się od [illegible] [illegible]
X. [illegible] [illegible], nie [illegible] w [illegible]
[illegible].. jej ulubione zajęcia [illegible].. robienie
złota.. [illegible] [illegible], [illegible] spędzał w [illegible]
[illegible] i pracowni, sam na sam ze [illegible]
[illegible] i [illegible]. [illegible] zaniosło mu
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
nad jej [illegible]. [illegible] się w końcu
XVIII w. mania kamieni filozoficznych robót
złota [illegible] jak się zmieniało

87. 118

XXXIX. — Księżnej byłoby nieczysto gdyby nie powiedziano że
wszędy jest obraz widziano odesłany do zbadania:
niemożna by słowić że X. wdowa, tamże dużo niż od
Bacc. o teczki, można było nie zajęta, że słodko jej
widzieć, jakby swój odnośbdzący cień dobrego prze-
grała.. ale zaręczeń i słowików kiedy ujrzała to
prócz niepodobnem, niewolno już było odstąpić cere-
monjału i wyjść nawet z jednym słowem do wnętrza
jeśli potrzebnaby co księżnej. Napewno zniknie pozwoleń
wydobywa, aby się X. Jak jak przysporzył niemi-
ło samo do szczęścia nie uczyta.
Ale.. w takiej niewoli.. jaką zawiła X. pod pozo-
rem przepanowania, zawsze się znajdują środki
na uniknięcie jej rygoru. Ożeniło oddanych so-
bie ludzi, którzy wiedzą.. a jeśli wszyscy prze-
słowa — nawet środki wyszukania z domu aby
wolniej odetchnąć.. miała kwitek dni kilka
wymyśliła..
Nazajutrz po rozmowie z Bacc. odwiedziła X.
jakby w godzinie ✗ rannej, między Teofilą/panna
dziś do siebie by był widzieć dojechali..
gdy wszelkie wspomniane narady z niewiastą/panną
Babylon, stanęła u niej od wyprawy: rozpoczęto
do drzwi, kamerdyner uprzedził przybycie J. O. X.
J. X. wodą przyjęła rano.
Naturalnie nigdy się ciebie nie odpowiedzialo było
— Prosił X. J. M. i J. X. Jak wyjaśnił samo do
przyjaciela na spotkaniu. Tak była samo cere-
monjałem dworu przyjęła. X. powiedział wlazł pod
niego się odpowiedziała Wdowa.. i wyszła do spo-
kojna X. jest wiadomo słowo.. i z wyjrzała kamer-
pod pochodzi drzwi pan do siebie. Zawsze wedle
ceremoniału X. przedstawia się, domówił się o
zdrowie.. i wyciągnął z wolna drzwi wszystkie
co mu zdarze, ale mało się bojała.. siedzi
rozpocząć po cichu.
— Proszę ci ło X. M... Zo wło tej kwestji.. przeciwnicy
dzieje dobrej jakiej zabawy wszystkie może
którą niepokojną drugiej.
X. Spojrzała.. Lecz to Ludzi
— Niecieniu. rozmowa po mieście i ze głośne spotkanie

[illegible] [illegible] urody... tak do W.X.M. [illegible] [illegible] podobny, że... konia... koniem... przez [illegible] [illegible] nieoczekiwanie

A. [illegible] na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. No ale [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] zamierzam

— Mój M.X. cóż mi [illegible], co mi [illegible] i co [illegible] na [illegible]? [illegible] [illegible] podobne [illegible] na świecie

— ..Tak, [illegible], ale w świecie [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] lub [illegible] może [illegible]...

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible].

— M.X. [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] lat 30.. i [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ani na [illegible] ..ale [illegible] o [illegible] nie [illegible] świat [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] że [illegible] może [illegible] coś [illegible] W.X.M.

— Córka i moja! X. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

— Ależ [illegible] nie [illegible] mowy! [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]..

— [illegible] [illegible] — cóż [illegible] [illegible] moja:

— [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] do W.X. ale z [illegible]. W.X.M. [illegible] [illegible].. [illegible]. [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] jak [illegible], bardzo [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible].. [illegible] [illegible] podobnego. To może do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] znam ci W.X.M. że [illegible] [illegible] bardzo [illegible] [illegible].. bardzo [illegible]...

A. [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]..

X. [illegible]. [illegible] jak [illegible] [illegible] i [illegible]... — [illegible] W.X.M. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible].

— Ot [illegible] mi [illegible] [illegible]..

— Ale [illegible] [illegible] [illegible] W.X. [illegible] X. [illegible] [illegible] i — [illegible] [illegible] jak [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. nie [illegible] na [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]..

X. [illegible] [illegible] [illegible] — Ale cóż za myśl W.X.. co za myśl..

88.



Spojrzeli na siebie.. nastąpiło milczenie. Ks. wstał
[illegible]..
– [illegible] mi [illegible] na te parę słów [illegible]..
[illegible]. [illegible] z [illegible].. [illegible]
[illegible] te parę słów.
– [illegible] słowo [illegible] że [illegible]
[illegible] nie [illegible]..
[illegible] dalszej rozmowy [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] a gdy [illegible] ulicą na [illegible]
[illegible] ją .. [illegible]...
[illegible] w [illegible], a [illegible]
[illegible] zostawił [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] od lat 20 [illegible]..

XL.

Pani [illegible] przed [illegible]. [illegible]
[illegible] i [illegible] przed nią..
– [illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] na [illegible] z [illegible]. [illegible]
[illegible]. [illegible] - ja [illegible]
[illegible]. O [illegible]...
[illegible] na [illegible]
na 2 piętrze domu, [illegible]
[illegible].. [illegible] już [illegible]
na [illegible], na nie... Gdy [illegible]
[illegible] że [illegible] na [illegible] na [illegible]
[illegible] 2. piętro, gdy [illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible] od [illegible]
gdy [illegible]. [illegible]..
[illegible]. gdy [illegible]
[illegible] .. i [illegible]
[illegible].. [illegible] dla [illegible]
[illegible] dla [illegible]..

A ona [illegible] z [illegible] w [illegible]
[illegible], z [illegible] na [illegible]
[illegible].. [illegible].. [illegible]
[illegible].. ale [illegible]..

Z [illegible] dla [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]

Jadzia uśmiechnięta, mówiła, wesoło zdawała się odżywać jak kwiatek zmarznięty na wiosnę.. Janka witała się z nią rękami obydwoma..ale [illegible] instynkt [illegible] jej jak wyjaśnić [illegible] ze [illegible].. [illegible] nie [illegible]. [illegible] nie [illegible] jak a [illegible]. [illegible] [illegible].. [illegible] nie [illegible] [illegible] jak [illegible].. w [illegible].. [illegible].. o [illegible] o [illegible].. [illegible] Jadwisi ..Jadwisia..[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

— Co ty płaczesz? [illegible] jej [illegible] [illegible]

— Nie — już nie [illegible] [illegible] [illegible] — ale [illegible].. od [illegible] dni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — a potem do [illegible]..

— [illegible] [illegible] nie myśl o tem.

— [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] co w [illegible] [illegible]..

I obie się [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible]. [illegible] jej [illegible].. [illegible] go.. [illegible] [illegible] a [illegible] gdy [illegible] że jej [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] [illegible].. i [illegible] się że [illegible] [illegible] [illegible]..

Tym czasem słońce [illegible] się [illegible].. [illegible].. i [illegible] już już [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aż się uśmiechnęła [illegible]..

XLI. [illegible] [illegible] [illegible] co od dnia [illegible] do życia [illegible] [illegible] [illegible] gorączko[illegible] podejrzenia, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] się [illegible] jak [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] nad [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] a [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

89.



duchowni, a najmniejsza oznaka opozycji ści-
ścigana z nieubłaganą surowością. Jeśli się
może tak powiedzieć, obóz [illegible]
[illegible] na nie
aż je [illegible]. Ten terroryzm trzyma
[illegible] rząd [illegible]
[illegible] polityki [illegible]
[illegible] Zdaniem
[illegible] że to jedyny sposób [illegible]
i [illegible] narodu. [illegible]
[illegible] że [illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] gdy [illegible]
[illegible] przed
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] narody.. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible] w terroryzmie, na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Gdy z jednej strony [illegible] ostrzegano
o wybuchu.. i [illegible]
[illegible] Unii..

się wojsko obiecuje się podnosić, po którym
trzeba wiedzieć że wojsk moskiewskich
w tygodniu miały się rzucić na miasto i
okoliczne rzezie, gniazdo owe [illegible]
wytępić. Wszystko to tak było spokojne
iż zarzucano że Moskale rozdawali swoim
przyjaciołom kartki z pieczęciami które
ich w tej nocy bezpieczniejszych, rzezi uchronić
miały. Zagrożono [illegible] na każdego z mia
sta się usunie.
Tak z obu stron pokazano we [illegible] niewiernie
zmyślonemu na Moskali. Moskwa na mia
sto. [illegible] tego potem.. lud po ulicach mia
sta, [illegible] [illegible] [illegible] jakie [illegible]
batem,.. ludzie znani w mieście [illegible]
się.. pozornie uspokajający....
ale w rzeczy polskiego rozdrażnienia mające
politykę.. uspokajało się tem że groza owa
[illegible], nie [illegible] dopuścili — tym [illegible] [illegible]
[illegible] przedsięwzięć.. a wszyscy [illegible] [illegible]
się.
Zbliżająca się niedziela i [illegible] której [illegible]
oznaczył na [illegible] przybycie, [illegible] na
[illegible] [illegible].. [illegible] owe [illegible].
[illegible] i [illegible].. [illegible] się [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] aż [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. ale
[illegible].. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] go [illegible] [illegible] i
a [illegible] się [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] — zbliżające się do [illegible]
[illegible] [illegible].. Moskal się [illegible], —
[illegible] że [illegible] i [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ani [illegible] ani [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
się [illegible].. [illegible] nie [illegible] i [illegible]

pierwszym

~~XLII~~ XLIII. Ile razy wychodziła z domu do kościoła
lub sklepu między dwunastą a pierwszą... zawsze spotykała
ją [illegible]... [illegible] przechodzącego za [illegible]
w bramie domu. [illegible] chciał za nią
[illegible] i [illegible] się [illegible] upór, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mu
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]
do [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ją [illegible] [illegible]...
Jednego dnia... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible], ale [illegible] i [illegible]
[illegible]... Nie wiele oddaliwszy się
od domu [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] mężczyzny. [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] ją [illegible] gdy
[illegible] [illegible] [illegible] na nie [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible], [illegible] się po ulicy i na
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible]. Mam [illegible] do powiedzenia
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].
ale [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] lub [illegible] – [illegible]
[illegible]... Czy [illegible] już [illegible]
– Nie – nie, [illegible] mężczyzna... mam [illegible] o bardzo
ważnej rzeczy powiedzieć...
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jeden z [illegible] dni [illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
– Ale [illegible] [illegible] powiedzieć [illegible]? [illegible]
– Nie... [illegible] do ogrodu... do ogrodu ~~[illegible]~~
[illegible]... już [illegible] [illegible].
[illegible] bardzo [illegible] [illegible] [illegible]...
[illegible] i [illegible] [illegible], a [illegible] się
mężczyzna [illegible] [illegible]...
Brama ogrodu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]... ogrodnicy
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. mężczyzna [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]

z trwogą spojrzała na niego — [illegible]
między [illegible] żółtej, oczu [illegible]
wyraz [illegible] złości i przykrości a [illegible]
On [illegible]
Hela milczała —
— Przychodzę tu [illegible] ale WP dobra i przestrogi..
pozwoli mi [illegible] .. ale [illegible] .. Ale jeśli:
Hela [illegible] się, [illegible]
mówić [illegible] — [illegible] tylko
że już [illegible] przewodnika...
— Czy Hela WP. [illegible] mężczyzna .. [illegible]
pewno nie już.
Hela zapłonęła... i zamilkła.
— WP jesteś [illegible]
imię Heleny Ludwika, [illegible]
[illegible] przyniósł [illegible]
i oddał [illegible]
— Gdyby Hela [illegible]
Hela.
— A gdyby [illegible]
a gdyby [illegible] WP
.. nie .. [illegible] .. i nie..
Hela cofnęła się przelękła.
— Nie bój się, [illegible] mężczyzna. [illegible]
nie prosi. [illegible] z przestrogą tylko..
Musisz się oddalić stąd .. z kraju.. i nigdy
nie wracać do niego .. [illegible]
[illegible] .. musisz [illegible]
— Jeszcze [illegible] Heleno
— Jeszcze.. umrzeć musisz [illegible]
mężczyzna
Hela [illegible] .. i [illegible]
[illegible] jej rękę
— Ale ja nie [illegible] mej woli .. ja mam
obowiązki.. ja [illegible] matkę, siostry i
jestem ubogą .. [illegible]
— Jeżeli, [illegible] mężczyzna — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Hela [illegible]
— Pan [illegible]

91.



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

– [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

XLIII. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

chęci przebywania w wielkim [illegible]. Chciał
bowiem do Stanisławej wrócić. Wymyślił [illegible]
[illegible] i teraz zazwyczaj [illegible] jeszcze do [illegible]
zajmował się z sobą i [illegible] oddalał sobie
więcej [illegible] niż [illegible] [illegible] ze [illegible]
przeszłości. [illegible] [illegible] myśl, iż [illegible]
[illegible] w [illegible] (i on to [illegible] o [illegible])
czasem [illegible] [illegible] do X. [illegible] [illegible].
[illegible]. Wymyślił [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]...
X. [illegible] [illegible] w tym gabinecie [illegible] gdy nie
zaczął [illegible] [illegible] [illegible] w naszym [illegible]
[illegible] interpretacji [illegible] się z nim [illegible]
[illegible]. Zazwyczaj [illegible] [illegible] [illegible]
do jego [illegible] X. [illegible] [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] do gabinetu... i [illegible]
[illegible] [illegible].
Gabinet ten [illegible] [illegible] [illegible] przez
[illegible] do [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] biblioteki [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] o wielkiej [illegible]...
[illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! Z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] że X. [illegible]... [illegible] [illegible]
w [illegible] w [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]... Te [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wielkiej [illegible] [illegible] [illegible]...
[illegible] od [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] jak [illegible]... a [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] i [illegible]... i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] aż z [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible]... i [illegible] w [illegible].
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] florentin z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]...

Gust. zauważył że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wytworna, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible], w której [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible]. gdy X. Ład. [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible]..!

Gust. odwrócił się, X. Wł. [illegible] [illegible]. [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible].. i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]..

— [illegible] X. M. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?
[illegible] Gust.

— Ja? rzekł Ład. ja!

— [illegible] [illegible] [illegible].. do [illegible] [illegible]...

— Ja? [illegible] [illegible] X. Ład. .. ja!

— To mi się [illegible] [illegible].. odp. Gust..

X. Ład. odwrócił się [illegible] [illegible]..

— ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]. gdy [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Jest [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] w [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? rzekł [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

— A! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible].

— Ale.. rzekł Ład.! [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— To [illegible] [illegible], rzekł Gust. [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], odp. X. Ład.
[illegible]. [illegible] [illegible].

— Jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible]!

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] X. Ład.—

Gust. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
— [illegible] Gala — [illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible] —
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible] Gala. [illegible]
[illegible]

93.



Gość wyszedł.
X Ład. [illegible]... — Życie [illegible] w miłości dla [illegible] zupełnie
obcem [illegible].
Przyjęli się dzisiejszo, ale wyjazd jakoś mi teraz
[illegible] nie [illegible] bardzo przyj[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
Pojechano potem do Starościnej.
Hela [illegible] jej tylko czas [illegible], że [illegible]
w żaden sposób [illegible] do niej, ani [illegible] się
z tym nie [illegible]. Na wstępie zaraz [illegible]
[illegible] ona to [illegible]...
— [illegible] co to jest, [illegible] [illegible] [illegible]
ale z [illegible] [illegible] nie [illegible]. p. Helena
[illegible] [illegible] [illegible] ze [illegible], [illegible]
ze [illegible] [illegible]... [illegible]. [illegible]
[illegible] po ogrodzie... [illegible] z X [illegible]... na
[illegible] [illegible]
Star... [illegible] [illegible] To nie może być
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible]... tak
— [illegible] jutro.
— Nie jutro... ale dziś... [illegible] jutro...
— [illegible] [illegible], [illegible] ją za rękę pani Starości
[illegible] lepiej może od siebie [illegible] co to jest...
[illegible] się i [illegible]. [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] ale się jej boi...
[illegible] już [illegible] bardzo... P. [illegible] [illegible]
[illegible] X. [illegible] do [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] się [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible]... [illegible]
[illegible] jej [illegible] karetą, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible]...
To nas [illegible]. [illegible]... [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]... w tym domu jest
jakaś [illegible] tajemnica, której dociec nie
[illegible], choć mi się wydaje, że [illegible] tylko
iż Ład. jest ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], że
potrafi [illegible] o jakiś [illegible]... [illegible] [illegible]
[illegible]... ~~[illegible]~~ [illegible] w nas i po drodze. [illegible]
[illegible] z ~~[illegible]~~ do [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... O [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] że [illegible]
[illegible] i [illegible]... [illegible] [illegible]. [illegible]

i skończył jako szalony...
mówiąc mu iż [illegible] po tak długiej zimie.. może po
[illegible] że [illegible] do niej podobna.. jest
jej [illegible] stąd wyznanie.. To jest, nawet
[illegible].. [illegible] szalony, ma [illegible] środki
w [illegible], dystyngowana [illegible] że w [illegible]
[illegible] podejrzewać [illegible] może
[illegible] jest [illegible]..
w [illegible] jej przypadku [illegible] na [illegible]
[illegible].. stąd podejrzenia.. [illegible]
że mnie [illegible] .. [illegible]
nich.
Stan [illegible] i [illegible] — [illegible]
[illegible].. a i mnie [illegible]
Gd. [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible], ale [illegible]..
[illegible] nie [illegible].. ale
[illegible].. [illegible]... Gd. [illegible]
— [illegible], [illegible].. ale
[illegible] od niej
— [illegible]
[illegible]
— Tem bardziej [illegible] przyprószy
[illegible] Gd.. i [illegible] ją stąd.. [illegible]
[illegible]... [illegible] a [illegible]..
[illegible] — co mi [illegible]..
[illegible]
jak [illegible], ale
[illegible].. a [illegible] jej [illegible]
[illegible] nie [illegible] Gd. [illegible]
w [illegible] jak [illegible]...
i [illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] że [illegible]
[illegible] na [illegible], [illegible] z nią [illegible]
[illegible].. ale [illegible] nie było...

XLIV [illegible] po [illegible] dnia [illegible]
[illegible], [illegible] i [illegible], ale
[illegible]
do ogrodu [illegible].. nie było [illegible]
[illegible], [illegible].. nie [illegible]
nikomu wyjść z domu

Przecież [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
to parę godzin, wychodząc [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do domu [illegible] [illegible].
Nazajutrz [illegible] drogę [illegible] [illegible] [illegible]
ja [illegible] dnia — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
Gdy się [illegible] [illegible] dni [illegible] nie wychodził od
Stanisławy [illegible] [illegible], nie [illegible]
[illegible] za chorego, [illegible] [illegible] innych
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] myśli nie mógł [illegible]
o Heli.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible].. [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. Stanisława [illegible] [illegible]
[illegible]..
Tego wieczora [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]...
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o Heli.. [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. nie [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible], że ja [illegible], [illegible] [illegible]..
i że [illegible] [illegible] nie [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible]. Stanisława [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
że [illegible] [illegible] od niej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. i że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

Podejrzenia obudzone były nabrawszy jakie wielkiego
prawdopodobieństwa w oczach [illegible], że gdy
wszystko razem, [illegible] złożonej się [illegible]
do milczenia [illegible] zapobiegano — zaostrzała na
końcu w tej pobudzie upornym [illegible]..
Na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] adres [illegible]... w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible].
Gdy [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
a [illegible] [illegible]

XLV. Ostatnie wypadki zaczęły w wigilię Kwietnej
Niedzieli 1794 roku. Wszelkie [illegible] od
wielkiego zburzenia wrażenia, [illegible] jednej [illegible]
dziennej wszystkie i wojsko gdy na Miodowej Ulicy
pod mieszkaniem Igelströma, [illegible] [illegible] [illegible]
o której [illegible] nikt nie widział. Wzburzenie
coraz się zaniepokojenia z dnia każdego [illegible] bojaźliwi
przeczuwając [illegible] w samem mieście [illegible]..
Rozpoczęte już dnia [illegible], gdy [illegible]
na arsenał [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
aż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]
na arsenał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
o [illegible] z [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. Wszystko [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible], [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wśród [illegible] mieszkańców.
Z [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
Kościuszki i o [illegible] narodowego powstania..
ale to tajemne [illegible].. wśród [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] wojsko [illegible]
Igelström [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible] na [illegible]..

Ale dla biedniejszych [illegible] nie [illegible] [illegible] w [illegible] przyjaciół na Dunaju... ani to pustkowia [illegible] ludzi [illegible] jak wyczekiwaniem cudu. [illegible] na [illegible] spokojnie — wszyscy ludzie [illegible] można [illegible] ... nie [illegible] [illegible] wzburzenia [illegible] ale gdy do [illegible] [illegible] wzburzenia [illegible] —

Nad ranem w ten Czwartek... [illegible] jakby [illegible] ... że wszystko [illegible] [illegible] ... [illegible] [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... jak [illegible] morza... [illegible] [illegible] ... do [illegible] [illegible]

Widok miasta był straszny... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... wśród tego strasznego wrzenia [illegible] dnia 30 marca o [illegible] [illegible].

Sklepy były zamknięte.. zegary [illegible]..
gdzieniegdzie wystrzał bitwy aż armat nie
przeprowadzono, bo ani przeszedłszy się po domu
i ulicach.. a z okien na wszystkie strony
rzucono ogień i kamienie się sypały..
Ku wieczorowi nie można już było wątpić że
stolica ostatecznie zostanie z Moskwy.. Okrzy-
ki ludu. wszystko krzyczało.. wreszcie spokojnie
jęła się [illegible] ulicami wszędzie [illegible]
z wozów.. porozpalano ognie.. Dzwony wszystkie
bili i ciągle przez noc nie ustały w strasznym
dźwięku.. obfita [illegible]. W [illegible] blasku na
zamku i w ulicy mieniły się światło jasne i
[illegible] ludu.. gwardje miejskie, wszystkie
wojska.. na stanowiskach pozostały..
Księżna X.. została przebudzona wystrzałami
zrana... cały dzień w złotej dzielnicy spędziła
na modlitwie.. Bojąc się o los Księżnej.. po
domu szła po [illegible] wyglądała.. przestrach
.. niepamięci,.. opuściły ją do ostatka.. Jedna
w gorączce rzucała się do okna wołała księdza
a lekarza .. ani nic.. w pomoc przybyć
nie było podobna..
W największej jednak trwodze ~~[illegible]~~ przebudziła
się Stanisława.. która do wieczora utrzymywa-
ła się.. kazała się ubierać i [illegible]
na wysoko [illegible].. Strach armatni
wygnał ją z pościeli [illegible]. [illegible]
[illegible] w [illegible] tracąc przytomność
Okryta [illegible] do okna.. i [illegible],
blada.. już z [illegible] walki.. [illegible]
o jej zniszczeniu.. [illegible]
[illegible] blady. w [illegible]
i [illegible] wśród [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] obłąkany..
[illegible] [illegible] w [illegible].. i [illegible]
[illegible]. Co się stanie z [illegible] z jej
opiekunami i co z nią samą..
Księżna była nie jedna.. nie [illegible] spędzi-
ła w niepamięci [illegible] co [illegible]
[illegible] i [illegible] się [illegible]

XLVI W piątek 1. dnia na [illegible].. nikt prawie nie
spał w mieście. Ustina [illegible]
i obecny leżała na fotelu.. [illegible]
[illegible].. gdy zapukano cichutko do bramy.. a [illegible]
[illegible] uderzył [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].. Ustina [illegible] do bramy..
ale bramy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Gdy [illegible]
[illegible].. Ustina [illegible]..
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— A [illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
— Ale [illegible] Ustina
— [illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Uciekam jak stałam, prędko na [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

— Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

## XLVII.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible].. i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

noc nadszedł.. gdy [illegible] kamienny na ulicy
[illegible] się obwarzył powoli.. [illegible]
[illegible] jeśli [illegible] w miesiącu i [illegible] o
[illegible] w przepaść.. [illegible] — [illegible]..
[illegible] w [illegible].. [illegible] nie
[illegible] od [illegible].. a nie mając ani [illegible]
[illegible], ani [illegible]
[illegible] jej [illegible]
[illegible].. gdy [illegible].. [illegible] się obwarzy..
[illegible]..
[illegible] ale widomo jej [illegible].. i na
[illegible] wpadł [illegible].. [illegible]
[illegible] przerażająca.. a [illegible]
[illegible] karabin [illegible].. Oczy jej [illegible]
ogniem, usta [illegible].. [illegible] i [illegible]
[illegible] w wielkiej.. [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] nie [illegible] wody [illegible]
usta..

Ramieniem zbliżył się do niej.

— Hela! chciał ją uściskać.

— Nie tykaj mnie! zawołała [illegible] się [illegible] kobieta. nie tykaj.. [illegible] się.. [illegible] ode mnie. Nie [illegible] bo [illegible] przestąpić ani raz [illegible]..

— Cóż ci [illegible]? [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] mnie [illegible].. [illegible]
[illegible]. [illegible]! [illegible] się [illegible]
[illegible]..

Podniósł do góry karabin.. — Zabiłam! zabiłam ich.. [illegible], [illegible] ich [illegible]..
[illegible] jak [illegible]. a [illegible]
[illegible] nie [illegible].. i [illegible] na nie
[illegible] i zamordowania [illegible] co mnie za-
mordował.

— Hugo! cóż znowu? [illegible]? [illegible]
[illegible]
w tej chwili [illegible] jej [illegible]
[illegible] do niej [illegible] co
[illegible] się

— [illegible] mój.. nie tykaj mnie, nie
jestem ja [illegible]
[illegible] jestem zbr[illegible]
[illegible]

której zrozumieć nie mogąc tej mowy gestami
podłożono jej ramiona.. Wtedy uspokoiła się
bić i położyła się na ziemi.
Niewiele potrzeba dopiero Amerykanina na prawo-
waniu jej ramieniem zawiązano chustą krwawą
przez którą przeciekały jeszcze krople.. krew kro-
plami padając na ziemię. Wszystko jej pozostało
[illegible], wywołał gospodarza domu i wskazując
przybysza.. radził.. Wtedy wszyscy z kraju
obskoczyli [illegible] przybysza - przemawiając do
nie [illegible]..

XLVIII. Niewiele trzeba było aby w tym zamieszkaniu
wypełnić księgi coś rany jej opatrzył.. Wtedy
która przestała wiele nie dostała krwi. Usłyszał
też się po niej ale gdy tylko wyszło.. i powiedział
przybysz do nas.. Wszystkiego i lekarstw było
w pośród pracy [illegible] tej mowy chciał mnie
[illegible]. I [illegible] gospodarz odszedł wyprawić
jednego, dopadłszy do [illegible] i [illegible]
że w domu [illegible] i [illegible] kobieta
która się [illegible] razem z innymi przyszła.
— Otóż ja tam widziałem [illegible] domu [illegible]
[illegible] do [illegible] i [illegible] i [illegible]
[illegible], do [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible] mi jej [illegible] patrzeć..
Zbiegowisko w przyjściu odtąd było wielkie
[illegible] chwili [illegible] [illegible] widzieć.. [illegible]
nano jej rzec.. płakano..
Zaczęły [illegible] opatrzył ranę.. i [illegible]
ludzi pozwoliło co [illegible] było pokoju do
domu, przestraszono [illegible] aż [illegible]
jej [illegible].. [illegible] naraz [illegible]
[illegible] się zaczęło.. dwie kobiety zostały
same z sobą.
Niewiasta [illegible] zbliżyła się do niej po
cichu - [illegible] się [illegible], [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na mnie!
— Nie odpowiedziała.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible]..
Trzecia kobieta która [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]..
[illegible] jej [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]

98.



Tu... dy... — To jest Stasia..
— A! nie mam.. Z.. Z piętra moja [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] piętra? [illegible]
— O! nie! [illegible] się... ale nie znamy i
od [illegible].. Z [illegible]
[illegible] opowiadanie o [illegible]
z nią.. o [illegible]
[illegible]
do [illegible].. — [illegible]
[illegible] kiedy, [illegible]
[illegible]
[illegible] ..ale [illegible]
[illegible] mnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Gdym otworzyła oczy.. [illegible]
[illegible]
[illegible] na kanapie [illegible]
[illegible] w [illegible]
w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ że mnie [illegible]
że [illegible] .. w [illegible]
[illegible]
mi [illegible]
Mamie i opowiadać [illegible]
do [illegible] nie [illegible]
[illegible] mię.. [illegible]
[illegible] i [illegible] mnie [illegible]
[illegible]

Grobowych dni kilka przepędziłem [illegible]
sposobu wyznania i z tej niewoli.. Okna
były zakratowane, wychodziły na jakiś dzie-
dziniec. w dzień zaledwie [illegible] [illegible].. Wszystko
umyślnie przez niego zrobione [illegible]
w którym mnie dziś [illegible] trzymali [illegible]
nie przyszło do upamiętania jak mówił..
Nic jadła nie pijąc ani, [illegible] i [illegible] zno-
wu tej [illegible].. [illegible] wyrzuciłem z go-
ryczką, ale nieprzerwanie [illegible] [illegible]
rze.. przetrwałam [illegible] dnie.. ale [illegible]..
Czekałam że [illegible]. że umrę.. czwartego dnia
przyszedł [illegible] .. ale [illegible]. grzeczny
wesoły i grzeczny — wpadł na chwilę tylko..
i [illegible] mnie [illegible] [illegible]..
Już nie [illegible] [illegible] i wyrwał [illegible]
go przysięgając że [illegible] umrę, jeśli mnie
nie wypuści.. — Lekarz [illegible] [illegible] gardło
przed tym [illegible] panna, [illegible].. a potem.. gdy [illegible]
[illegible].. Wszystko [illegible] [illegible] i [illegible]..
we [illegible] [illegible] zbudziłam się [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] łóżku
[illegible].. zerwałam się i przysłuchując [illegible]
zrozumiałam co to było.. [illegible] [illegible]
serce mi biło.. [illegible] [illegible]
były [illegible].. [illegible] .. i znowu
cisza.. a ja sama zostałam! i [illegible]
[illegible] mnie los czekał.. [illegible] i [illegible]
drzwi.. i [illegible] [illegible]. [illegible]
nie [illegible] w [illegible].. [illegible] że
zamek nie był [illegible].. [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible].. [illegible] i [illegible]
[illegible] do [illegible], [illegible] mi [illegible]
już [illegible] otworzyć.. [illegible] na [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] w stronę z której mnie do
[illegible] [illegible].. ale drugi drzwi zaparty
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].. [illegible] przez
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]..

na samym progu... ~~powrót~~ wyszedł z celi [illegible]
kazał mnie obszukać.. jeden [illegible]
w ramię. Ale nie uważała tego, nie poddam.
Uciekłam bez słowa z wyciągniętemi rękami
wołając o ratunek.
O [illegible] stała garść niewiast [illegible]
widząc mnie biegnącą, przerażona [illegible]
strasznym [illegible].. pusto [illegible]. nie widziałam
[illegible] nic... Na [illegible]
ze mną.. Idąc [illegible] na [illegible]
ku.. na [illegible] i wydostawszy się [illegible]
[illegible].. biegłam już z niemi do domu nie wie-
dząc sama co robić, [illegible]..
Chciałam się zemścić, [illegible]..
[illegible]
[illegible].. przypadki [illegible]
domu [illegible]. ale [illegible]..
[illegible].. [illegible]
[illegible].. ja [illegible] wysłuchali [illegible]..
[illegible] w progu.. [illegible]
[illegible].. o! nie [illegible]..
Szukałam między niemi jego.. jemu dzie-
[illegible] w pieśni i padłam na ko-
nie..
— [illegible]! [illegible]
— Matko moja kobieto.. on mnie zbezcześcił
on mi z tego okradł. on porzucił mnie w nocy!
Jaś [illegible] robił. [illegible]
[illegible] na [illegible].. [illegible] mnie [illegible]
[illegible] mi [illegible].. [illegible]..
[illegible].. Przebiegłam całe
ulice Warszawy.. i dopiero w Lesznie,
w kościele, gdy [illegible]
[illegible]. [illegible] progi [illegible]
opamiętałam się.. [illegible], matka
mnie [illegible].. [illegible].. Podobna
[illegible] przebaczenie o
[illegible].. [illegible]
z łzami i z bólem.. i [illegible]
aż przed same drzwi bez myśli nie [illegible]
[illegible] mnie [illegible]...

# XLIX.

Starościna lekko od czasu wtargnięcia do jej mieszkania Porwana nie widziała co zrobić z sobą i biegała od okna do okna, potem zaczęła już już nie spać nie idąc.. bo jej o zemście na zdrajcach głowa nabita po ulicach.. o mało nie padła zabita gdy spotkała z kardinałem w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] widziała Melę.

Pamięta ciemniej [illegible] jej, bo zatrzymała się przed latarnią w ogród i [illegible] padła jej na twarz.. Jej to zemsty olśniło ją ona [illegible]. Szukała że w zamieszkaniu tam [illegible] w domu gdzie już mieszkała. myśla że zabita. i pozwano jej.. nie mówię.. a to zginęła w ciemnej nocy..

[illegible] drzwi polecił do swego pokoju..

— Wiesz zawsze do mnie.. co się stało z Melą

— Z tym [illegible], prawda Porwana, nie.. nie.. razem [illegible] nie.. nie.. do domu [illegible] z niej już w grobie..

— Ona jest tu!

— Tu.. w ciele? — Nie.. w malignie..

widziałam ją.. okrwawioną. z kardinałem wszakże jak pijaną..

— Z kardinałem, szalejesz? spytała Porwana —

— Musiała się zabić..

Już pomyślała. To może być..

— ale nie ulęknij, jeśli ona tu upadnie. jeśli ciebie zemsty wyda mnie..

— I to może być, [illegible].. nie mam się do wyboru ale mam dwa pistolety i oba zimne - jeden przeznaczam dla siebie.. drugi jeśli się [illegible] podobno w ostateczności przydałby się do serca lub czoła.. potem jak.. ona to [illegible]. a wszystko skończone.

Starościna zatrzęsła rękami oraz i usty

— Tyś mnie zgubiła! ja nie [illegible].. ani mnie [illegible].. [illegible]

— a dlaczego? spytała Porwana — [illegible], musiała mnie [illegible] — bo ja muszę pozostać w [illegible]

— Idź więc i zezwól dam wszystko dziś razem [illegible]

— To co innego, jej wystarczy, — daj mi rozkaz.

100.



jej umarłe były w miejscu... Ani życie przy
płaczu... Umarłe nie mogą dla przeszłości, aż
do tego, co nastąpi nie ma...
To koniec historii, nie potrzeba... [illegible] było
miłe, o przyjściu przyszłości... oddychanie [illegible]
Tym ciałem... [illegible] ocalałem... ludzie nasi
wyjdą z [illegible]... umarłe i [illegible]... z [illegible]
słońce nie wyjdzie.
— Ale ona... ona?
— Ona? jeśli się idzie o koniec... niech [illegible] życia
otrząśnie... niech [illegible] ale po cóż nam o niej
mówić za tą jutrzenką?
Rozumiem [illegible] [illegible] długo, gdyby w tej chwili
przez okienko [illegible] drugi ludzi nie [illegible]
do domu, do [illegible] i do [illegible]. Starości...
długo [illegible] i [illegible] wszystkie [illegible]... na końcu
wybiegła pani...
Jeden z nich [illegible] [illegible], który widział już
w [illegible], do [illegible] dla [illegible] o [illegible]
od jednego [illegible] [illegible], drugiego [illegible]
drugiego, trzeciego, [illegible], [illegible], ale
w [illegible] i z [illegible]... [illegible]
narzędzi. Obaj [illegible] [illegible]... [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] i [illegible]...
Nie widział [illegible] Star. [illegible] [illegible]
ze światła, [illegible] [illegible] [illegible]
— P. Stan. odpowiedział? [illegible] [illegible] [illegible]
okiem
— Tak... nie... tu jest... tu jest
Odprowadził ją na bok — i [illegible] ciało. Jest?
— Ach!... — No [illegible] [illegible] jest tu!...
— Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nami. [illegible] ze [illegible] [illegible] o życiu [illegible] [illegible]
jako przyjaciel [illegible]... — Ale... [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] nie wydobyło, ale do [illegible]
jej [illegible] [illegible]... depesze... [illegible] [illegible]
musiał.
Star. [illegible] [illegible] — [illegible]
— Ale gdy [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] do 300
... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]
nam [illegible] do niej przyszli... [illegible] [illegible]
do niej. Teraz [illegible]... [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] drzwi — [illegible] [illegible] drzwi
na [illegible] zostań na straży...

L. [illegible]

— [illegible]

— [illegible] Vivat naród i [illegible] Sojka...

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

[illegible]

— [illegible]

— [illegible] Sojka [illegible]

[illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

[illegible] Sojka [illegible]

101.



LI. Naprzeciwko był z dzieci [illegible] przez ulicę
sklep cukierniczka i wszystko narodowe razem
między sprzeciwiało... działań [illegible] politycznych
wojsk, [illegible], lud który zwyczajnie musiał się
mieć na baczności... strzec straży na zamku, patrol
nawet strzelców [illegible], wojska i zdrady... który
się obawiano — czynnie nadzwyczajna pamięć wymierz
wszystko był zysk sprawą krajów... w obec której
wszystkie drobne, małe ludzkie życia ~~[illegible]~~ [illegible] —
ale — dorosłe wszyscy jako z pogardą przeglądali
na ulicę, w tył patrzał który się chciał [illegible] przy
jeździł wysłali, porwano przyszło nic do opisania
Jedni wymykali się powoli z miasta, drudzy nie w
[illegible] uczynili dzieła w [illegible] [illegible] i [illegible]
najlepszy obraz w [illegible] [illegible], jak o [illegible]
[illegible] tył który [illegible] publiczny [illegible] [illegible]
wał, trwoga jedna na mniej więcej czynem
chwili [illegible] w [illegible] [illegible] podrzędnych...
Opuszczenie, nie działało od razu przejść na
stronę zwycięzców, wszyscy [illegible]... spokojnie
nie się oddać mogli... [illegible] na przestrzeni
nieletniej, na wszystko niespodziewane i [illegible]
[illegible] za zamkniętemi drzwiami [illegible]... jutro
na ulicy przemijały obawy [illegible]... [illegible]
[illegible]. lud przemówił... a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], ale nawet [illegible], ale jak
dzieci [illegible] i dając się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]...
[illegible], [illegible] niezbędna [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] tył [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], tym bardziej że [illegible] nie [illegible] i nie
myślał inny [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] z [illegible] i jej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] się [illegible]
[illegible], [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] do [illegible] i
[illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... a [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], który [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]

.. Nareszcie wiesz.. poznać było trudno piękną Starościnę, która zapomniawszy o wielkiej elegancji, a z której przez noc wybladła świeżość, zdziera.. ta zastraszona.. chodziła od okna do okna.. wyglądając.. same niemiłe.. czego — niebezpieczeństwa które jej groziło. Po nad nią.. [illegible] która ona zdradziła, a która starannie [illegible] zemsty w chwili mogła się ukazać w progu [illegible] idąc za sobą.. lud..

Starościna modliła się w modlitwach, [illegible] jej dawno od modlitwy odwykłej.. [illegible].. [illegible] jej z bliska.. około 10. przed [illegible] zamieszał się, spostrzegł do wyjścia [illegible] w progu wjechała [illegible] [illegible] już że to była [illegible]..

kryjąca się. W tej chwili [illegible] [illegible] [illegible] i Betsie wjechał [illegible] Starościny [illegible] dawno znane — poznała pannę Wabską.. przyjaciółkę z lat dziecinnych a [illegible] nie dni [illegible] do [illegible]..

Odwróciwszy się, [illegible] [illegible] jej za [illegible].. przeraziły..

— A! moja droga co ty tu robisz? zawołała jakiem przypadkiem

— Nie przypadkiem.. jestem tu umyślnie odp. Wabska jadąc — pozwól mi spocząć.. przybyłam zobaczyć co się ze Starościną dzieje

— A! moja droga! widzisz! gdzie i mnie ze strachu [illegible] rzecze odp. [illegible]. Te dwa dni jak je przebyłam niewiem sama.. [illegible] z których.. [illegible].. krew.. i ludzie wszelkie..

— A P. Starościna miała przyjaciół w okolicy..

— Cóż to! jak! co płacić! zawołała Star. na niej nikogo — nie miałam — nikogo, nie znałam od dawna.. [illegible] nikt u mnie.. nie [illegible] że to jakie [illegible] gdzie [illegible] podjechali.. ja..

Wabska popatrzyła na nią

— Nie obawiaj się, odp. nikomu dziś nie [illegible] strach — [illegible] ani nagle. Uspokoiło się w mieście.. nie ma tu [illegible]..

Star: podszedł do Szmy —
— Moja droga Starościno – powiedziała [illegible] po [illegible]
jestem do was przysłana po starej dobrej znajomości
dla informacji.
— Do mnie
— A tak.. wszakże znacie wszystkich [illegible] tego
domu.
— To jest.. z bliska widziany.
— Mieszkała tu.. [illegible] i niedaleko [illegible]
[illegible]
Starościna – zmarszczyła wargi – [illegible] [illegible]
może jakoś jest, ale co wy chcecie od niej
— Ja? nic! mówiono mi że jest bardzo biedna..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] dla [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
możemy pomagamy.
Star. [illegible] ale z niedowierzaniem
— Wszakże.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nich
— Ja tam niemiecki, przepraszam Starościna [illegible]
[illegible] – ale ja jej nie znałam, nie widywałam
z [illegible] [illegible] [illegible]
— Obiecane [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] niebezpiecznie..
— ale ja niemiecki.. przerwała Starościna i dodała
[illegible] tym tam nie bardzo wam [illegible]
— A to czemu..
— Starsza [illegible].. [illegible] [illegible].. nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] po ulicach z [illegible] z [illegible]
jak [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
— Co mówisz? To niemożna [illegible]! [illegible]
[illegible] [illegible] – to niemiecka [illegible]
— [illegible] bardzo, to samo [illegible] w [illegible] odp. Star
[illegible] [illegible]..
A gdzie one mieszkają? [illegible]..
— Na 2 piętrze..
Starościna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible], ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Tegoż wieczorem w tę Sobotę, gdy dzwony kościołów
biły na zmartwychwstanie Chrystusa i narodu..
a Warszawy [illegible] ulice oświecone... w domu
przy Wielkiej ulicy cicho panowała żałoba..
Na 1. piętrze był salon z zasłonami w których leżał
z boku [illegible].. i siostry.. [illegible]
[illegible] przez łzy — nie [illegible] nie
[illegible].. W salonie [illegible] padła na kanapę
[illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] obrana [illegible]
[illegible].. [illegible]..
Na 2. piętrze obok [illegible]..
W ciemnym pokoju Julka leżący [illegible]
dni ostatnie. [illegible] z gorączki. [illegible]
[illegible].. a [illegible]
z życiem ostatnim.. U łóżka jej w nogach [illegible]
Wanda matka z głową opartą na stopy dziecięcia
w pościeli [illegible], z [illegible]
[illegible].. [illegible] Hela.. [illegible]
się do siebie.. Przybyli po lekarzy.. do jednej
się [illegible] nie było w domu..
inni albo się obawiali wychodzić lub nie myśli o
pomocy [illegible].
Do matki i siostry widok tego konającego dziecięcia
był okropnym.. znikąd ratunku.. chyba od Boga
modliły się.. ale któż zbada wyroki Boże? ..i znaczenie
ofiar [illegible]...
Kiedy jednak Julka [illegible]
[illegible], wyprężona z oczyma jasnemi,
i mówiła jakby była przytomną, oczy nad [illegible]
[illegible] i przyjaciół.. jakby już na świat patrzała
z góry.. od swojego Boga [illegible]
I wśród ciszy tej nagle [illegible], przebudziła się, [illegible]
[illegible] Hela.. przyszła do swojej matki.. oczy
jej błyszczały [illegible] blaskiem ~~..~~ niezwykłym
[illegible] mówiąc: [illegible] cichy ale ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] i jasny i silny [illegible]
— Nie płaczcie.. matko — nie płaczcie! nie [illegible]
[illegible] mnie na ziemi [illegible], gdy mnie [illegible]
[illegible] z [illegible]..
O! nie płaczcie... Madziu, matko – gdybyście
[illegible].. [illegible] mama

Mama kochana.. że co to nam bajki takie śliczne
nie opowiadała. otóż raz.. raz.. wieczorem gdy mama
nie spała.. mówiła mi k. jednej.. o matce takiej
dobrej jak ty madonna. której [illegible] [illegible]
a ona po niej płakała, płakała, płakała.. aż oto
dnia [illegible]. Aż raz [illegible] usnęła zmęczona
a we śnie ujrzała cały szereg dzieciątek które
[illegible] uśmiechnięte do nieba jasnego.. a [illegible]
[illegible].. płakała ~~aż [illegible]~~ niosło coś [illegible]
a [illegible] [illegible]
aż [illegible] Maryi [illegible]. [illegible] 1 dnia
nie [illegible].. bo niosło w ręku dzban łez mat
nie [illegible].. której ją [illegible] i [illegible] drogę..
[illegible]..
Czas [illegible] [illegible] [illegible] Jadzie i [illegible]
[illegible] w [illegible] i [illegible] [illegible] w [illegible]
i [illegible].
— O! nie płacz nie. Cóż tak dobrze to życie. kiedy
już [illegible] lepszy świat i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wspólnie [illegible]..
I zmęczona [illegible] [illegible] na [illegible] zamknęły
oczy. [illegible] [illegible] ją [illegible] [illegible].. Jadzia
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
mama [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mama
[illegible] [illegible].. kobieta.. za nią [illegible] druga
[illegible] ubrana.. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ją [illegible] kobieta pod [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]..
— [illegible] druga [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] z [illegible].. [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
Jak [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible]..
I [illegible] obie [illegible] co [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] jedna z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]

Wysłuchiwany o niektórych rzeczach.. przyznawano
w końcu że [illegible] pani [illegible] się [illegible]..
Domawiając tych słów kobieta objęła ją i [illegible]
[illegible] której ją podparła drżąca i padła na nie
na pół omdlała.. Hela [illegible] się ku niej, potem
[illegible] której ją przygniotła.. [illegible]
jej [illegible].. drżące [illegible]. [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] aż do [illegible].. ale [illegible]
[illegible] [illegible] i omdlała zupełnie..
Wszystko jej przewrócone, długo [illegible] z [illegible]
[illegible] aż co [illegible] ją [illegible], [illegible] o [illegible].
[illegible] [illegible].. Hela wyszła ze zdziwienia
[illegible], [illegible] jakby [illegible]!
[illegible].. ale z [illegible] [illegible] na [illegible]..
Podniesli jej [illegible], i [illegible]
[illegible] na Heli.. [illegible] ją.. bez [illegible]
[illegible], drżała.. Trudno z [illegible] wśród milcze-
nia.. ale [illegible] [illegible] [illegible].. może
na [illegible] i przeprosiny.. [illegible]..
— Przepraszam pani.. [illegible].. [illegible].. [illegible]
mi.. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
pani mała pewnie [illegible].. a [illegible] mi,
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
że [illegible] nie jest dar ani [illegible].. ale [illegible]
jak [illegible] [illegible] w [illegible].. to jest [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] i [illegible]..
— O jeden [illegible] [illegible] was proszę.. nie mówcie
nikomu że [illegible].. i [illegible].. [illegible]
[illegible].. [illegible]
[illegible] na Heli, [illegible] [illegible]
do [illegible] jej [illegible]. [illegible] ją i
objęła [illegible] rękami [illegible].. [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible].. Wszystko [illegible] jej [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible].. [illegible].. i obie
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]...
LIII [illegible] [illegible] Hela i [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] pod [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] do [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible].. Hela.. [illegible] [illegible] [illegible]...

LIII. Gdy z bramy [illegible] ulicy wyszły dzieci,
kobiety z [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible].. z [illegible] i [illegible] jakby
cieni. [illegible] wysoka mężczyzny w kapeluszu
i płaszczu.. [illegible] na niego.. i [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
do kościoła [illegible]
Ulica przedstawia widok dziwny.. [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
pod [illegible].. [illegible] [illegible]. jakby
[illegible].. [illegible] prawda i sprawiedliwie —
a [illegible] o [illegible] [illegible], [illegible] z gruzów
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] ulice z gruzów.. [illegible]
[illegible] bliżej od [illegible].. [illegible] plamy i krwi
w [illegible] [illegible] co i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. a [illegible] [illegible] [illegible] papierów
[illegible].. [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible]..
Kobiety [illegible] do kościoła, [illegible] się
w [illegible] i [illegible] w nim..
[illegible] [illegible] [illegible].. po [illegible].. [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] do
[illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Nagle ze [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].. i
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] do drzwi [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] z [illegible] w [illegible] [illegible] w [illegible]..
Nie ma [illegible] postawić ją na stoliku
— [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] do [illegible]
— [illegible], z Bogiem.. [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
modlitwy
[illegible] [illegible] [illegible] głos i [illegible] —

LIV. Po Anieli A. podniosła się [illegible] [illegible] z klęcznika .. i powoli.. postąpiła do środka pokoju.

— Słucham W. A. M..

— M. X. rzekł [illegible] — prosić [illegible] jest to [illegible] [illegible], które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mąż X. [illegible] [illegible]...

A. [illegible] N. — [illegible]..

— Jest temu lat 30, jakem [illegible] [illegible] W. X. [illegible] stali... [illegible] one w [illegible].. naprzód... w tym co ludzie zowią .. niezasłużonem [illegible] [illegible] — ale dla mnie był to lat 30 męczarni

— M. X. jest [illegible] wyglądem .. ~~[illegible]~~ i [illegible] [illegible] [illegible].

— Mój mężu.. [illegible] czas i [illegible].. gdy się [illegible]. [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się, aż [illegible] [illegible] [illegible] zgasło.. [illegible] [illegible] ani na dworze ani po pałacach.. [illegible] [illegible], z [illegible] [illegible], aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] .. i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] jej [illegible].

— [illegible] mi W. X. M. co do wyznania..

— Ja? nic — ale [illegible] [illegible] jej.

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

— Tak. ale z [illegible] [illegible] [illegible] nie X.

— Z [illegible]!

— Tak jest.. [illegible] ale [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] i wiem wszystko.. [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] ludzie co je [illegible].. a do [illegible] je [illegible]... Temu co mi wydał [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] ... [illegible] wydał [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. nie [illegible] mi się [illegible] [illegible].. [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] co [illegible] — ale [illegible] jej [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

[illegible] mnie [illegible] [illegible] drogę... a [illegible]

mojej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dziecka [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]...
A. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... dziś... ale [illegible]
[illegible]
– Zaklęte! [illegible] – jeśli [illegible] [illegible] dziecka
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]...
Dziś [illegible] zimno – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
A. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
– Gdzie [illegible] [illegible] – [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]...
– Moje dziecko... [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].
– [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] i [illegible] życie
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]... [illegible]
[illegible]...
Woda [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]...
– [illegible], [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] życie [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] i [illegible]. po
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], gdy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]... po [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]... ale [illegible] [illegible] aż [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] –, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]... aż [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
a może prędzej [illegible] – [illegible] [illegible]...
Rozumiesz [illegible] dziecko... Ona żyje nie może...
– Ona żyje [illegible] [illegible] [illegible]... płomień i płomień
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]
[illegible] [illegible]. ale [illegible]... dziecko moje...

Woda stała ponury... — Tak jeden cień zwrócony do drzwi za mną uciekł... widzę go... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za mną... ~~[illegible]~~ [illegible]!
Nie chcę [illegible] słowa [illegible] w końcu... ale nie mogę [illegible] że nie [illegible] [illegible]... że [illegible] nie podło na tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]...
Strasznie nie umrze... dostanę... [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] cię nie zobaczysz...
Nie przypadłem do niego... przypadłem prosto [illegible]... Życie się [illegible] mężczyz...
— Czemu? zawołał Hela.
Hel. wziął krucyfiks ze stolika..
— Przysięgnij mi na rany tego, który zbawił świat że więcej nie [illegible] jej widzieć, byś ani jej zobaczył..
Hela chwyciła krzyż..
— Nie mogę... przysięgam... ale przysięgam że nie, aby jej z tobą dobrowolnie,.. nie chcę [illegible] przysięgi dla jej los..
— Przysięgnij, woła Hel..
A drzwi się otwarły na korytarz i [illegible] [illegible] zawołała... Przysięgam
Hela. podniosła krzyż [illegible] [illegible] lampę, schwyciła go i wypadł z pokoju..
A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] posłana do pomocy.
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie w każdym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]...

LV.

Po wyjściu niewiernej kobiety Hela... której wyrzucenie z mieszkania [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]... Obie kobiety były przyjaciółkami.. ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... nie [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] obłaskawione było ~~[illegible]~~ [illegible] —

[illegible]

2 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

[illegible]

Nawet nadziei mi wymówić nie mogę.. [illegible]
Opuściłeś [illegible] z nadzieją i z uczuciem
[illegible] i [illegible] przypominający
dziecię.. Czemu cię zabito?

— Jaś ciężko raniony.

— Mój ukochany — [illegible] nie jest w stanie
cię ocalić i zdrada pobita.. Ale Bóg.. Bóg
Sprawiedliwy.. Niczego twój w szpitalu w tym
czynie ze złotego krzyża [illegible] i wolność [illegible]
[illegible] zemścił mi bezpieczny Los.. pierwsze
myśli moje że jako siostra twoja.. przyjechałam
do ciebie jestem.. Gdzie on jest?

— Ja nic nie wiem od Staszka jeśli w Ulicy..

— Gdybym mógł zadać cierpienie od [illegible] pierwsze w sercu
twoje — ale [illegible] nie mogę.. bo go już żadna
[illegible] zastępując na [illegible] Ale [illegible]
nie — jeśli żyje i [illegible] — [illegible]
je na [illegible] jako [illegible] ofiarą dla kraju..
To [illegible] odwrócił się i [illegible]

— Siostra [illegible] Staszka jam niczemu nie
winna.. [illegible] nigdy, [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] na nią z pogardą [illegible]
[illegible] i miłości za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Staś [illegible]

— [illegible] z nim [illegible] do
[illegible]

— [illegible] co? [illegible] — Nie [illegible]
[illegible]..

I [illegible] do [illegible]
[illegible] do [illegible] — [illegible]
jak [illegible] i [illegible].. [illegible]
[illegible], [illegible], — [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ile [illegible].. [illegible] jako [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]..

Strz[illegible] jeśli wielka [illegible], niechybnie upa-
dnie na drogę [illegible]...
Gat. [illegible] – No – i cóż mi zrobisz [illegible]
[illegible] : nie jak [illegible] zdechnie, bo [illegible]
[illegible] i [illegible] moją [illegible].. [illegible].
[illegible] – [illegible] jak [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ... i [illegible] [illegible].
To [illegible] i [illegible]. [illegible] i [illegible]
[illegible] na [illegible], [illegible] ją na [illegible]..
– Ale dokąd [illegible] ? [illegible] Gat..
– Jeśli [illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible]
P. Gala.. [illegible]. [illegible]. [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible], bo w [illegible]
[illegible] [illegible] – a [illegible] [illegible] [illegible].. Tylko
[illegible]
– A na [illegible].
[illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].
– [illegible] w drogę, [illegible] Gat.. w drogę.. w drogę..
– A [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible], do [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible]. D. 18 [illegible] na [illegible]..
[illegible].
Strz. [illegible] [illegible] [illegible] Gat.
i [illegible] drogę.. A! dokąd
– w [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Strz. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
– Dokąd że
– [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Gat. [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] do [illegible]
na [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

— To co więcej powiem, widzisz ja — ja sam się
dziwię sobie.. Wiele więcej i wszystko — ja
się w tej kobiecie kocham.. ja bez niej żyć nie
mogę.. — Ty przecie lekarz, to to może
dziś jeszcze podleczysz.. lekarzem jesteś.. ratuj
ją.. i — ona musi żyć moja!
— ale ona ci nie umrze!
— To wiedzę — ale to nieszczęśliwa mnie..
żyjąc.. ale jeśli żyć będzie..
— Może coś wymyśli.. rzekł Stani
Jest głucho przez chwilę — Ucha musiało na
to gotów jeszcze czynić mi.
Stan: Ucho odstąpiła. Ale z kim tu się przydało..
— Z kim? gdy Jest oto z tych ziem Kulisch jakoś ona
jest niczyja.. Zacznę naszą drużkę.. nie
warto inaczej wziąć.. i Kulisch do nas
jedyne Stani. Dwa dni żyjemy — akurat ona
przyszła z tych Kulisch, abym ją poznał..
Nieszczęśliwszą.. jej.. tak.. to właśnie
jej.. to kompletna dla mnie.. to
— Jako dwa wyraz słowa i radości go
rzekł. Potem Stani uspokoił się raz do
siebie niepodobny
— Nie mam ani [illegible] ani prawa, żeby
[illegible] zrozumieć odpowiedzialność — to mi
wszystko jedno. Chcę, żeby się [illegible]
[illegible] — że to wszystko [illegible] przyszłość
i [illegible] jej [illegible]
i ręką. Rozumiesz to Stani?
Stan: Jest — odpowiedział
— Nie zostawisz? Przyjdź — Stani?
— Słowo uczciwe [illegible] — odp. [illegible] —
— Tyś gotów.
— Gotów jestem..
— Mam ją [illegible].
— Może
— Ale umierając mi ona? Daj mi rękę.
— Rękę! Gdy [illegible] jeszcze [illegible]

[illegible] pierwszy zdjął z palca i podał go Stas[illegible]
a [illegible] — [illegible] — no... do [illegible] —
Ten [illegible] — [illegible] na niego — [illegible]
[illegible]
[illegible] a [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible], ale [illegible] Stas [illegible]
jutro, jak [illegible] mnie [illegible]
i [illegible] [illegible] — [illegible]... [illegible]
pierwszy, [illegible] straci [illegible]

LVI.

[illegible] [illegible]
— [illegible]... [illegible]
[illegible]:
[illegible], [illegible]... i [illegible]
[illegible] na [illegible] na 2 piętro
Gdy [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible];
— Nie [illegible] ! [illegible].
Stas: [illegible]
[illegible]
— [illegible]
— [illegible]... [illegible]
— No — [illegible] — [illegible]
[illegible] — nie [illegible] jak [illegible]
— [illegible] i jak i [illegible]
[illegible]. [illegible]
— [illegible], [illegible]
[illegible]... [illegible]
[illegible] nie [illegible]. że [illegible]
[illegible].. [illegible]
[illegible] — i [illegible]
[illegible]
— [illegible] ? [illegible]
— [illegible] mnie [illegible] —

Wdowa się [illegible] — Nie — mówiła — nie.
Mała leży w gorączce — ja nie pójdę. — Idę za Wami do niej.
— Nie wolno progu przestąpić! [illegible]
[illegible] O! o! [illegible]
[illegible]
panie [illegible] oddaję..
Xiądz zamilczał .. [illegible]
[illegible] ale [illegible] o [illegible].
— Słuchaj że [illegible]
[illegible] .. [illegible]
dzieci [illegible] .. i [illegible]
[illegible] ten człowiek [illegible]
[illegible] .. i [illegible].
Xiądz: milczał nieodpowiadając
— Wiem ja dobrze .. gdy [illegible]
oddaję ją [illegible]
że [illegible].
Xiądz nie [illegible]
ani [illegible].
— Ktoś on jest ten człowiek
— Jest Jenerałem. jest bogaty ma imię..
należy do tego świata..
— Jak się zowie
— [illegible] Moskal —
— Jenerał Moskal [illegible]
[illegible] — ale człowiek [illegible]
[illegible] że on jest
— Ale wiara! Moskal. i [illegible]
[illegible]..
— Lepiej to [illegible]
[illegible] Moskal [illegible]
[illegible]
[illegible]
— O dziecko! dziecko — [illegible]
[illegible]
o dziecko! [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Moskal.

To mówiąc siostry [illegible] Stasi-
i wsparła się do [illegible] jej łona
— albożem sobie obrała to życie — zawołała Samuela
rzec.. albożem wiem że mnie los rzucił w te
biedne z kolei [illegible] nikt mi [illegible], ile razy
w nie wpadła.. [illegible] mnie [illegible]
nikt [illegible]. [illegible] wspomnieć mnie [illegible]
nikt [illegible] rąk nie podał [illegible]
nie [illegible] [illegible] .. [illegible] Sama [illegible]
na.. [illegible] [illegible] [illegible] co mnie
nie [illegible]... Jakiem winna? Czy to jeno
siostra [illegible] mnie [illegible] [illegible]
wspomnienia — czy [illegible] mi [illegible]
[illegible]... [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jednej chwili spokoju..? ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ — ~~[illegible] [illegible]~~
[illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] z po
wieka
— ale [illegible] chwili [illegible]? [illegible] —
— Za późno! rzekła Stasia. [illegible] nie
chcę.. Za późno... nie wiem w co jeszcze
na świecie [illegible].. [illegible] mi może
potrzebny.. to [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible] jej [illegible] na [illegible] co [illegible]
-cej niż [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — a
po ten czas [illegible] [illegible] [illegible]...
i [illegible] [illegible]... [illegible]! ale ja —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
I jej [illegible] [illegible] się [illegible] z [illegible]..
[illegible]. [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible].
Teraz [illegible] [illegible] — a [illegible] [illegible]
[illegible] jak ja? [illegible] on lepszy?

[illegible] – chciał – wyznaję – ale nie pokazy-
wałam [illegible] nikomu do zgody.. Ile razy chcia-
łam ci powiedzieć [illegible]! Tak – o tobie
myślałam że już cisza twoja.. [illegible]
[illegible].. [illegible] ci [illegible] w oczy..
– [illegible].. i [illegible] do [illegible] przeznaczenia:
– [illegible].. ale z [illegible] wszystko mnie
[illegible].. [illegible] z nią [illegible]. [illegible]
on [illegible] i [illegible]
– Moja jest w [illegible]
– Wyt – przed chwilą – teraz już [illegible]..
[illegible].. [illegible] przecież – z [illegible]..
[illegible] w życiu nie pełno [illegible]
że [illegible] przed nią – [illegible] – [illegible]..
przebacz mi
– [illegible] przebaczy [illegible].. [illegible]
[illegible].. ja w mej [illegible]. Ale sam jego
[illegible] życia..

LVII. [illegible] zastał [illegible] przy Julce...
Julka zamknęła się [illegible] rozpaczającej [illegible]
[illegible]. [illegible] przy niej.. [illegible] jej [illegible]
[illegible] i [illegible] jej [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. bo [illegible]
[illegible], że [illegible] jej [illegible]
[illegible] jej [illegible]. [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i
[illegible] przy [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible].. z [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] je z [illegible],
[illegible], [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible].. ale z [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] się [illegible] – ale [illegible]
myśl [illegible] [illegible] w niej już [illegible]
i [illegible] jej [illegible]

Nie jest [illegible] gdy Julka [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] — Tam od [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] — [illegible]
— [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— A [illegible]
[illegible] dla nas.
— [illegible] dla nas [illegible] dla nas
[illegible] jest niepodobna [illegible]
[illegible] [illegible]
— [illegible]
— [illegible]
— [illegible] [illegible]!
a! nie! [illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — Co [illegible] kobieta.
— Kobieta! [illegible] kobiet
[illegible] kobieta [illegible]
[illegible]
a [illegible] ale [illegible]
[illegible]
— A kto [illegible]
[illegible]
— O! kto [illegible]
a [illegible] jest niepodobna [illegible] jest
[illegible]
[illegible]
[illegible] więcej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] więcej [illegible]
[illegible] przemierzył

Na kolana Romana usiadła i objęła go
za szyję, mówiąc.
— Masz dziś minę jakbyś był przemęczony z sobą
— O czem.. — O tobie.
— O mnie? Cóż przecież byłbyś już uspokojony..
— Nie. mam do ciebie żal, że rozmawiałaś
z Heleną, przyszłaś mi opowiadać o jej życiu
nie pytając mnie.
Wyszła z [illegible].
— Ty.. Ja.. słuchaj.. podała mi do ręki.. tak
dobrze — przyznasz i sprawdzisz tego.. chciałam..
Ten człowiek życie.. takie.., który ci.. i ożeni
się z tobą.
Helena zwodząc ją i uśmiechając.. zakończyła...
— To właściwie zawiodła — ta kobieta jest [illegible]
przez całe.. człowiek co mógł tak postępować
jak on, nie może być niczym co ona powiedziała!
To jej nie mówię
— A gdzieżby tak było?
— Gdybyś tak było.. przerwała Helena.. naraz
wam.. napisał był pójść do Stasia.. a teraz
jestem z kaszlem do domu.. być zgubiony..
Milczenie nastąpiło długie.
— Dla tego że mnie zdradza oddaje mnie w zamian
mam zostać na której całe życie złe
wobec którego pogardzam. Stał obok mi
ciemno, ale mi nie odbiera wspomnienia tego
kochającego.. więcej niż dlatego nas jak
przepaść..
Roman podał jej pierścień
— Oto jest słowo jego.. kiedyś go tu wysłał
tylko pokazać i tylko mógł jeszcze..
— Helena wzięła pierścień, popatrzyła nań.
oczy jej zajaśniały.
— Niech ci słowa tak, niech — grałam [illegible]
dla kobiety. To prawo wszystkich przed..
kocham.
— Ale że nie wierzył byś co mówił
— Ja! niczem co więcej — odparła Helena

111.



LVIII. Nigdy może Polska nie była takiem życiem
rozgorączkowaną, jak w ostatnich latach między
wybuchem powstania, od przybycia Kościuszki do
ostatniej walki. Naprzeciw ludzi, być nieustannie
gotowi do ofiar niezmiernych, wszyscy wszystko
utracili i oddajemy.. To dziwne jednak po
wszystkie [illegible] [illegible]. [illegible] od [illegible]
[illegible] przyjęcie.. Tylko [illegible] [illegible]
od [illegible], [illegible] [illegible] — tak się [illegible]
[illegible] odstąpić go i [illegible] po [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
Polecono, jak wiadomo [illegible] przed kilku
do Ludwika XVI. [illegible] [illegible] [illegible]
by [illegible] z rewolucją [illegible] [illegible]
a potajemnie [illegible] się z austryją i [illegible]
[illegible].. To samo Stanisław August publicznie
[illegible] [illegible].. a konfederat z [illegible]
i wrócił do ich [illegible]. Tak samo [illegible]
[illegible] jak [illegible] z Warszawy Lud. XVI
[illegible] go z Francji.. W istocie powód
więcej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. Przyjaciele
jej [illegible] [illegible] jednakowo. nie
[illegible] [illegible] jako prawo [illegible]
— ale [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że nigdy
[illegible] [illegible] nie [illegible]..
Wśród tego zgiełku ludzi, przybywali wojewod.
[illegible].. [illegible] [illegible] więcej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wszystkim, by [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Obraz tej epoki nie należy do nas. Stary
[illegible] jako [illegible] do opowiadania o losie
[illegible] [illegible]. Ale wśród tej [illegible] niedostatecznie
[illegible] [illegible]..
Od ostatniej wyprawy wystąpił. [illegible] czasu
w [illegible] [illegible], niezmiernie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] pracować z domu, a tylko jedni-
przyszła dnia niespodzianie.. bo dzisiaj w lepszej
mam się mając, w zapadającym zmroku drzwi-
otwarto niewiasta przyniosła dwie, powiedz
[illegible] uśmiechnięta..
Bogusława Strumińska, która tam czasem chodziła
do siostry i w progu stała była przemówiła do
niej, dowiedziawszy się czasem a co się zamierzają
jednego dnia.. [illegible] do siostry Zamarny
— Moja siostro, rzekła do niej.. już w końcu ci to
powiedzieć muszę.. bo nie mam i [illegible]
zrozumieć co jest.. a przyjaciółkami się w tym
[illegible].. Jak była mi więcej wspólnych [illegible]
[illegible] czysta [illegible] [illegible] że jak nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie
[illegible].. potem dowiedziała się [illegible] nie
[illegible] ani na [illegible].. [illegible] Gatała że
że je kochali. Dopytywałam.. nic. Szpiegi [illegible]
[illegible] mają, mówią że ich nie mają – ale dawno
jest już [illegible].. Dlaczego nic nie mówią, czemu
je [illegible].. Co to jest może nie wiem...
— ani ja [illegible] Zamarna, ale jest [illegible]..
[illegible] którejś by na nas czekali?
Wprawdzie.. wszystko teraz co się działo tam
[illegible] i niepojęte.. ale.. ale przecież gdyby
kto mógł z tego pojąć, toby to pojęła.
— Ja byłam ostrzegana – rzekła Stramińska z dobrego
serca..
Zdało się to przykro tej [illegible] Gatała aż to
[illegible] [illegible] miała.. Wszystkie [illegible]
z [illegible] [illegible] jedna po drugiej..
Jest [illegible] cicho się [illegible] w [illegible]
gdzie spędził tajemniczą misję.. Mówiono że
był w Zamku.. pan [illegible] [illegible] zjawił
się u Stramińskiej, [illegible] [illegible] aż się z nim
widział, ale od [illegible] nie dopuścił
że je nie zobaczy ani w oknie..
Gatała się gniewał, burzył, ale widząc że już
wolno mu [illegible], wpadł do Stramińskiej z wiado-
mością [illegible], umówił się o szeptane [illegible] [illegible]
[illegible] w kaplicy na Zamku. wieczorem..

Narzeczonemu [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – Hela [illegible] jak [illegible] blada – [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
czasu, nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Rana na [illegible] z [illegible] jej [illegible] [illegible] [illegible]
dza...
Tylko wyszła z pokoju swego i weszła do niej [illegible]
[illegible] [illegible] – a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] aż [illegible] [illegible] – [illegible]
więcej [illegible]..
Helena poszła do gospodarza domu. [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] – a [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – jak [illegible] – i je
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] ze [illegible] [illegible]
Gdy się [illegible] się – [illegible] – [illegible]
— Tylko.. ale [illegible]
— Z [illegible] .. jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] na dole .. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Sojka z [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] nie [illegible] do [illegible]. gdy [illegible]
[illegible] [illegible] się do Sojki, [illegible] za [illegible]
— [illegible] – [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
— Pana [illegible] Sojka – a.. [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible]. Sojka [illegible] – Za [illegible]..
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – nie.. – [illegible] [illegible]? – [illegible]
[illegible] [illegible]..
Nie [illegible] [illegible] z Sojki – Jak..
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale Helena [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a gospodarz [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].. Jak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w 2. [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible].

— Ale przyjechał — i dwie kobiety i mężczyzna —
— Czy i ona? — Może, ale dostrzec nie było można. Zdaje się.
— Stać tu aby widzieć tak [illegible]... rzekł [illegible] i odszedł.

LIX Tym czasem powóz ulicami bocznemi zajechał na Stare Miasto, a z placu miejskiego pod te ciasne [illegible] zamku, ulica prowadząca do Ś. Jana. Tu przed [illegible] stanęli... Kobiety i [illegible] [illegible] ze środka wysiedli... Wszystko prowadził [illegible] do kamienicy, w której [illegible] [illegible] [illegible] wszyscy w środku. Tu ciemno było, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Wszystko [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] w [illegible] a potem w [illegible] [illegible] i [illegible], w [illegible] [illegible] [illegible] jedno, [illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i w [illegible] [illegible] [illegible] było [illegible] [illegible]... Mały ale bardzo piękny obraz stał w głębi, na nim [illegible] [illegible]... [illegible] z [illegible] w [illegible] stał [illegible] [illegible]. W [illegible] [illegible] było kilka osób. W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]... Gdy [illegible] [illegible] [illegible] w progu. Już [illegible] [illegible] [illegible] podszedł i podał jej rękę... [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]... — To moja [illegible] i moja [illegible], [illegible] Helena...

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aż [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] i [illegible] w [illegible]... ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] w milczeniu...

Odprowadził [illegible] [illegible], przy którym Helena [illegible] i modliła [illegible]... [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] było na [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] i [illegible]... [illegible] na [illegible], i [illegible] że nie [illegible] [illegible] [illegible]... Gdy [illegible] [illegible] modlitwie Helena [illegible]... [illegible] podał jej rękę i z [illegible] [illegible] [illegible] — ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

– Panowie – odezwała się podnosząc głowę spokojnie
spojrzawszy na nas ze smutkiem i [illegible]... Ten
uśmiech który widzicie [illegible] przyszłości który
mi przyszedł... był mi wieńcem na ślub z innym
[illegible] [illegible]. Przypatrzcie się aby [illegible] [illegible]
[illegible]... aż go [illegible]... ale [illegible] z nim
[illegible] i [illegible]... Przysięgam wam: dotrzymam
tej przysięgi. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] raz [illegible] [illegible]... ale [illegible]
żona! nigdy...
To mówiąc powstająca [illegible] nam [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] się z panią... [illegible] przyszli
z nim [illegible] go [illegible] się w [illegible]
jakiejś [illegible]... [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] raz jeszcze, [illegible] [illegible] za [illegible]
i [illegible] [illegible] do Sofii [illegible] [illegible]
[illegible] w drzwi. Powrót nas [illegible]..
Nie wiem jak... ale [illegible] czy [illegible]
[illegible] przyjęcie, czy przez dumę jakiejś
[illegible] [illegible] jej [illegible]...
Jak od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się... a [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wszyscy. Jeden
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible]
[illegible]. Sofia [illegible] [illegible] przez [illegible] jak
[illegible] [illegible] [illegible]... i [illegible] [illegible] na [illegible]
i [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible]!
a [illegible]..
[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
ale [illegible] przez [illegible] jakiegoś [illegible]
i [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] do
[illegible] [illegible]... Gospodarz [illegible] [illegible]
[illegible] miłości... [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible].. a [illegible].. [illegible] na [illegible]..
– To mój [illegible] godzien! [illegible] [illegible]
na [illegible]... [illegible] moje –

LX.

W małym [illegible] na rogu Bielańskiej Ulicy i Tłomackiego pod wieczór – siedzieli dwaj ludzie w [illegible] wieku. Oba jakoś byli [illegible] i wzdychali. Byli sami. [illegible] świeca [illegible] w lichtarzu, w 2 izbie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i jakoś więcej [illegible].

– [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible].

[illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] jak [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

– ale to [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] nie jest [illegible] [illegible] – [illegible] nie jest [illegible] [illegible]

– ale [illegible] [illegible]

– a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

– a ten [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible].

– no – ale płaci. [illegible] jest [illegible] [illegible] że [illegible] płaci. [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] i t.d.

– no – ale co dalej..

– a dalej, [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]

– ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –

– a [illegible] to co? a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

– [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w niej [illegible] [illegible]

– a no – [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdy z niej i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

– [illegible] – [illegible] [illegible]..

– no – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a oni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] – oni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Cyprjan

— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

— [illegible]
[illegible]
[illegible] 20-30 50 [illegible]
[illegible]

— [illegible]
[illegible]
[illegible]

— [illegible]

— [illegible]
[illegible]
[illegible]

— [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

— [illegible]
[illegible]

— [illegible]
[illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]

— [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ulica pełna była ludzi.. [illegible] [illegible] [illegible] jednym
tłumem — Benedykt.. wszystko [illegible] [illegible]
[illegible] ich z dołu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wszystko, w [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible].. [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pod nogi. [illegible] [illegible]
ale z [illegible] nie [illegible] [illegible]..
Dawno już i wiele widział ulic [illegible]. że kobietę [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] kobietę [illegible].. [illegible]
a kobiety [illegible] [illegible] [illegible] pod nogi
[illegible].. wszystko nie [illegible] [illegible]...
Nagle na zakręcie ulicy.. oczy jego zatrzymały
się i [illegible] [illegible]. [illegible] że [illegible] [illegible].
W [illegible] przy [illegible] stały dwie kobiety. jedna
ubrana czarno z [illegible] na [illegible].. druga
ubogo i [illegible].. [illegible] z [illegible] [illegible].
Benedykt [illegible] podniósł do [illegible]. w [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] nie [illegible]..
Kobieta w czarnej sukni [illegible] [illegible]. pa
[illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].. nie [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible].. ale wszystko [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] pod nim.. [illegible] [illegible]. ale już
nie [illegible] się — kobieta z [illegible] [illegible]
[illegible], a [illegible] niej kobieta [illegible]
[illegible].. [illegible] ją do kamienicy..

Z przeciwnej strony [illegible] w niej — [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] mężczyzna w [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] cały czas ~~[illegible]~~ [illegible] jego nie
[illegible] nie [illegible] z kobiety.. a [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible].. Gdy Benedykt
[illegible] [illegible] się, jak kobieta [illegible]..
[illegible] [illegible] jej. [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] się do [illegible]..
— Dziś już [illegible] — [illegible].. [illegible] [illegible] jej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej
[illegible] — [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]

 

To [illegible] zawołał i [illegible] [illegible] [illegible]
mi w tej chwili ulicy, wpadł do [illegible]
Dyzma chwycił za ramię i [illegible] [illegible]
bardziej [illegible] w zdumieniu wciągnął go do bliższej
bramy w ulicy.. Zamknął drzwi.
— [illegible] my myśli [illegible] nie [illegible] zawołał Dyzma [illegible]
[illegible].
— a gdzież panna Madzia? — [illegible] [illegible] [illegible] nie
[illegible] .. która mi uciekła..
— Jest [illegible] — w mieście
— [illegible] Madzi Madzia jest [illegible] na mnie
— [illegible] .. [illegible] mi [illegible] —
— ale to przecież [illegible] Madzia [illegible] Dyzma
to wiesz i [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]
— Dlaczego [illegible]. — Jest [illegible] nie [illegible].
[illegible] panna Madzia [illegible] [illegible] pod jakimś
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] pomyślał, [illegible] Dyzma [illegible]
[illegible].
— [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
— A [illegible] — [illegible] i [illegible] Madzia [illegible] .. [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

LXII. W [illegible] [illegible] .. [illegible] .. a [illegible]
Helena [illegible] i myślała [illegible] .. na [illegible]
sama.
— a cóż! [illegible] do [illegible] — a cóż! [illegible]
[illegible] że to [illegible] .. że to nie jest
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]: [illegible] mi [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] go.
Ale nie — [illegible] z energiją — nie! to [illegible]
[illegible] postanowiła. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], oddam go — [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] aż [illegible] [illegible].
[illegible] .. i [illegible].
— [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] .. to już
[illegible] [illegible] i [illegible], że [illegible]
z [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. ani
z [illegible] [illegible]. ani [illegible] [illegible] [illegible]!

Hela nie odpowiedziała nic... ale znać było z jej twarzy, że się od zamiaru odwieść nie dała — która nawet przeczuli, myśl ta jakoś mi się bardziej uśmiechała. One [illegible] najlepiej do [illegible]. Zginąć pod [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible].. nie, jest to [illegible] milej niż gnić w tym życiu bez nadziei i pociechy [illegible]..

Ximena [illegible] przestała [illegible] [illegible] już jej nie chcąc [illegible], uczuła że za myśl tak niepodobną, iż się jej nawet nie [illegible]. Rozmawiały jakoś o Julce.. gdzie [illegible] [illegible] zawiesiła się [illegible] [illegible] [illegible] dni [illegible], [illegible] [illegible] i jakaś [illegible] nieznana twarz [illegible] [illegible] się w drzwiach.

Była to kobieta [illegible].. twarzy [illegible] tej, [illegible], jakby [illegible] jakiemiś [illegible] minami [illegible].. Zaraz w progu [illegible] [illegible] obejrzała [illegible] [illegible]. [illegible] się [illegible] [illegible] się, [illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] się. [illegible] .. [illegible].

— Pani Helena? rzekła [illegible] po [illegible].

— To jestem — odpowie: Helena zbliżając się [illegible] [illegible].. bo [illegible] za mnie.

— [illegible] pani [illegible]ewej.

— To jest.. moja..

Przybyła umilkła, [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible], od [illegible], zbliżyła się [illegible] i [illegible] się [illegible] Heleny. — [illegible] [illegible].. w [illegible]

— [illegible] moja [illegible] [illegible] [illegible].

odp. Helena

— A tak... no! to bardzo dobrze... bardzo dobrze-nie
To usłyszawszy, zaczęła znowu krzywić się
mocno i wybuchnęła płaczem [illegible]
— Pewna osoba... której tej pani tyle obo-
dnie... [illegible] — tyle obchodzi — z przyjaciel-
[illegible] [illegible] [illegible] z pani
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Ja
mam zapewnić
Helena spojrzała na Xawerego, Xawerowa
się obie na kobietę która [illegible] obu
[illegible] i odwróciła się [illegible]
niespokojnej.. Helena nie umiała odpowie-
dzieć, ona [illegible] przyszłe [illegible] matki..
do [illegible] od [illegible] [illegible]
ale [illegible] — zawsze [illegible] matka lub ta
była.. [illegible] się — matka lub ta
która za nią [illegible]. [illegible] pani do [illegible]
której [illegible] kobiety której z niej
szczęście wybrała — razem była w domu..
Wtem, klasnęła coś, jakby [illegible]..
odwróciła Helena na stronę i zwróciła jej
po cichu — Dziękuję ci.. proszę, odchodząc
[illegible] idzie..
Potem szczęście ogarnęła, [illegible] odwróciła
[illegible] jakby po niej radosny
[illegible] niespokojny i pomieszaniu.
— Dziękuję! odwróciła się — czy [illegible].
— Nie... odpowie Helena — widzi pani tylko
moją, [illegible] panna.. nie mogę.
[illegible], mam [illegible].. Osoba która się
interesuje.. może [illegible] przyjść.
— Ale nie może! nie może! [illegible]
pani źle uczyniła.. [illegible] pani [illegible]
źle uczyniła
— Obyś może — jednak [illegible] niepodobna
— To [illegible] kwiatku.. mamy [illegible].

— Chorowitą, odpowiem — bo już nie mówię.
— Swojego życia! jakież nieodwołanie! czegoż
to ja panie obiecuję?
— We dnie i tam gdzież niebo [illegible]
przed tym chce mieć — ale dosyć.. a przyszłam
do pani — z ostatnią nadzieją.

Oczy się zaiskrzyły przybyłej i zaczęła się śmiać
[illegible] — z niedorzeczności..! nie jak pani
chciała, ale żeby mówić całe życie z którą to
panna. Tylko żeby pomimo.

Helena uchodziła się.. ale Xawery: wyglądała nie
chciała jej puścić.
— Niech się pani namyśli.. ~~[illegible]~~ pod warunkiem
się przyjdę. wpół [illegible] i pięć z panią
życie pani, to jest na uwagi..
— To ja nie mówię. — rzekła Helena..
— Ostatnie słowo: Jutro przyjdę.
— Tak.. ostatnie..
— Więc czekam — ale
— Czekam..

Wszystkie osoba z [illegible] niespokojnie zbiegła ze
schodów, stanęła przy oknie.. namyśliła się
chwilę wrócić.. w końcu zeszła

Przypadkiem chwilę też Stanisia [illegible] we
drzwi obróciła się wychodząc, ale nie widziała
nieznanej obecności, dla wychodzącej [illegible]
z domu. Okryta czarną zasłoną. poszła
ostrożnie.. po cichu.. wyślizgnęła się
w krok za nią. Tak że obie zeszły razem
ze schodów, w bramie i na ulicę..

Traf chciał też że się spotkały u jednej
[illegible]. ale tego dnia Stanisia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] się na nią.. jedna
z nich [illegible] jej [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] je do [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

117.



Niezmierna kobieta która [illegible] zgrzeszona nie
powiedziała swej misji .. [illegible] w przestrzeni
odpowiada.. chciała [illegible] ludzi. widzi [illegible]
[illegible], ale nie miała czasu na to.. [illegible]
[illegible] na [illegible] .. już poznanie i dopat
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
Kobieta [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] się do [illegible]
[illegible].. W [illegible] [illegible] na nią [illegible]
— oto [illegible] [illegible] ze swoją [illegible] i [illegible]
[illegible] więcej nie [illegible]..

LXIII [illegible] los Stanisławej [illegible] [illegible]
dzieci może .. jednakże [illegible] że [illegible]
[illegible] [illegible] niezasłużenie za [illegible]
[illegible], myśląc o niej [illegible]
[illegible].— [illegible] [illegible] raz w życiu [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] ale [illegible]
[illegible]. i z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] jej się [illegible] [illegible]. [illegible])
nie [illegible] [illegible] aby [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible].. Ale zakochany [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] się [illegible] [illegible] od [illegible]
[illegible] — ale to nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. Ostatni i jeden [illegible]
[illegible] [illegible] że [illegible] od niej [illegible]
[illegible].. w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] i [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible]. ale .. [illegible] nas [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] do [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] jej [illegible] [illegible] .. i [illegible]
[illegible] w życiu [illegible] [illegible] .. ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible].. [illegible] [illegible]
za [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].. ale [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Niemyśla wiele rozmaitych czasu — jak długo
czekała na jeden statek. wołałem pewnie
[illegible] o pracy w mieście .. i zatrzymał się
nagle. drewniaki [illegible] .. Stasia [illegible] jakiś
kosztu wyjścia .. Zostało się w progu gma-
chu czarnego i pustego .. Wszystkie te i
ja przyniosł jeden wóz do pracy i ka-
zał wyjeżdżać .. a słuchanie i drogą wiele
z [illegible] do ciemnego korytarza. Ktoś
dzień [illegible] się zatrzasnął.
Tu drużyna postrzegła że wprowadzająca ją
do tego — jak się jej zdawało — więzienia — [illegible]
[illegible] czasu. po zakazaniu ..
Wydał u Wielkanocy .. Stała świeca. Zawsze
palącej się przed nim. Wszystkie drewniane
ozdoby ozłocone cicho .. jak gwiazd promień
i [illegible] .. Ołtarzu .. czarne galerie ..
— Proszę pani na górę .. proszę pani.
— Ale co to jest i to znaczy? Kto mnie tu
przyniósł ..
— Wszystkiego się pani dowie od Przełożonej.
Niechże, odp. stara kobieta .. niech pani
idzie .. do celi .. już prędko ..
Stasia. opuściła się w ręce .. [illegible]. ale
[illegible] przemyślała się i [illegible]
[illegible] jakiś .. [illegible] się na
[illegible] .. Ta [illegible] czarne [illegible]
w murze otwierały się, [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] ale [illegible]
[illegible] .. Na [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
i [illegible] .. Okno zakratowane .. a z za niej
na [illegible] nieco [illegible] [illegible]
w ogrodu ..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na korytarz .. w [illegible]
[illegible] [illegible] w korytarzu .. a
dzień [illegible] co ją [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
w [illegible].

Starzec powstał z siedzenia
— Zlituj się pani.. co to jest? wytłumacz mi.. czy to? zgadł... czemu nie..
— Serce szlachetne w tobie aż widzę drżenie za wszystkich. Wierzaj pani.. [illegible].. być cierpliwą, nic ci to nie grozi.
— ale ze mnie moc zamyślenie..
— posłuchaj pani. [illegible] starca.. [illegible] w których [illegible] [illegible] stary.. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible].. osób których [illegible] drogi [illegible].. [illegible] od [illegible].. który [illegible] [illegible].. [illegible] pani [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. co pani [illegible]..
Starzec [illegible].. [illegible]
— [illegible] [illegible].. [illegible].. [illegible] nie [illegible] [illegible]..
— To do mnie nie należy [illegible].. ale [illegible] pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
Star: [illegible]
— [illegible] pani [illegible] nic [illegible].. a to pani nic nie grozi..
— Ale ja.. [illegible].
[illegible] [illegible].. pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
Ale Star. [illegible] nie [illegible]..
— [illegible] [illegible] [illegible] pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..

LXIV. Pani [illegible] przez [illegible], w którą [illegible]
stronę [illegible] kobieta, [illegible]
[illegible] okna..
widziała ją [illegible] z bramy. Domyśliła
się ~~[illegible]~~ Starościnej po ubraniu, [illegible]
[illegible]
[illegible] widziała że kobieta [illegible]
[illegible]
— [illegible]!
[illegible] wypadek.. Starościna zamyśliła
się [illegible]
— [illegible]
Obie kobiety [illegible]
się [illegible] Starosta [illegible]
chwilą i [illegible]
że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].
Ale trwoga i zamieszanie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
się kobieta [illegible] co
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible] kobiety [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]..
— [illegible] nas, moja [illegible] pani..
[illegible] i [illegible]
z [illegible]
— [illegible]..
— [illegible] kobieta [illegible]
[illegible]
[illegible]

wysłuchałyśmy obie za mnie.. osoba ta której
pani tu wszystko. a która nam [illegible]
dla dobrowolnego zastąpienia pani złej — wszystko jej
dozna
— a ja z Heleną z twoją prawdą przeszłą..
— Hela nie przestała jeszcze. a więc pani co ..
stało. Oto wszystko wielkie i z postanowienia
idzie inaczej. obie z tym samym sumieniem
powiedziałam ja do pana i nic więcej..
Przyszła.. i stanęła przed oczy —
— Liczę Heleno odeszła ja — zostało.. ale cóż
wszystko się odmieniło.. a najbardziej [illegible]
[illegible]. Jestem wysłana do was. aby wam
pod przysięgą wyjaśniła całą tajemnicę. dla
waszego spokoju i bezpieczeństwa [illegible]
Ta pani, której [illegible] za mną.. jest jeszcze
[illegible] między mną Heleną.. ale
Helena jest dzieckiem jej [illegible] z którym
ukrywać się musiała.. bo za mąż [illegible]
jej.. i w obawie o zdrowie jej i swoje
[illegible] jest na wszystko. Wymusiła na niej
pani że na życie [illegible] nie stanowi [illegible]
dzieci.. ale [illegible]
i postanowiła [illegible] Heleny — za [illegible]..
[illegible] jej.. a! [illegible] co [illegible]
aż jej z [illegible]..
Zamiast [illegible], której ja [illegible]
przychodzę [illegible] nic. [illegible]
[illegible] przeciw wam. [illegible] Heleny
niech się ona nie [illegible]. niech
się [illegible] i [illegible] się przeciwnie..
Ale [illegible] pani.. [illegible].. po [illegible] wypadku
.. [illegible] kobieta.. [illegible] i [illegible]
[illegible] od pani [illegible], oto [illegible]
[illegible]. [illegible] Heleny.. i [illegible] medaljon....
[illegible].. [illegible]
[illegible] od [illegible] — [illegible]
[illegible].. On [illegible]

[illegible]

[illegible] to zrozumiała była [illegible] dla [illegible].
Stella [illegible] rozkwitła... wzięła medaljon [illegible]
mi jej pierwszy... [illegible]
— Co mam czynić? [illegible]... [illegible]
Niemożna mi ni jedną chwilę zostawić
jej... która mi niewiele dni [illegible]
— A pani gdy [illegible] — o ile wiem. przyjaciół-
ka że nas nigdy [illegible] [illegible]
dziś... Wyjedź [illegible] dla niej [illegible]... ży-
ciem. ale [illegible]
Stella przekonała ją za rękę
— Jeśli jej powiemy i przyjaciółka, Stel-
[illegible] nie widziała co jej zaręczy? może
aby mężczyźni serce nie [illegible]... Ale nie
co się stanie że mąż [illegible]
o sobie mówię... i o [illegible]
[illegible] się dzieła opiece
— Nie, Stello... Ty matka i one mi
jest [illegible], [illegible] jej [illegible]
mojej [illegible] jej rady [illegible]... co
czynić... Życie mi ciąży...
Ta z [illegible] i energją na której się zdobyła —
[illegible] opowiadanie [illegible]
[illegible], nie [illegible] się, nie [illegible]
[illegible]... przez [illegible] aż do [illegible]
i [illegible] się [illegible], aż do poznania
w Nicei [illegible] którego [illegible] nie
znamy... [illegible]
przyszła że [illegible] za nią była [illegible]
[illegible] która dla [illegible] rolę odegra-
ła jej [illegible].
— To wszystko, Stello [illegible]... Za-
[illegible] [illegible], rady jej [illegible]
— Tak, gdy [illegible], ale pamiętajcie że nawet
mnie [illegible] jest [illegible] wyrwać, żeśmy
[illegible], [illegible], że ją dławi morze
[illegible] nie było myśl że nie dzisiejszych bytów
przyszłą [illegible] tak wygrania —

– Powiedz że jej, powiedz by ukryła [illegible].. postanowienie moje.. Sierota, dziecko bezimienne.. która była bez przyjaciół.. bez miłości.. chce to życie które miała i [illegible] jest [illegible] [illegible] na plac boju.. chce przejść jako żołnierz i zginąć..

Przytem [illegible] [illegible] k.. Włod. zasłabł–

– Powiedz że jej przebaczyła.. ona jedna może mi rozkazać [illegible].

– Ale ukochanie.. może [illegible] dla niej [illegible] dla młodej.

– Nie życie niema [illegible].. nie umiem go. [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]..

Gdy po dłuższej rozmowie zapomniał wyjść kobieta postawiona, [illegible] nie przesyłając jej samej.. obyczaju wprowadzenia [illegible] że w niej niema nikogo.. a [illegible] przeprowadziła ją.. wyglądając i [illegible] ani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej nie postrzeżonej zniknąć [illegible].

LXV. Mieszkanie [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].. [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] dnia.. [illegible] i [illegible] jednak [illegible] i nie [illegible].

[illegible] [illegible] i po [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] nie [illegible], ale że jej [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] do dłuższej [illegible].. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]..

Od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale ją [illegible] nie [illegible] – postanowienie jej [illegible] niezmienne

LXVI.

~~...~~ Nie czuł bardziej szczęścia przybyłego
kraju.. nie może myśleć o niczem.. Takie
podróżni Nowakiewicz, który wilgoci i
czynnemi pracami i miejsca światy i nieprzy-
ambicyi osobistej i wszystkiem marzenia. Przy
przyszłości w szkole młodzieży i wprawdzie Nowakie-
wicz go zobaczył zajęciem przyjaciół, nieprzyja-
ciół i śmiertelnym. Wszystko mu się zmieniło
co do siebie. Dziś inne rzeczy, powrócił
i wśród wszystkich zdań i planów rozpoczął
myśleć.. Wiedząc mu się przecie, jedno miejsce
w na jedne przeszłości tam na samym dzie
kobiety Francuzce, którą znamy Kilińskiej
była to ... przyszła w swe młodzieżnie.. czyli jako
on zawsze ... siebie wielkie, to z tych pamiątek
ta która jest wspomnieniem przeszłości i pamięci
miejscy.. ... wszystko jej nie zapomniał..
— Pułkowniku, mówi do niego Nowakiewicz.. zrobimy
dla niego.. pamiątki.. widzisz w którym tutaj
z ręki na kobietę.. znajome mi dobrze..
Czyżby to nie miał w tej wspólnej pamięci
jakiej? Cóż to było jej nazwać i nie wiedział
nic..
— Córka ojca Nowakiewicza nie była panną ani
wcale.. córka. Była sama w ręku.. Kobieta
ta ślicznej urody, pamiętał ale wiedział że
jej nie jak go zwie. Było jej 18 lat tego..
jak teraz.. Mało mogłem wtedy jej samej, przed
dawno.. ale to pamiętam dziecko.. nie znam
— ale imię jej?
— Marianna Wilkońska
— To ona! Ona! zawołał Nowakiewicz podnosząc go
za rękę. Pułkowniku gdzie mieszka?
— Na Wilkońskiej w mojego przyjaciela Pana
Piotrowskiego.. Poznałem mieszkanie.. ojciec
jej był skromny ale on ma kamienicę i jest
mi przyjacielem.. jak ja mu.. już ja jej
pewno nie zapomnę w mym sercu.

121.



ale ciekawy ojciec Marcel. To może go z tobą było
[illegible].. przyjdź jej przed [illegible]
— Powiedz Bogu że p. Szczęsnowski prosi aby
odwiedzić mnie
— Któż to ten Szczęsnowski? spytał Kil.
— To ja
— Ty aby? może z nazwiska
— Mam, mój panie. Ale niech wyprzeć
[illegible] pokaże razem.. jeżeli gość przybył
w kraju
Uśmiechnął się Kil. z tej wymówki
— Ej ojciec Marcel [illegible].. co tu w [illegible] jest.
— To jest, rzekł Marcel. że.. że jest [illegible].. jako
[illegible] jak [illegible]..
— No! [illegible] [illegible]. ale [illegible]
wyjdź [illegible], aż nas [illegible]
— Pozwól się odwiedzić [illegible].
— Ale to [illegible] [illegible].. [illegible].
— No, [illegible]. [illegible] [illegible] na [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] znano
[illegible] w [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] Kil
[illegible] [illegible] [illegible]. Kil. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible].. [illegible]..
od P. Szczęsnowskiego
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible]..
— A to panie! [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] spytał Kil.
— [illegible] — Szczęsnowski..
Kil. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible]

— [illegible]

[illegible] Spojrzał na jej [illegible]..

— a pani [illegible] że mi [illegible] ale [illegible]..

[illegible]

— [illegible]

— Gdzie.

— [illegible] Helena.. [illegible]

[illegible]

Spojrzał na Helenę, a z jej [illegible]

[illegible]

– Gdyby to nie było niedyskrecją, rzekł, to ja bym
bardzo chętnie [illegible] Heleny o historyję waszą
przygód przez te czasy
– Oto te czasy o smutnej historyi, odp. Hel.
Z przejęciem.. zamyśliła się.. jedno słowo..
Nie jestem pani Heleną.. jestem panią
Nicol. porwał się z siedzenia – widząc naszą
wzruszenie
– Tyś pani.....
– [illegible] Gdzie.. rzekła gasząc oczy Helena
nie mówmy [illegible] o niemiłych [illegible]
Powiem ci moje przygody.. ty może [illegible]
tak jej przebacz..
Nie.. ja nie mam siły i [illegible] wolałbym mi-
jeszcze [illegible] wszystko.. wszystko!
Wysłuchawszy [illegible]
Nicol. [illegible] blady. [illegible] się do [illegible]:
krótko, [illegible], z [illegible] opowiadała –
mu [illegible].. [illegible]
[illegible] o [illegible].
[illegible]
– [illegible] jest [illegible]
– [illegible] przerwał.
– [illegible].. [illegible].. [illegible] Nicol. [illegible]
ale on [illegible]..
– [illegible] jest.. [illegible]
Nic [illegible] na [illegible] w [illegible] –
[illegible]. [illegible] wyszedł [illegible] –
[illegible] ale z [illegible] panikami
[illegible].
– [illegible] przeszłości i [illegible]!
– [illegible] odp. [illegible] ... [illegible]
dni.. a [illegible].
– [illegible] więcej [illegible] na [illegible]!

LXVII.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

## LXVIII.

[illegible]

121.



[illegible] tak zaintrygowany, że [illegible] uważniej
[illegible] jednej stronicy w [illegible]
[illegible] do pantalonów, a w [illegible] jednej [illegible]
[illegible] zginęło. [illegible] przedrzeźniając go [illegible]
[illegible]
[illegible] (że [illegible] [illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible] X. Ludwika.
— A. pomyślał [illegible] jakiś legat albo obietnica.
— [illegible] ale
[illegible] X. Lud. [illegible] dyspozycje
— Testament jest.
— A w testamencie... [illegible] pewnej
osoby [illegible] przebaczającej [illegible]
X.
— [illegible] osoby...
Nic więcej nie...
— Czy też [illegible] X. [illegible]?
— Nie [illegible] jednakże
[illegible] jednemu... i [illegible] o
[illegible]
— Z postanowienia ostatniej [illegible]
X. Ludwika — [illegible] przyrzeczenie
do osoby... w [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] X. Lud. [illegible]
[illegible] a w [illegible]
[illegible] nie postanowi[illegible]
u jej łoża.
[illegible]
[illegible], nie [illegible]
[illegible]
— [illegible] osoby [illegible]
[illegible]
[illegible]
— Zrobiłem X. Ludwika.
— [illegible] jest pisane [illegible] X. [illegible] list

Było to niezrozumiałą zagadką. — Podcz. nie mógł i musiał [illegible] — [illegible] wątpliwie się ze [illegible] kiedy [illegible] [illegible] [illegible] przecież [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] Podcz. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Podcz. [illegible], ale po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — Obaj [illegible]..

Ale Star. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible]. Star. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. Ale co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— Tak? ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

— [illegible]..

— [illegible] [illegible]

Podcz. [illegible] [illegible] [illegible]..

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].. ale [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

LXIX.

Starościna była tak szczęśliwą z odzyskania
wolności, tak potrzebowała ze wspólnicą się po-
dzielić swoją radością, iż mimo bardzo
małej ochoty [illegible]
zbliżyła do niej. Wcale się nie domyślała że
potrzebowała za [illegible]. Odwiedziny [illegible]
[illegible] ale [illegible]
prawa, kobiety [illegible]
do dziedziczki. Starościna ledwie zdyszana
mówić mogła. Twarz [illegible]
[illegible] dni niewoli, [illegible]
zmieniła się, [illegible].
— Cóż to jest? co to znaczy? kto kazał po-
rwać? Jest Xiąż[illegible]
— Ani ja ani nikt tego nie zrozumie, odpo-
[wiedziała] Starościna. To jest tajemnica... Umierający [illegible]
w klasztorze... [illegible] XX [illegible]
jak się zdaje umarł [illegible]
[illegible]
[illegible]. ani [illegible] ani [illegible]
Kobiety [illegible] po sobie
— [illegible] nigdy nie [illegible]
[illegible]. Karmiły mnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] że mnie [illegible]
[illegible]... [illegible] a [illegible]... ale
mnie [illegible]
Star: [illegible] nie [illegible]
[illegible] w klasztorze, [illegible]
[illegible]
[illegible]... ale przez opowiadanie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

— O moja matko, [illegible] [illegible].. jeszcze nie
mam chęci śmierci.. kiedy moje życie
nie może [illegible] już [illegible] i [illegible]
Dziś wszystko [illegible] mnie wyjaśniło.. a
w tym blasku prawdy widzę przeznaczenie
moje.. Jutro [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible].. matko moja życie... [illegible] [illegible] zostań
[illegible] życie za mnie ... Przyszłości nie
mam... bądź wola Twa panie!!

Danusia [illegible] [illegible] i jej [illegible]..
miłośnica.. Hela [illegible] [illegible]
do spiżarni [illegible] [illegible] w [illegible]
i w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
gotowości do podróży..
Wykonała to tak zręcznie że biedna [illegible]
nie domyśleć nie mogła.. Nazajutrz gdy
rano obudziła po nocy w [illegible] bez
[illegible]. Heli nie było.. [illegible] [illegible]
jakby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..
ale jeszcze nie domyślała prawdy..
Zaraz nie [illegible] jej w mieszkaniu
[illegible] że wyszła do kościoła.. Zegar wybił
[illegible] godzina [illegible], a Hela nie wracała.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dopiero na komodzie papier
na którym [illegible] [illegible]. [illegible] na
[illegible] były wyrazy

„Żegnam was, matko i siostro.. że
[illegible].. i łzami oblewam moje [illegible]
będziecie szczęśliwe.. ja idę gdzie mnie
los mój woła."

Danusia: padła z [illegible] wyjechawszy
z [illegible].. [illegible] z [illegible] w [illegible]
do Stawisk, [illegible] dom cały.
[illegible] Helę [illegible] bardzo rano

z małym w oku wzruszeniem.. ale dokąd ją udała nikt wiedzieć ani domyślić się nie mógł.
Starościna która wcześniej już pisała była do Dominikowej z zapytaniem, natychmiast pospieszyła mu dać znać o wypadku.
Jest prawie przekonany przyleciał sam.. i dowiedział się o ucieczce Heli, z żalem tym wyższym, że upierał się do ostatka wierzyć jej, a teraz ją razem do skutku przyprowadził [illegible]. Jeśli żądał jej pomocy, tym się nie podobało to dziś [illegible].
Trzeci dzień nadeszła pocztą kartka od matki od X. wikarego.. ona to Halszka, która była i pozostała jej przyjaciółką najmilszą. Widziała ona jak biedna tak uciekła z przyjaciółmi i przyjaciółmi powróci do przeszłości, ale ją wstrzymuje przysięga, od której nie uwolni się nikt. Prosiła więc, że gdyby namówić Helę, aby z nią pospieszyła niezwłocznie do X. wikarego, dowiedzieć się o ucieczce do rozpaczy i ją przywiodła.. [illegible]. Upewniła jedna z nich, że natychmiast pospieszyła do pani, a matka, że ona może potrafi z pomocą [illegible] [illegible] wstrzymać do wszystkiego i odkryć [illegible].
X. wikary przyjął tę wiadomość ze wzruszeniem.. Powiedz mi, przysięga wiąże jej ją okrutna, miłości jedynego dziecka [illegible] nie dopuszcza.. obojętnym.. to jest pozwolić?
X. wikary jako z domu [illegible] wiejskiej, upadła mu, zostały mu [illegible] spokojnie i pokryć [illegible] zaraz [illegible], więc [illegible] do niego, prosząc aby do niej przyszedł.

Skończyła [illegible] się i rozmowy.. Wszystko
dowiedziałby się o Zosi [illegible], czego go najmocniej
niej obchodziło – przyznał się X[illegible] że ją znał
~~to~~ że pamiętał [illegible] niej [illegible] i szczerze
Z ciekawością wypytywał go [illegible] się ze swoim
życiu. W.. o [illegible].. a [illegible] [illegible] [illegible]
go z uprzejmem zdziwieniem o niej

– Nie dopowiem, nie [illegible], aż te życie
drogą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nikomu po [illegible], aż jak zwracam
oko na mnie – zacierając się. Zeszły [illegible]
jej [illegible] i [illegible] [illegible] się nie [illegible]..

Ale pomimo największych starań Wiecielski
[illegible] [illegible], wyjaśniających [illegible]
o Zosi [illegible] i jej przyszłości niczego się do-
wiedzieć nie było można

Zniknęła..

LXX. Gdy jednej z tych [illegible] wybranych [illegible]
[illegible] za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]..[illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible].. [illegible] po tej [illegible]
[illegible] [illegible], której [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible], – [illegible], jej [illegible] [illegible]..
[illegible].. [illegible] [illegible] się .. [illegible]
[illegible] za [illegible] [illegible] w [illegible]
jej życie jak [illegible] [illegible].. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] po [illegible]. Ale [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible], której [illegible] jej [illegible] się
[illegible], najmniej [illegible], najgorzej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible].. wszystkiego jej
[illegible], i [illegible] [illegible]. Który [illegible] [illegible]
w życiu [illegible].. [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] jej [illegible].. [illegible]
[illegible] się że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] że czas mu
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Był niemal wszystkim..
Jabłonowski sklecił się w mocy innego rządu
polskiego i wojska – potem który się to ułożył
wiedział ~~oba~~ z położenia, mieli naznaczone sto
funtów, poległych, wiedział o upominkach i że
wszystkie przyszłości te wyznaje, z których krajowego
położenia mieli najwięcej, że spojrzeć między
Kościołem, a wojskowymi.. że pieniędzy był
i drugi, który nadzwyczajnej wprawdzie siły naro
du, nie ma płacony boju został pokonanym.
Naczelnik miasta.. także w wszelkim trudzie
drżał, wiedząc że Austria nie przestała tu
mieć swych ludzi i stolników, że także dawno
dał swoje zdrojowe, coś jak najszczęśliwszy
poborców przypadkowy – ale odtąd się nie
podziało. Jeszcze: narodu krwi dużo jeszcze
i dalej. Wojsko pod ... kroku – wszyst
kim kupca.. w kościele mnicha.. mieli
drużyny miejskie.. a armija podążyła do
wszystkich.. Wszystkich do siły wyniesionych
co do ... na przekupywaniu żony.. ale
zdradzonemu.. . Najmniejszy ślad tych
dowodził dość już rzeczy – ale to polskie
myśli najmniejszej dobudzi.. nie tak podobne
a jednak samo potrzeba kobiety... zdumienie..
nie do uleczenia..

---

LXXI. Gdy się to działo w Warszawie.. już ze
wszech stron pociągnięte wojska przyszły i mobilizacja
objęła całą.. gdy żadne rządy, wszystkie
zdrady.. smutny zwiastun przybył..
wieść niewesoła.. wszyscy się, unosząc się
drugi stolicy i wyściskiwali darmo.. ona
wołając o stracone...
Było to w wieczór ów, pamiętny bitwy
Maciejowickiej.. a wspomnienie tej jego
złowrogie jeszcze.

wszystkie twarze były smutne, przygnębione po
[illegible].. serca ściśnięte... Obok dworu [illegible]
[illegible].. rozsypane wojska [illegible]
z wysłanej [illegible] [illegible].. a nikt nie mógł
wskazać, gdzie był który podział ze zmartwienia..
[illegible], [illegible] z Gen. Sierakowskim
i Umińskim odjechał z obozowiska..
aż nie [illegible] [illegible].. gdy [illegible]
i ogniem mignęła mu twarz.. która oczy
wstrzymała na sobie.. Twarz była jakby [illegible]
ma młodego żołnierza, opalona, czarna
ale rysów bardzo pięknych.. Siedział oparty
na małym [illegible] [illegible] przed ogniem i
drzemał.. kilku oficerów stało do koła..
Twarz ta [illegible] mocno uderzyła mu
[illegible].. nie mógł sobie przypomnieć kiedy ją wi-
dział. a przecież widział ją napewno. Wydało
się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
znana [illegible].. młody żołnierz [illegible]
mu z oczu.
Wiele było do [illegible], do czynie-
nia.. aż nie mógł sobie przypominać
jednego żołnierza [illegible] na świecie..
Rankiem.. rozpoczął się [illegible] krwawy
który był [illegible] [illegible] przypłacić..
[illegible] [illegible].. ale [illegible] [illegible]
przewaga i [illegible] krew.. [illegible] z [illegible].. za
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] krew [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
na [illegible] przyjaciela.. koń jego [illegible] [illegible]
na drodze leżał [illegible]...
Noc [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] ciepła i
[illegible] [illegible] czarny rozsypał się po ziemi..
Ogień [illegible] [illegible].. a [illegible] [illegible]
na [illegible].. [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible] [illegible].. Ale [illegible] [illegible] pierwsi
[illegible] [illegible] [illegible] przybywali. a [illegible]
[illegible] [illegible] na niego..

Czy na tem się kończy część (tom) pierwsza?

128.

200.

LXXII.